

DODATEK
EDUKACYJNY
STR. 8 - 9



POWIAT BIALSKI

Na szlakach odkrywa
piękno i historię
regionu

■ str. 14

ZAPRENUMERUJ
„PODLASIAKA”
do 20 września
na pocztę
lub u listonosza

Podlasiak

♦ Biała Podlaska ♦ Międzyrzec Podlaski ♦ Parczew ♦ Radzyń Podlaski ♦ Terespol

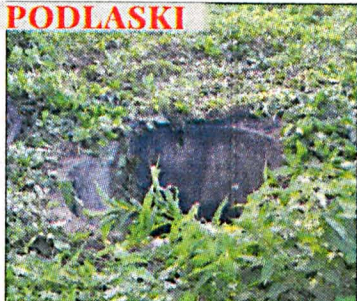
10 - 16 września 2019 r. nr 37 (79) cena 1,70 zł (w tym 8% VAT) Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-8692 nr ind. 423505



68-latek utonął w przydomowym szambie

GMINA MIĘDZYRZEC PODLASKI

Tragicznie zakończyła się wizyta u znajomego dla 68-letniego mężczyzny. Wpadł do przydomowego szamba i zginął.



■ str. 5

Nasz powiat został zaorany przez rząd



POWIAT BIALSKI

Z przewodniczącym Rady Powiatu Białskiego Mariuszem Kiczyńskim rozmawiamy o rolnictwie, polityce w samorządach i planie transportowym powiatu.

■ str. 10

Odkrywali piękno polskich nowel

BIAŁA PODLASKA

W 8. edycji miejskiej Narodowego Czytania wzięło udział aż 58 czytających osób. Przez trzy godziny park Radziwiłłowski rozbrzmiewał echem polskiej literatury.

■ str. 7



Śmierć ratownika i policjanta



POWIAT BIALSKI W żałobie pogrążone jest środowisko ratowników medycznych, strażaków i policjantów. W dwóch tragicznych wypadkach zginęli przedstawiciele ich formacji. Od piątku trwała walka o życie 42-letniego ratownika medycznego-strażaka. Niestety, mężczyzna zmarł w poniedziałek nad ranem. Dzień wcześniej wieczorem w Zakalinkach Kolonii zginął policjant, który jadąc motocyklem zderzył się z ciągnikiem. ■ str. 4

Nowe karetki dla Międzyrzecza i Radzyna

MIĘDZYRZEC PODLASKI

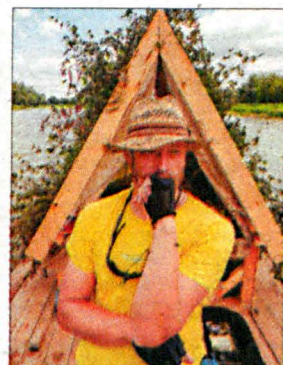
Ministerstwo Zdrowia rozpoczyna program wymiany ambulansów, dzięki czemu do stacji pogotowia i szpitali w Polsce trafi 200 nowych pojazdów.



■ str. 12

Bug – rzeka, której nie trzeba zmieniać

REPORTAŻ Bug, nasza podlaska rzeka, niezwykła, dzika, niebezpieczna. Jedyna taka w Europie. Czy jest możliwe, by kiedyś przestała istnieć?



■ str. 16

reklama

edWood **ZATRUDNIMY:**
www.edwood.pl

► mężczyzn i kobiety na produkcję
► kierowcę wózka widłowego

Zapłacimy za Twoje studia!

Jeśli masz zdolności matematyczno-fizyczne, świetną pamięć, chcesz studiować, pracować i zarabiać to skontaktuj się z nami

CV należy wysłać na adres: praca@edwood.pl
lub osobiście ul. Łomaska 86 Biała Podlaska tel: 783 766 777

Antidotum już nie pod skrzydłami BCK

BIAŁA PODLASKA

W styczniu Uliczny Teatr Ognia Antidotum zakończył 10-letnią współpracę z Białym Centrum Kultury. Od tego czasu padają pytania o przyszłość grupy. Czy ogień Antidotum jeszcze zapłonie? Okazuje się, że tak, i to już niebawem.

Odejście ze struktur Białego Centrum Kultury spowodowane było, jak mówią członkowie teatru, chęcią podjęcia pracy niezależnej, która dawałaby szersze i szybsze perspektywy rozwoju. Kiedyś to było kółko zainteresowań, a dziś teatr jest już czymś więcej.

„Prywatyzacja” grupy daje nam prawo decydowania o czasie naszej ciężkiej pracy, którą niełatwo pogodzić z dorosłym życiem – komentuje aktorka Judyta Skwara.

– Jestem w teatrze od dziesięciu lat i przyznam szczerze, że to już chyba najwyższy czas, aby moja ciężka praca i ryzyko z nią związane przynosiły mi nie tylko satysfakcję, ale również wymierne zyski w postaci gaży – zdradza z kolei Damian Trzpił, aktor z najdłuższym obecnie stażem pracy w grupie.

Od stycznia grupa ciężko pracuje, by wspiąć się na jak najwyższy poziom. – Dla tych, którzy nie mają możliwości obserwowania nas na Instagramie czy Facebooku, chcemy przekazać, że nasz ogień nadal płonie i to coraz intensywniej. Raz w miesiącu bez wzglę-



Teatr Ognia Antidotum działa od dziesięciu lat. Od początku roku to już prywatna grupa teatralna, niezwiązana z BCK

du na pogodę organizujemy sobie 2-3-dniowe zjazdy artystyczne, podczas których pracujemy nad nowymi widowiskami lub dopracowujemy już istniejące. Kunszt aktorski rozwijaliśmy w tym roku m.in. podczas 51. Ogólnopolskich Spotkań Lalkarzy

w Chełmie, gdzie zakwalifikowaliśmy się już po raz drugi z rzędu, jako nieliczni z całej Polski. Umiejętności kuglarskie rozwijamy pod okiem najlepszych. Mowa tu o grupie ogniowej AzisLight, czyli obecnie bezkonkurencyjnie najlepszej grupie ogniowej

w kraju – relacjonuje Trzpił.

To jednak nie koniec. Antidotum uczestniczyło w największych festiwalach w Polsce: Żonglerskiej Lubelskiej Konwencji „Żelka” czy XIII Ogólnopolskim Festiwalu Ognia i Kuglarstwa w Ostródzie. – Od stycznia zagraliśmy łącznie ponad 30 razy, na licznych festiwalach, festynach, imprezach okolicznościowych czy też na prywatne zlecenia dużych korporacji. Nasza marka małymi kroczkami wypływa w świat, a przecież o to nam właśnie chodzi – podsumowują aktorzy.

Niedawno do listy sukcesów doszło pierwsze miejsce na podium. Jedną z najświeższych produkcji fireshow pt. „Kuplanocka” zwyciężyła podczas VI edycji Konkursu Teatrów Ludycznych „Teatr jako tradycja jarmarczna” w Raciążu. – To dla nas duży sukces w czasie, gdy jako teatr niezależny dopiero raczkujemy. W ramach pracy animacyjnej podejmujemy niejednokrotnie współpracę z innymi teatrami. Jesteśmy, rozwijamy się i nadal chcemy działać. To nie był łatwy sezon. Mimo to w tym roku również uraczy-

my naszych widzów świeżym pokazem – przekonuje Damian Trzpił.

Gdzie będzie można zobaczyć Antidotum? Premiera nowego pokazu w klimacie steampunkowym pod nazwą „Parowozowisko” już w piątek 13 września o godzinie 20.30 w klubie Jazzanova. Wiele osób zadaje pytanie, dlaczego nie widać ich w przestrzeni miejskiej. Wcześniej bowiem uświetniali swoimi występami m.in. miejskie wydarzenia. – Odpowiedź jest prosta. Biała Podlaska nie jest najwidoczniej przygotowana na traktowanie nas jako grupy zawodowej, a nawet jeśli, to do tej pory nie otrzymaliśmy ani jednego zlecenia z rodzimych stron. Tak więc gramy tam, gdzie nas zapraszają i tam, gdzie nasze działania będą przyczyniały się do rozwoju grupy – tłumaczy Trzpił.

Przed młodymi aktorami kolejne ciekawe wyzwanie. Szykują się bowiem na XI Festiwal Filmowy (NNW) „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci” do Gdyni, gdzie nasze działania będą przyczyniały się do konkursu „Młodzi dla Historii”.

Justyna Dragan |



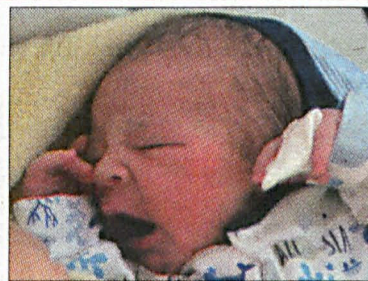
Premiera nowego pokazu w klimacie steampunkowym pod nazwą „Parowozowisko” odbędzie się w piątek 13 września o godzinie 20.30 w klubie Jazzanova

Przyszli na świat

Dzieci urodziły się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Szczęśliwym rodzicom gratulujemy!



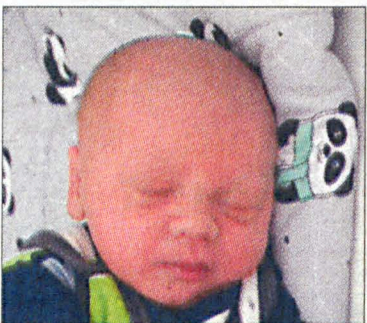
Liliana Róża to pierwsze dziecko Oliwii i Pawła Kalinowskich z Międzyrzecza Podlaskiego. Urodziła się 3 września z wagą 3050 g i miarą 52 cm.



Paulina i Michał Baum z Lisznej 5 września doczekali się drugiego dziecka. Mikołaj ważył 3920 g i mierzył 57 cm. W domu czeka starsza siostra.



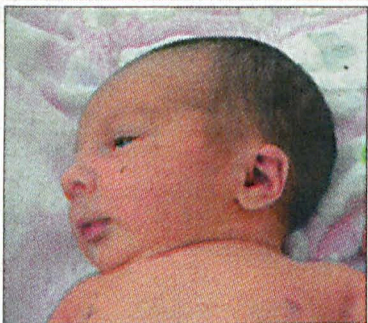
Bartłomiej Tyburski urodził się 4 września. Syn Pauliny i Tomasza z Białej Podlaskiej ważył 3950 g i mierzył 58 cm. Ma 3-letniego braciszka Daniela.



Synek Wiolety i Marka z miejscowości Walim urodził się 4 września. Ważył 3730 g i mierzył 57 cm. Ma dwójkę rodzeństwa: Pawła i Gabriela.



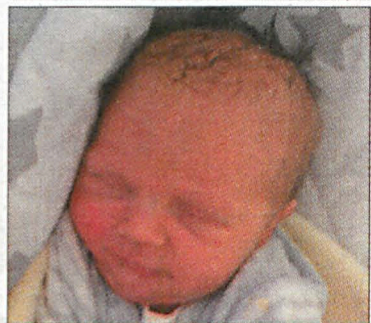
Iwona i Mariusz Cegiełka z Perkowic 2 września zostali rodzicami Alicji. Dziewczynka ważyła 3450 g i mierzyła 57 cm. To ich pierwsze dziecko.



Córka Eweliny i Emila Pikaczów z Białej Podlaskiej urodziła się 2 września z wagą 3005 g i miarą 44 cm. Jest to pierwsze dziecko pary.



Liliana to pierwsze dziecko Weroniki i Łukasza Panasiuków z miejscowości Puchacze. Urodziła się 2 września z wagą 3050 g i miarą 54 cm.



Wiktoria urodziła się 4 września z wagą 3250 g i miarą 56 cm. Dla Joanny i Macieja z Białej Podlaskiej jest to pierwsze dziecko.

Podlasiak

„Podlasiak” ukazuje się raz w tygodniu (we wtorki) na terenie powiatów: białskiego, łukowskiego, parczewskiego, radzyńskiego i grodzkiego, Biała Podlaska. WYDAWCA: Centrum Wydawniczo-Medialne Podlasiak Sp. z o.o., ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

REDAKCJA: Biała Podlaska, ul. Warszawska 13 (II piętro), tel. 83 307 00 90

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny: Roman Laszuk (tel. 503 006 868)

Zastępca redaktora naczelnego: Jacek Korwin (tel. 531 111 366)

Sekretarz redakcji: Justyna Dragan (tel. 509 588 697)

Dział DTP: Marek Krekora

Dziennikarze:

Sylwia Bujak (tel. 514 516 199)
Monika Pawluk (tel. 537 694 880)
Istvan Grabowski, Jerzy Trudzik
Arkadiusz Michlewicz
Bartosz Wołoszko
Jakub Piasta

Dział promocji i reklamy:

Robert Jaszczuk (tel. 609 217 476)
Magdalena Zajac (tel. 515 775 550)

KONTAKT TELEFONICZNY

Redakcja: tel. 83 307 00 90
Dział promocji i reklamy: 83 307 00 91

KORESPONDENCJA: Redakcja „Podlasiak”, ul. Warszawska 13 (II piętro), 21-500 Biała Podlaska, redakcja@podlasiak.info.pl

DRUK: Seregni Printing Group Sp. z o.o., ul. Matuszewska 14 hala B3, 03-876 Warszawa

Treści zawarte w tygodniku „Podlasiak” chronione są prawem autorskim. Wszelkie przedruki całości lub fragmentów artykułów możliwe są wyłącznie za zgodą wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, tekstów sponsorowanych i promocyjnych.

Wyborczym tropem

Sosnowski: Podlasie zasługuje na Podlasiaka

BIALA PODLASKA Kampanię wyborczą w Białej Podlaskiej oficjalnie zainaugurował były marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski. Kandydat PSL na senatora podkreśla, że jest człowiekiem z Podlasia i to wyróżnia go od pochodzącego z Pomorza kontrkandydata.

Podczas konferencji osoby wspierające Sławomira Sosnowskiego wyliczały jego zasługi dla regionu z czasów, gdy był on jeszcze marszałkiem województwa lubelskiego. Europosel Krzysztof Hetman podkreślił, że zaliczyć do nich można m.in. powstałą w mieście stację uzdatniania wody, wsparcie dwóch uczelni wyższych, pieniądze na budowę dróg i ulic, inwestycje w infrastrukturę edukacyjną, wsparcie dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego i remontu w parku Radziwiłłowskim.

- Miliony złotych, które płynęły dla Białej Podlaskiej, to zasługa Sławomira Sosnowskiego. Zna on problemy lokalnej społeczności, zna problemy i szuka ich rozwiązania. Współpracował z każdym prezydentem, bez względu na ugrupowanie. Gdybym miał oddać swój głos w tym okręgu, oddałbym go na Sławomira Sosnowskiego. To człowiek stąd - przyznał Hetman.

Z byłym marszałkiem często współpracuje także Riad Haidar, ordynator oddziału neonatologii bialskiego szpitala. Obecnie obaj zasiadają w Sejmiku Województwa Lubelskiego. - Głos oddany na Sławomira Sosnowskiego to głos oddany na człowieka stąd. Myśli razem z nami, czego nam potrzeba. Wiem doskonale, ile szpital zyskał na różnego rodzaju inwestycje. Warto głosować na Sławomira Sosnowskiego. To człowiek rzetelny i zawsze z serdecznością przyjmujący wszystkich - mówił Haidar.

Sosnowski jest kandydatem nie tylko PSL, ale popiera go także Koalicja Obywatelska oraz stowarzy-



Szerokie poparcie podlaskich parlamentarzystów i samorządowców dla Sławomira Sosnowskiego w walce o Senat RP



Przed cysterną w Wysokim stoją senator Grzegorz Bierecki i wicemarszałek Dariusz Stefaniuk

szanie Biała Samorządowa. Jej prezes, a także przewodniczący Rady Miasta wyjaśnia, że Sosnowski to kandydat, który chce Polski samorządnej i jest człowiekiem wiarygodnym. - Nie wpisuje on, jak jego kontrkandydat, inwestycji, które już dawno były wpisane do programów państwowych. Nie podpisuje też listów intencyjnych, tylko ciężko pracuje - podkreślał Bogusław Broniewicz.

Poparcia Sosnowskiemu udzielił także prezydent Michał Litwiniuk. - Wartość inwestycji w okresie dwóch etapów programowania w latach 2007-2013 i 2014-2020, gdy marszałek pełnił swoją funkcję, to kwota około pół miliarda złotych. Taką wartość mają inwestycje w miejską infrastrukturę.

Trwa obecnie proces rewaloryzacji parku, który stanie się perełką nie tylko na tle regionu, ale i Polski - przypomniał wóldarz.

A co na to kandydat? - Podlasie zasługuje na to, żeby Podlasiak reprezentował go w Senacie. Decyzja o starcie nie była łatwa. Jako senator będę miał wpływ na dobrze stanowione prawo poprzez małe społeczności. Poza tym jestem nastawiony na słuchanie ludzi - mówił Sosnowski.

W okręgu nr 7 bój o mandat senatora Sosnowski stoczy z Grze-

gorzem Biereckim (PiS), który pochodzi z Pomorza, ale kolejny raz startuje z Podlasia. Podobnie jak kandydat na posła Jacek Sasin (PiS) z Mazowsza, który walczy o mandat posła z naszego okręgu. W tegorocznych wyborach partia Jarosława Kaczyńskiego wystawiła bowiem na czołowych miejscach okręgu nr 7 ludzi spoza Południowego Podlasia.

Wyborcza cysterna zajęła pod Międzyrzec

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Prawo i Sprawiedliwość ruszyło w Polskę z „cysternami wstydu”. Ciężarówki do przewozu paliwa, wymalowane w hasła wyborcze partii rządzącej, zgodnie z zapowiedzią premiera Mateusza Morawieckiego w czasie kampanii staną m.in. przed polskimi szkołami, żłobkami, kościołami i przy drogach.

Jedną z takich cystern pojawiła się w piątek 6 września na Południowym Podlasiu. Nie w spekta-

kularnym miejscu, jak zapowiadał to premier na inauguracyjnej akcji konferencji prasowej w Świecku, bo na tyłach stacji paliw w otoczeniu pół kukurydzy, we wsi Wysokie pod Międzyrzeczem Podlaskim. Na tle wielkiej cysterny stanęli wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk i senator Grzegorz Bierecki. Mówili, że konwój „cystern wstydu” ruszył w Polskę, żeby uświadomić społeczeństwu jak dziurawy był system finansów publicznych za rządów poprzedniej ekipy. Towarzyszyli im nieliczni mieszkańcy, reprezentowani głównie przez radnych powiatowych PiS i działaczy PiS w terenie.

- Takich cystern dziennie do Polski wjeżdżało za rządów PO i PSL 600. Każda cysterna oczywiście była nieewidencjonowana, czyli z nielegalnym paliwem. Jedną cysterną to jest strata dla państwa polskiego rzędu wielkości 40 tys. zł. Dziennie to było 24 mln zł, a więc za rządów PO i PSL państwo polskie traciło na godzinę milion złotych. I to trwało przez osiem lat, łącznie 68 mld zł. One nigdy nie trafiły do budżetu. To są dwa lata programu 500 plus, który już wtedy mógłby być finansowany - wyliczał wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk.

Grzegorz Bierecki, obecny przewodniczący komisji finansów publicznych w Senacie RP, w czasach rządów PO-PSL był wiceprzewodniczącym właśnie tej komisji. - Przez osiem lat, pracując w komisji budżetu finansów publicznych, miałem okazję obserwować bezradność PO i niechęć do reformy finansów publicznych, albo podejmowania działań, które miały być pozorem. Celnikom nie wolno było dotykać cystern, które w setkach przekraczały polską granicę, tylko zajmowali się drobnymi przemytnikami. My naprawiliśmy tę dziurę w budżecie i dzięki czemu są pieniądze na ważne programy społeczne - stwierdził Bierecki. (jd, mp)

Tradycyjne gry i zabawy już w sobotę

BIALA PODLASKA W najbliższą sobotę 14 września w parku Radziwiłłowskim odbędzie się I Europejski Festiwal Tradycyjnych Zabaw i Gier. Początek o godz. 12.

Wydarzenie rozpoczyna wystąpienia rektorów bialskiej filii AWF oraz LSPA w Rydze. Potem uczestników czekają liczne atrakcje. W programie m.in. występ skrzypaczki Oliwii Spychel, prezentacje w wykonaniu studentów AWF, stowarzyszenia Przez Pryzmat, Muzeum Południowego Podlasia, Grupy Rekonstrukcyjnej Fortis oraz pracowni Agafii. Ale wystąpi też Kapela Ludowa Podlasiacy z Bialskiego Centrum Kultury oraz odbędzie się „Bieg z fajerką” o mistrzostwo miasta Biała Podlaska.

Wśród gości pojawią się także przedstawiciele Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka, którzy zaprezentują tradycyjne tatarskie, oraz fundacja Korzenie i Skrzydła. Pełen plan wydarzeń znajduje się na naszej stronie www.podlasiak.info.pl. Podane tam zostały szczegółowo godziny poszczególnych atrakcji.

O godz. 15 rozstrzygnięty zo-

stanie konkurs tygodnika „Podlasiak” na ulubione i najmilej wspomniane gry z dzieciństwa. Wręczymy nagrody laureatom, których o zwycięstwie poinformowaliśmy telefonicznie.

W imieniu organizatorów zapraszamy. Wstęp bezpłatny. Wydarzenie objął patronatem prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk. (jd)



szip 600 101 107
83 344 33 77
paliwa@sziptrade.pl

**HURTOWA
SPRZEDAŻ
PALIW**

•wysoka jakość produktu
•konkurencyjne ceny
•transport gratis

sprzedaż
zbiorników
do ON

Petrodom od 1991 roku

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ GRZEWCZY

725 344 404

Czarna seria wypadków motocyklistów. Nie żyją ratownik i policjant

POWIAT BIALSKI

Pograżone w żałobie jest środowisko ratowników medycznych, strażaków i policjantów. W dwóch tragicznych wypadkach, do których doszło w ostatnich dniach na bialskich drogach, zginęli przedstawiciele ich formacji. Od piątku trwała walka o życie 42-letniego ratownika medycznego-strażaka, niestety, mężczyzna zmarł w poniedziałek nad ranem. Dzień wcześniej wieczorem w Zakalinkach Kolonii zginął policjant, który jadąc motocyklem zderzył się z ciągnikiem.

Do nieszczęśliwego zdarzenia z udziałem 42-letniego mieszkańca Janowa Podlaskiego, strażaka a jednocześnie ratownika medycznego w bialskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ, doszło w piątek (6 września) przed południem na ul. Lu-



Do wypadku, w którym zginął ratownik medyczny, doszło na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Długosza w Białej Podlaskiej

belskiej w Białej Podlaskiej. Motocyklista jechał trasą wojewódzką nr 812 od strony Wisznice, gdy nagle na wysokości skrzyżowania z ul. Długosza drogę kierującemu jednośladem zjechało audi. Nie było szansy na uniknięcie zderzenia, motocykl i jego kierowcę wyrzuciło kilka metrów dalej, na ścieżkę rowerową wzdłuż drogi.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi, 60-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, wykonując manewr skrętu w lewo, doprowadził do zderzenia z jadącym z przeciwka motocyklem. W chwili zdarzenia kierowca audi był trzeźwy, co potwierdziło przeprowadzone przez mundurowych badanie. Od kierowcy motocykla również pobrano krew do badań - in-

formuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Nieprzytomnego motocyklistę z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala i umieszczono na OIOM-ie. Lekarze walczyli o jego życie. W geście solidarności środowisko ratowników medycznych i koledzy z zawodowej oraz ochotniczych jednostek straży pożarnej z całego powiatu bialskiego zwrócili się z apelem o pomoc do społeczeństwa. „Prosimy o oddanie krwi dla naszego kolegi ratownika medycznego Grzegorza, który w dniu dzisiejszym uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Na co dzień ratował innych ludzi, postaramy się uratować i jego. Prosimy o oddanie krwi w szpitalu w Białej Podlaskiej. Z góry dziękujemy. Ratownicy Medyczni. Sami sobie nie poradzimy” - napisali w piątek na Facebooku bialscy ratownicy.



44-letni policjant z Konstanytnowa zginął na miejscu po zderzeniu z ciągnikiem

Informacja za pomocą mediów społecznościowych dotarła do tysięcy osób. Akcja zbiórki krwi dla rannego motocyklisty miała rozpocząć się w poniedziałek (9 września) w oddziale terenowym Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białej Podlaskiej. Można było oddać każdą grupę krwi. Niestety, gdy osoby poruszone wypadkiem zgłaszały się w poniedziałek rano do punkcie zbiórki, otrzymywały smutną wiadomość, że mężczyzna w nocy zmarł.

Do drugiego tragicznego wypadku z udziałem motocyklisty doszło w niedzielę (8 września) przed godz. 21 w Zakalinkach Kolonii. Motocykl uderzył w jadący przed nim ciągnik rolniczy z wozem asenizacyjnym. Siła zderzenia pojazdów była tak duża, że motocyklista poniósł śmierć na miejscu. Na miejscu zdarzenia przez kilka godzin pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem

prokuratora. Motocyklistą okazał się 44-letni policjant z Konstanytnowa, pracujący w KPP w Łosicach.

- Przybyłym na miejsce policjantom udało się ustalić, że ich kierujący motocyklem marki BMW kolega z nieustalonych dotychczas przyczyn uderzył w bok wozu asenizacyjnego ciągniętego przez ciągnik rolniczy marki John Deere, którym kierował 21-latek z gminy Leśna Podlaska - informuje Wojciech Lesiuk z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci po raz kolejny apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze. - Motorowerzyści i motocykliści, obok rowerzystów oraz pieszych, to tzw. "niechronieni uczestnicy ruchu drogowego", którzy narażeni są najbardziej na tragiczne skutki zdarzeń drogowych - przypomina Salczyńska-Pyrchla.

Monika Pawluk

Wykopał niewybuchy na posesji



Taka artyleria zalegała na jednej z posesji w Janowie Podlaskim

JANÓW PODLASKI Mieszkaniec gminy Janów Podlaski podczas prac ziemnych na swojej posesji zauważył przedmiot przypominający niewybuch. Kiedy patrol rozminowania sprawdził teren, okazało się, że na posesji jest więcej takich niebezpiecznych niespodzianek.

Okazało się, że jest to pocisk artyleryjski prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Policjanci zabezpieczyli znalezisko do czasu przyjazdu saperów. - Wówczas okazało się, że to niejedyny znajdujący się w tym miejscu niewybuch. Wojskowy Patrol rozminowania z Jednostki Wojskowej w Chełmie podczas sprawdzania terenu ujawnił łącznie 7 pocisków artyleryjskich kaliber 75 mm oraz kilkanaście sztuk husek różnego rodzaju. Dzisiaj

saperzy zneutralizowali wszystkie ujawnione niewybuchy - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Przy okazji tego zdarzenia policjanci przypominają, jak należy zachować się w przypadku znalezienia niewybuchu. - Takiego znaleziska nie wolno pod żadnym pozorem przenosić, dotykać ani rozbrajać. Miejsce, gdzie się ono znajduje, dobrze jest zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych, a szczególnie dzieci. Jeśli znajdujemy się na otwartej przestrzeni lub w lesie, należy to miejsce tak oznaczyć, by nikt tam nie wszedł i by można je było bez trudu odnaleźć. O znalezisku należy jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę policji. Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia dochodzące nawet do kilkuset metrów - dodaje rzeczniczka bialskiej Policji. (mp)

ODESZLI

Zakład Pogrzebowy Hades w Białej Podlaskiej:

- † Kinga Artyszuk 42 lata, zm. 19.08, Biała Podlaska
- † Teresa Kowalski 71 lat, zm. 22.08, Biała Podlaska
- † Waldemar Kieryluk 59 lat, zm. 24.08, Żerocin
- † Barbara Gryniec 68 lat, zm. 24.08, Biała Podlaska
- † Władysława Nowak 97 lat, zm. 25.08, Biała Podlaska
- † Krzysztof Laszuk 50 lat, zm. 25.08, Łukowce
- † Jerzy Janiszek 61 lat, zm. 25.08, Biała Podlaska
- † Irena Chachulska 78 lat, zm. 26.08, Biała Podlaska
- † Marcin Reluga 38 lat, zm. 26.08, Biała Podlaska
- † Władysław Szucki 76 lat, zm. 29.08, Horbów
- † Tomasz Juchimiuk 40 lat, zm. 14.08, Korczówka
- † Helena Żmudzka 78 lat, zm. 30.08, Biała Podlaska
- † Jadwiga Bielecka 89 lat, zm. 30.08, Biała Podlaska
- † Irena Maksymiuk 91 lat, zm. 30.08, Ortel Książęcy
- † Irena Wojewódzka 51 lat, zm. 30.08, Drelów
- † Józef Onisiewicz 68 lat, zm. 30.08, Biała Podlaska
- † Jadwiga Chodźko 84 lata, zm. 30.08, Międzyrzec Podlaski
- † Arkadiusz Olszewski 41 lat, zm. 30.08, Piszczac
- † Józefa Kutasiwicz 79 lat, zm. 31.08, Biała Podlaska
- † Krystyna Karpowicz 81 lat, zm.

- 31.08, Łomazy
- † Stanisław Litwiniuk 83 lata, zm. 31.08, Biała Podlaska
- † Antoni Poleszuk 92 lata, zm. 31.08, Piszczac
- † Karolina Kuszewska 88 lat, zm. 1.09, Biała Podlaska
- † Sabina Jakubowicz 82 lata, zm. 1.09, Międzyrzec Podlaski

Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej:

- † Adam Puchacz 66 lat, zm. 2.09,

pochowany Biała Podlaska
† Sylwia Kalisz 20 lat, zm. 5.09, pochowana Horbów

Informacje podajemy dzięki życzliwości Zakładu Pogrzebowego Hades w Białej Podlaskiej oraz Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej. Co tydzień są one też zamieszczane na naszej stronie internetowej www.podlasiak.info.pl (czarny pasek „Żegnamy”).

Przepelnieni bólem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4 września 2019 r. zmarł

Ś. P. Krzysztof BARTKOWSKI

ceniony pracownik samorządowy pracujący w naszym Urzędzie od 1 sierpnia 1978 r., a od 1 sierpnia 1994 r. pełniący funkcję Sekretarza Gminy Wisznice, wspaniały Kolega i Przyjaciel.

Choć przemijamy tak szybko, to pozostawiamy po sobie nie tylko chwile pamięci. Pozostaje uśmiech, wspólnie spędzone chwile w pracy, drobne gesty życzliwości i świadomości, że „Pan Sekretarz” zawsze zostanie częścią naszej społeczności. Odszedł od nas niespodziewanie i pustki, która się pojawiła nie da się wypełnić.

Tak trudno uwierzyć, że nie ma już Ciebie wśród nas.
Do zobaczenia w lepszym świecie.

Pozostającym w smutku
RODZINIE I NAJBLIŻSZYM
przekazujemy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.
WÓJT GMINY WISZNICE
KOLEŻANKI I KOLEDZY
Z URZĘDU GMINY WISZNICE

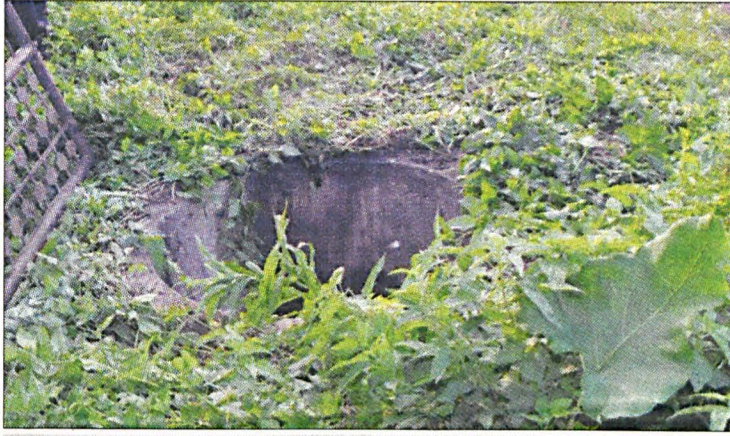
68-latek utonął w przydomowym szambie

GMINA MIĘDZYRZEC PODLASKI 16 dyżurny między-
Tragicznie zakończyła się wizyta u znajomego dla 68-latka. Mężczyzna wpadł do przydomowego szamba i pomimo prowadzonej reanimacji nie udało się go uratować.

Do zdarzenia doszło w środę (4 września) po południu na terenie gminy Międzyrzec Podlaski. Przed godz.

rzeckiego komisariatu został powiadomiony, o tym, że mężczyzna wpadł do przydomowego szamba. Na miejsce natychmiast skierowany został patrol policji. Pomocy mężczyźnie udzielił także zespół ratownictwa medycznego.

- Funkcjonariusze ustalili, że 68-latek przyjechał do znajomego i w pewnym momencie wpadł do znajdującego się na terenie posesji i częściowo wypełnionego wodą szamba. Pomimo prowadzonej reanimacji mężczyzna zmarł - informuje



Postępowanie wyjaśni czy szambo było właściwie zabezpieczone przez właściciela posesji

Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Czynności na miejscu zdarzenia wykonywane były pod nadzorem prokuratora. Policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności i szczegóły tego tragicznego wypadku. Postępowanie wyjaśni czy szambo było właściwie zabezpieczone przez właściciela posesji oraz wykaże czy mężczyzna, który poniósł śmierć, był pod wpływem alkoholu w momencie zdarzenia.

Monika Pawluk |

Radny Marian Tomkowicz apeluje o pomoc dla pogorzalców



Do redakcji „Podlasiaka” wpłynął list od Mariana Tomkowicza, radnego powiatu białskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości, w którym apeluje do wszystkich mieszkańców regionu o wsparcie dla pogorzalców z Rokitna oraz prosi o objęcie przez naszą redakcję patronatu nad akcją. Ależ oczywiście, panie Marianie, to nasz obowiązek.

ności w kilka sekund. Przesyłam wyrazy szacunku.”
Marian Tomkowicz
Radny powiatowy

Przypominamy, że pożar gospodarstwa rodziny Rogoźnickich z Rokitna wybuchł w nocy z niedzieli na poniedziałek (z 25 na 26 sierpnia), tuż po północy. Mimo szybkiej pomocy sąsiadów oraz interwencji kilku zastępów straży pożarnej z budynków gospodarskich oraz stodoły pozostały jedynie zgliszcza. Zniszczeniu uległo m.in. składowane zboże (70 ton), przyczepy rolnicze, ciągnik, drewno opałowe oraz samochody. Ogień strawił dorobek kilku pokoleń i bez pomocy osób oraz instytucji z zewnątrz rodzina Rogoźnickich nie będzie w stanie wszystkiego odbudować. Wg policji, wartość strat przekracza bowiem 200 tys. zł.

Dlatego redakcja „Podlasiaka” deklaruje pełne wsparcie trwającej akcji pomocy i dołącza się do apelu radnego Mariana Tomkowicza z Leśnej Podlaskiej. Zachęcamy osoby pełniące funkcje publiczne, jak też prywatne, przedsiębiorców, samorządy, instytucje oraz firmy do dokonywania wpłat w możliwych dla każdego kwotach. Jednocześnie prosimy o informowanie nas o tym (redakcja@podlasiak.info.pl), a my na naszych łamach oraz na internetowej stronie www.podlasiak.info.pl opublikujemy listę darczyńców. Będzie ona dowodem na istnienie w naszej podlaskiej społeczności ludzi z dobrym sercem, którzy reagują natychmiast, jak ktoś jest w potrzebie. Bo tak naprawdę nie wiadomo, co też każdemu z nas może się nagle przydarzyć i czy sami nie będziemy potrzebowali pomocy.

Redakcja |

Sprzeczką z siekierą i śledziami w tle

BIAŁA PODLASKA 36-letni mieszkaniec miasta narobił niezłego strachu swojej sąsiadce, gdy 1 września groził jej śmiercią, trzymając w ręku siekierę.

Policja dwukrotnie otrzymała zgłoszenie od mieszkanki Białej Podlaskiej. Za pierwszy razem chodziło o zbyt głośne słuchanie muzyki. Potem jednak kobieta zaalarmowała, że sąsiad grozi, że ją zabije. W czasie wizyty w jej domu trzymał w ręku siekierę.

- Na miejsce natychmiast skierowany został patrol policji. Funkcjonariusze zatrzymali 36-latkę, który w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Zabezpieczyli też porzuconą pod domem siekierę - relacjonuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

W trakcie rozmowy z policjantami 36-latek przyznał, że powodem zdenerwowania było to, że sąsiadka przyszła do ich mieszkania. - Podczas sprzeczk



36-letni bilalczanin odpowie przed sądem na groźbę śmiercią swojej sąsiadce

wylała na głowę jego partnerki śledzie z olejem. To dlatego, on w rewanżu, „chciał tylko nastraszyć” kobietę - mówi rzecznik.

3 września mężczyzna usłyszał zarzut i przyznał się do winy. Prokurator przychylił się do wniosku białskiej komendy i zastosował

wobec 36-latkę dozór policyjny. Ma też zakaz zbliżania i kontaktowania się z pokrzywdzoną. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Czyn ten zagrożony jest karą do dwóch lat pozbawienia wolności.

Justyna Dragan |

Kopał w samochody

BIAŁA PODLASKA Za zniszczenie mienia odpowie 27-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Podejrzany jest o uszkodzenie dwóch samochodów na terenie miasta. Zatrzymany został na gorącym uczynku, gdy kopał w zaparkowane auta.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 1 września około godziny 3 nad ranem przy ul. Zygmunta Starożyńskiego w Białej Podlaskiej. Dyżurny białskiej komendy powiadomiony

został o nietrzeźwym mężczyźnie, który na parkingu samochodowym krzyczy oraz kopie w zaparkowane pojazdy. Na miejsce natychmiast skierowany został patrol policji, który zatrzymał awanturnika.

- Mundurowi ustalili, że jest to 27-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. W chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało niemal 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna zatrzymany został do wytrzeźwienia - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Po-

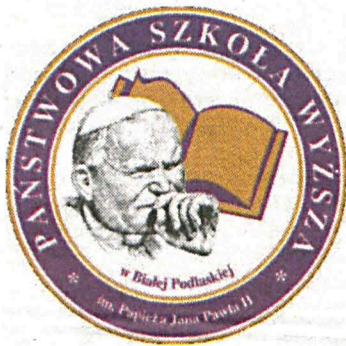
licji w Białej Podlaskiej. Wandal uszkodził dwa samochody. Straty oszacowane zostały przez pokrzywdzonych na ponad 2 tys. zł.

Gdy 27-latek wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty i przyznał się do winy. - Nie potrafił w żaden sposób wytłumaczyć swojego zachowania. Twierdził, że nie pamięta nawet zdarzenia, z uwagi na wypity wcześniej alkohol - dodaje rzeczniczka białskiej Policji. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Przystępstwo uszkodzenia mienia zagrożone jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności. (mp)

USG pn.-pt. od 16.00
Rejestracja tel. 344 45 44, pn.-pt. 8.00-18.00
NZOZ T-MED, ul. Terebełska 67
Specjaliści Radiodiagnostyki
lek. med. A. DUDA 605 297 530
lek. med. J. TRYNKIEWICZ 604 114 568
RTG pn.-pt. 8-12.00, 14-18.00
Rejestracja tel. 606 297 855
Budynek Przychodni Specjalistycznych
ul. Warszawska 14 /niski parter/

reklama
SALON OPTYCZNY
z Placu Wolności 2 został przeniesiony
na ul. Janowską 2 lok. 3
Serdecznie zapraszamy
☎ 508 741 517 ☎ 508 741 527

Z życia PSW



Studia podyplomowe skierowane są do osób, które posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych magisterskich, inżynierskich, licencjackich i są zainteresowane podniesieniem swoich kwalifikacji, zdobyciem nowego wykształcenia i umiejętności.

STUDIA PODYPLOMOWE W PSW

- * Ochrona danych osobowych
- * Ochrona i bezpieczeństwo granic
- * Odnawialne źródła energii
- * Prawno-administracyjne aspekty pracy urzędnika z elementami informatyki
- * Polsko-Szwajcarskie Studia Menedżerskie - Zarządzanie w XXI wieku
- * Technologia informacyjna i informatyka w szkole
- * Rolnictwo ekologiczne i projektowanie terenów zielonych
- * Bezpieczeństwo ekonomiczne Polski i Unii Europejskiej
- * Finanse publiczne i administracja
- * Rachunkowość i audyt finansowy
- * Zarządzanie zasobami ludzkimi
- * Agent celny
- * Terapia pedagogiczna z podstawami metod integracji sensorycznej
- * Podyplomowe studia kwalifikacji pedagogicznych
- * Asystent rodziny
- * Koder medyczny
- * Bezpieczeństwo i higiena pracy
- * Język angielski w biznesie i spedycji
- * Język rosyjski w biznesie i spedycji

Zwiększ swoje szanse na rynku pracy, uzupełniając kwalifikacje zawodowe!

**REKRUTACJA TRWA!
ZAPRASZAMY
DO KONTAKTU**

Akademickie Centrum Edukacji
Ustawicznej
Sidorska 95/97, 21-500 Biała
Podlaska, p. 335
tel. + 48 83 344 99 60/53
e-mail: podyplomowe@pswbp.pl
www.pswbp.pl

Remont Janowskiej jeszcze w tym roku

BIAŁA PODLASKA

Dobra wiadomość dla rowerzystów i kierowców jeżdżących ulicą Janowską. Do końca grudnia wykonany zostanie remont nawierzchni oraz powstanie ścieżka rowerowa. Prace wykona bialska firma Tre-Drom.

Podpisana 6 września umowa na prawie 3,8 mln zł obejmuje m.in. budowę ścieżki rowerowej, przebudowę chodników, przebudowę linii energetycznych, oświetlenia oraz przestawienie sygnalizatorów. Prace będą prowadzone na



Umowa na remont ulicy Janowskiej została podpisana 6 września w Urzędzie Miasta

odcinku od granicy miasta do skrzyżowania ulic Piłsudskiego, Zamkowej i Artyleryjskiej.

- Na to zadanie pozyskałmy dodatkowe 2,2 mln zł. Te środki uzupełniają nasze wydatki w tym zakresie, i jest to nasz sukces. Cieszę się, że prace wykonuje bialska, za-

ufana firma, która realizuje w mieście także inną ważną inwestycję, a więc budowę ulicy Koncertowej wraz z rondem na ulicy Witoroskiej - informuje prezydent Michał Litwiniuk.

- Długość remontowanego odcinka to prawie półtora

km. Będziemy budować jednocześnie w trzech miejscach, tak żeby zdążyć wykonać prace w terminie. Postaramy się wprowadzić taką organizację ruchu, aby poruszanie się ulicą Janowską było w tym czasie jak najmniej uciążliwe - zapewnia Wiesław Harasimiuk z firmy Tre-Drom.

Inwestycja ta to część większego projektu w ramach RPO Województwa Lubelskiego, który miasto realizuje wspólnie z gminą Biała Podlaska. - Dotychczas z tego projektu zrealizowaliśmy takie inwestycje jak zakup miejskich autobusów, budowa ścieżek rowerowych na ul. Piłsudskiego, Grunwaldzkiej, Terebelskiej, Brzeskiej z fragmentem alei Tysiąclecia czy budowa sześciu zatok autobusowych - dodaje prezydent.

Justyna Dragan | reklama

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

TRWA REKRUTACJA UZUPEŁNIAJĄCA!

<p>➤ LICENCJACKIE</p> <ul style="list-style-type: none"> • bezpieczeństwo narodowe • ekonomia • dietetyka • filologia angielska • filologia rosyjska • finanse i rachunkowość • pedagogika • pielęgniarstwo • ratownictwo medyczne • socjologia • turystyka i rekreacja • zarządzanie 	<p>➤ INŻYNIERSKIE</p> <ul style="list-style-type: none"> • budownictwo • informatyka • mechanika i budowa maszyn • rolnictwo <p>➤ JEDNOLITE MAGISTERSKIE</p> <ul style="list-style-type: none"> • fizjoterapia • pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna - NOWOŚĆ! 	<p>➤ MAGISTERSKIE UZUPEŁNIAJĄCE</p> <ul style="list-style-type: none"> • bezpieczeństwo narodowe • ekonomia • filologia angielska - NOWOŚĆ! • pielęgniarstwo • turystyka i rekreacja • zdrowie publiczne
---	--	--

Studuj z nami!

• www.pswbp.pl • rekrutacja@pswbp.pl • +48 83 344 99 30 •

szynakameble
zawsze blisko ludzi

WYBRANE MEBLE KUPUJ TANIEJ OVAT!

PROMOCJA DO 16/09/2019

WIVAT nowe ceny
meblowanie nawet o VAT taniej

wybrane meble z linii Prestigeline i Trendline taniej o wartość podatku VAT

więcej informacji na stronie www.szynaka.pl

MARONEX Biała Podlaska, ul. Kościuszki 26

Odkrywali piękno polskich nowel

BIAŁA PODLASKA

Słoneczna aura i licznie zgromadzona widownia towarzyszyły 8. edycji miejskiej Narodowego Czytania pod patronatem prezydenta miasta Michała Litwiniuka. 7 września wzięło w niej udział aż 58 czytających osób. Przez trzy godziny park Radziwiłłowski rozbrzmiewał echem polskiej literatury.

Narodowe Czytanie to szlachetna akcja przybliżania rodakom perełek rodzimej literatury, zainicjowana przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Znalazła ona wielu gorących zwolenników i naśladowców, a ubiegłoroczne czytanie „Przedwiośnia” pobiło dotychczasowe rekordy frekwencyjne. W Białej Podlaskiej akcja odbyła się po raz ósmy. Tegoroczna prezentacja lektur, zapropinowanych przez parę prezydencką Agatę i Andrzeja Dudów, umożliwiła poznanie piękna ośmiu polskich nowel. Towarzyszyły one rodakom, gdy z bronią w ręku walczyli o suwerenność ojczyzny i szukali odpowiedzi na wyzwania swoich czasów. Mimo upływu lat, teksty wybitnych prozaików nie straciły swej aktualności. Nadal przekonują, że powinniśmy kierować się solidarnością, że nie można tracić wrażliwości na ludzką krzywdę ani zapominać o wspólnej historii. Może dlatego tak chętnie się je czyta.

Jak stwierdził w liście do uczestników Narodowego Czytania prezydent Michał Litwiniuk (przebywał tego dnia na uroczystościach jubileuszowych tysiąclecia Brześcia), literatura ma ogromną moc jednoczącą Polaków. Wspólne czytanie umożliwia przypomnienie ponadczasowych wartości. Opowieści w formie mówionej i pisanej zawsze łączyły rodaków. Mówiły o tęsknocie, marzeniach, dylematach, radościach i powinnościach patriotów.

W tegorocznej edycji miejskiego czytania uczestniczyło siedem grup. Przedstawiciele Urzędu Miasta czytali nowelę Brunona Schulza „Mój ojciec wstępuje do strażaków”. Reprezentanci białskiej oświaty skupili się na obszernych fragmentach „Katarzynki” Bolesława Prusa. Grupa pracowników kultury przedstawiła „Dym” Marii Konopnickiej, zaś funkcjonariusze służb mundurowych „Sawę” Henryka Rzewuskiego. Znakomicie wypadli w tym roku reprezentanci mediów, czytający ze swadą „Orkę” Władysława Stanisława Reymonta. Z kolei grupa białskich artystów (w tym współpracujący z „Podlasiakiem” Jakub Pieta) przybliżyła widowni sugestywną nowelę „Rozdziobią nas kruki, wrony”, zaś przedstawiciele białskich stowarzyszeń społecznych i wyższych uczelni amerykańską nowelę Henryka Sienkiewicza „Sachem”. Wspólne czytanie uwieńczyli seniorzy z wnuczkami proponujący „Dobrą panią” Elizy Orzeszkowej.

Godną podkreślenia była oryginalna scenografia, wykorzystująca bramę wjazdową do parku. Większość narratorów wczuło się znakomicie w rolę i wystąpiło w strojach z epoki, jak nasz redakcyjny duet Justyna Dragan i Roman Laszuk. Każdą prezentację poprzedzał występ



Czytanie zaczęli pracownicy magistratu i samorządowcy



Później przyszedł czas na funkcjonariuszy służb mundurowych



Czytają przedstawiciele stowarzyszeń i wyższych uczelni



Przedstawiciele mediów czytali nowelę „Orka” Władysława Stanisława Reymonta



Wszystkie siedzące miejsca w parku były zajęte



Po zakończeniu czytania każdy z uczestników złożył pamiątkowy autograf



Organizatorzy Narodowego Czytania przygotowali szereg atrakcji

artystyczny (wokalny, muzyczny lub taneczny) wprowadzający w klimat prezentowanej noweli.

Akcji towarzyszył kiermasz książek prowadzony przez grupę bibliotekarzy, z której dochód zasilil konto Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Azył”. Obok sceny chętni mogli uży-

skąć okolicznościowy stempel na przyniesionych z domu egzemplarzach czytanych lektur. W trakcie akcji uczennice białskich szkół częstowały publiczność jabłkami i okolicznościowymi broszurami.

Istvan Grabowski |

Entuzjaści rodzimej literatury

Alina Miłaszewska, właścicielka salonu krawieckiego: - Uczestniczyłam we wszystkich edycjach miejskiego Narodowego Czytania, początkowo jako widz, a w tym roku w roli narratorki z Koła Białczan. Na każdej imprezie w parku pokazywałam się w innej kreacji, zgodnej z epoką czytanej lektury. W tym roku także przygotowałam strój z drugiej połowy XIX wieku. Narodowe Czytanie jawi mi się imprezą łączącą rodaków. Jestem wielką miłośniczką książek i stała bywałczynią filii nr 6 MBP. Dziś przypadła mi rola w noweli „Sachem” Henryka Sienkiewicza i jestem bardzo zadowolona, że mogłam wystąpić w znakomitym towarzystwie przedstawicieli stowarzyszeń i wyższych uczelni.



Paweł Borek, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej: - Nasza biblioteka kolejny raz przyjęła na siebie obowiązki organizacji akcji w pięknej scenarii parku Radziwiłłowskiego. Zaangażowało się w nią wielu pracowników, a ja uczestniczyłem w niej po raz drugi i traktuję to jako zaszczyt. Czytelnictwo ubogaca ludzi wewnętrznie, a prezentowane dziś teksty są nadal aktualne. Niosą ze sobą ważne treści społeczne i historyczne. Cieszy mnie, że Narodowe Czytanie pozwala przeżywać chwile głębokiego namysłu i refleksji.

Roman Laszuk, redaktor naczelny „Podlasiaka”:

- Zaskoczyło mnie zaproszenie do wzięcia udziału w tej pięknej inicjatywie. Wyraziłem chęć publicznego czytania, bo w czasie studiów bawiłem się trochę w kabaret. W moim przekonaniu „Orka” była jedną z najciekawszych nowel tego popołudnia. Dynamiczny tekst zezwalał również na aktorskie popisy i szczególnie zaimponował mi w tym Marek Pietrzela z tygodnika „Wspólnota”. A wracając do czytania, to jestem wielkim miłośnikiem takiego sposobu spędzania wolnego czasu. Czytałem do snu bajki mojej córce, a teraz ona czyta swojej Hani. Czytanie rozwija nas intelektualnie i nie powinniśmy o tym nigdy zapominać.



Jerzy Nowachowicz, były kierownik kina „Merkury”: - Zawsze byłem i jestem wielkim entuzjastą polskiej literatury, dlatego z przyjemnością podjąłem wyzwanie uczestnictwa w akcji wspólnego czytania. Była to też znakomita okazja do przypomnienia się białskiej publiczności, która kiedyś często miała okazję oglądania mnie w sztukach Teatru Ziemi Podlaskiej i Teatru Słowa. Prowadziłem też wiele imprez masowych. Dziś jako emeryt pokazuję się rzadziej, ale zawsze z ogromną ochotą.

Dariusz Płużak, strażnik miejski i przewodniczący Rady Gminy Biała Podlaska:

- Czuję się już stałym bywalcem imprezy z czytaniem w roli głównej, bo uczestniczyłem w niej po raz czwarty. Dodatkowym dopingiem jest pewnie fakt, że rzadko mogę wystąpić, jak dziś, w mundurze galowym. Nowela „Sawa”, którą czytała nasza grupa, urzekła mnie siłą patriotycznego uniesienia i cieszę się, że mogłem przedstawić jej fragmenty.



Artur Ardecki, emerytowany oficer Wojska Polskiego: - Jestem pod wrażeniem wyjątkowości dzisiejszego święta. Czytałem „Orkę” Reymonta, która bardzo mi odpowiada, i byłem rad, że mogłem wystąpić w grupie przedstawicieli mediów. Bardzo lubię pisać, ale jak do tej pory ograniczałem się do prowadzenia własnego bloga i kilku książek. Chętnie dzielę się wiedzą z młodzieżą i kto wie, czy nie skuszę się pisać do periodyków.

proWORD
TŁUMACZENIA I SZKOLENIA

INFORMACJE I ZAPISY:

Biała Podlaska
ul. Warszawska 14/201

☎ **83 342 15 15**

e-mail: rekrutacja@proword.pl

KURSY JĘZYKOWE

RÓŻNE POZIOMY
dla młodzieży i dorosłych

DLA FIRM - DOFINANSOWANIE 80%

już od
10 zł
za godzinę

Rozpocznij treningi z Akademią Sportów Walki



Chcesz rozpocząć przygodę ze sportem, zadbać o kondycję lub zmotywować do aktywności ruchowej swoje dziecko? Bogatą i ciekawą ofertę zajęć Brazylijskiego Jiu Jitsu oraz MMA dla dzieci i dorosłych przygotowała Akademia Sportów Walki.



Do grupy dorosłej można dołączyć od 15 roku życia, górnej granicy wieku nie ma

Akademia Sportów Walki to nowe miejsce na mapie Białej Podlaskiej dla miłośników sportu. Główny cel, jaki przyświecał właścicielowi w decyzji o uruchomieniu klubu, były popularyzacja i rozwój Brazylijskiego Jiu Jitsu oraz MMA w mieście. – BJJ to sport rozwijający całe ciało dziecka, uczący je, jak zachować się w sytuacjach zagrożenia. Dodatkowo daje mnóstwo zabawy i radości z wykonywanych ćwiczeń. Dlatego

postanowiłem otworzyć grupę dla dzieci po to, aby już najmłodszych zarażać pasją do tego sportu. Chcę, aby ludzie, którzy dołączą do naszego klubu, spróbowali treningów w GI (kimono), czyli w charakterystycznym stroju dla tej dyscypliny sportu. Marzy mi się widok 20-30 osób na treningu, gdzie każdy ma na sobie GI – mówi Robert Ptasieński, trener i właściciel Akademii Sportów Walki. Treningi z BJJ z elementami



Do dyspozycji jest prawie 100 mkw. maty przeznaczonej do sportów walki, dzięki czemu treningi są bezpieczne

MMA rozpocząć mogą dzieci już od piątego roku życia. Zdarza się, że do grupy dołączają dzieci młodsze, 4-latkowie, ale to kwestia indywidualnych predyspozycji malucha. Dzieci trenują trzy razy w tygodniu: poniedziałki i środy o godzinie 18. W klubie trenują także dorośli. Dodatkowo można skorzystać z treningów personalnych z zakresu sportów walki i przygotowania fizycznego dla dzieci oraz dorosłych.

– Do grupy dorosłej można dołączyć od 15 roku życia, górnej granicy wieku nie ma. Zapraszamy wszystkich, zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Jeśli nie posiadasz żadnych przeciwwskazań zdrowotnych, aby rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki, to bez problemu możesz dołączyć do grupy – zachęca Ptasieński, który sam jest doświadczonym i utytułowanym zawodnikiem w sportach walki. Ma na koncie pra-

EKONOMIA II STOPNIA
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ



PIELĘGNIARSTWO
POŁOŻNICTWO



20 LAT
1999-2019



COLLEGIUM
MAZOVIA
INNOWACYJNA
SZKOŁA WYŻSZA

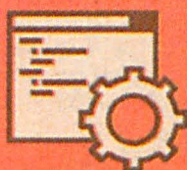
25 633 30 32

ul. Sokołowska 161
08-110 Siedlce

www.MAZOVIA.edu.pl



REKRUTACJA



BUDOWNICTWO

Collegium Mazovia
Innowacyjna Szkoła Wyższa

wie 80 walk, również zawodowych. Dodatkowo właściciel klubu jest posiadaczem niebieskiego pasa w BJJ. – Robię wszystko, żeby już niedługo na moich biodrach zawisł pas purpurowy, czyli wyższy stopień. Mistrzostwa Polski już 10 listopada. Zatem będzie okazja do pokazania swoich umiejętności. Dodatkowo rozwijam się jako trener. Fakt, że ufają mi rodzice, którzy przychodzą na moje zajęcia z dziećmi, bardzo mnie motywuje – dodaje pan Robert.

Dzieci trenują w hali w ZPO przy ul. Kasztanowej 6. – Mamy prawie 100 metrów kwadratowych maty przeznaczonej do sportów walki, dzięki czemu treningi są bezpieczne. Dorośli trenują w profesjonalnym Klubie Bokserskim Underground przy alei Jana Pawła II (Hotel Delfin). Jest tam wszystko, czego potrzeba do trenowania sportów

walki: ring, mata, bardzo dużo rodzajów worków bokserskich. Tam prowadzimy również treningi personalne – dodaje właściciel klubu.

Monika Pawluk |

reklama

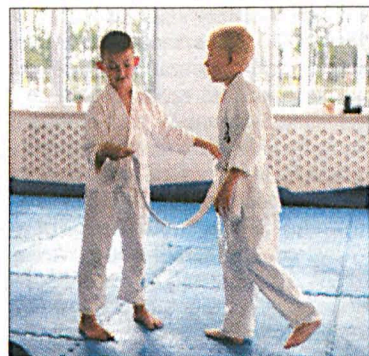
Treningi BJJ z elementami MMA dla dzieci



☎ 733 597 177

Kasztanowa 6, Biała Podlaska
 Instagram / Facebook: /akademiasportowwalkibp

ZACZYNAJEMY OD WRZEŚNIA!
 PIERWSZY TRENING ZA DARMO



BJJ to sport rozwijający całe ciało dziecka, uczący je, jak zachować się w sytuacjach zagrożenia



Treningi z BJJ z elementami MMA rozpocząć mogą dzieci już od piątego roku życia

AIKIDO Japońska sztuka walki

SEKCYJA W BIAŁEJ PODLASKIEJ

ZAPRASZAMY NA TRENINGI DZIECI OD LAT 6, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
 CHCESZ UZYSKAĆ SZCZEGÓLNE INFORMACJE?
 NAPISZ DO NAS LUB ZADZWOŃ
WWW.FACEBOOK.COM/AIKIDOBIALA
 608 074 562

Kursy programowania dla dzieci i młodzieży od 7 do 19 lat z podziałem na grupy wiekowe

giganci programowania

Zaprogramuj przyszłość swojego dziecka!
ZAMIAST GRAĆ-TWOJE DZIECKO MOŻE NAUCZYĆ SIĘ JAK TWORZYĆ GRY!

Zapisy na: www.giganciprogramowania.edu.pl
 Zajęcia odbywać się będą w Białej Podlaskiej przy Plac Szkolny Dwór 9
 tel. 797 068 444

Monitorowanie i leczenie bólu



Ból definiowany jest jako subiektywne, nieprzyjemne wrażenie zmysłowe i emocjonalne powstające pod wpływem bodźców uszkodzających tkankę lub zagrażających ich uszkodzeniem. Podstawą prawidłowego postępowania z bólem jest trafna diagnostyka.

Nowelizacja ustawy o prawach pacjenta nakłada na personel medyczny obowiązek leczenia nie tylko choroby podstawowej, ale także towarzyszącego jej bólu. Tym samym pacjent zyskuje podstawę prawną, aby domagać się od lekarza i podmiotu leczniczego wdrożenia terapii przeciwbólowej.

U każdego pacjenta z rozpoznaniem bólem obserwuje się objawy związane z jego występowaniem. Pomiar natężenia bólu odnotowywany jest w karcie postępowania przeciwbólowego i służy jako bieżący wskaźnik skuteczności prowadzonej terapii.

W praktyce klinicznej dostępne są liczne skale do oceny nasilenia bólu:

1 Skala opisowa – VDS (Verbal Descriptor Scale), wykorzystująca cztery przymiotniki do opisu poziomu bólu, za pomocą przypisanego cyfr od 0 do 3, lub litery od A do D. Niestety wadą tej skali jest brak możliwości opisu niewielkich stanów bólowych.

2 Wzrokowa skala analogowa – VAS (Visual Analogue Scale), z narysowaną podziałką od 0 do 10, gdzie 0 oznacza całkowity brak bólu, natomiast 10 opisuje ból nie do zniesienia. Pacjent zaznacza miejsce, które jego zdaniem najlepiej opisuje występujący poziom bólu.

3 Skala numeryczna – NRS (Numerical Rating Scale), najbardziej rozpoznawalna skala, w której pacjent określa natężenie bólu za pomocą podanej cyfry od 0 do 10.

4 Skala obrazkowa – FPS (The Faces of Pain Scale), stosowana u dzieci i osób z zaburzeniami kontaktu. Wykorzystuje sześć „emotikonów”, które reprezentują zakres twarzy od uśmiechu, poprzez grymas, aż do płaczu. Twarz uśmiechnięta oznacza brak bólu, czyli wartość równą 0. Kolejne twarze zmieniają swoją ekspresję w miarę narastania bólu.

5 System oceny bólu pooperacyjnego – PHHPS (Prince Henry Hospital Pain Score), który klasyfikuje ból w zależności od jego natężenia przy głębokim oddychaniu i kaszlu. Stopnie odczuwania bólu w tej skali to: 0 – brak bólu w czasie kaszlu, 1 – ból w czasie kaszlu, ale nie w czasie głębokiego oddychania, 2 – ból jedynie w czasie głębokiego oddychania,

3 – lekki ból w spoczynku,
 4 – ciężki ból w spoczynku.

6 Skala wpływu (bólu) na zachowanie – BRS (Behavior Rating Scale), odnosi się do poziomu ograniczenia aktywności fizycznej.

W zależności od rodzaju schorzenia, rozległości operacji oraz odczuwania bólu, pacjent otrzymuje odpowiednio dobrany lek przeciwbólowy, w oparciu o schemat farmakologicznego leczenia bólu wprowadzony przez WHO, nazwany drabiną analgetyczną. W schemacie wyróżniono trzy stopnie intensywności leczenia oraz leki dodatkowe mające pomóc w leczeniu. Przejście na wyższy stopień drabiny wynika z braku skuteczności leków z niższego poziomu drabiny lub z powodu narastania bólu.

W przypadku stosowania opioidowych leków przeciwbólowych u każdego pacjenta należy wdrożyć profilaktykę przeciwzaparcia (laktuloza, dokuzyniansodu, senes, bisakodyl). W przypadku wystąpienia nudności lub wymiotów możemy zastosować leki o działaniu przeciwwymiotnym (metoklopramid, lewomepromazyne, setrony – np. ondansetron, deksametazon).

Ból bez względu na występowanie i okoliczności wzbudza w każdym człowieku strach i poczucie bezradności. Nieprawidłowo leczony może być przyczyną wielu powikłań. Szpital lub pojedynczy oddział może przystąpić do programu „Szpital bez

bólu”, którego ideą jest podniesienie jakości uśmierzania bólu. Wówczas placówka zobowiązuje się do realizowania określonego standardu monitorowania i leczenia bólu.

Szpital/oddział, który chce otrzymać certyfikat, musi spełnić następujące kryteria:

1. Przeszkolenie personelu na temat leczenia bólu.
2. Prowadzenie pomiaru natężenia bólu oraz leczenia bólu u wszystkich pacjentów w oddziale.
3. Ocena nasilenia bólu powinna być przeprowadzana u pacjentów operowanych standardowo 4 razy na dobę, a u pacjentów na oddziałach zachowawczych minimum 2 razy na dobę.
4. Prowadzenie dokumentacji dotyczącej pomiarów bólu i zastosowanego postępowania zgodnie z rekomendacjami.
5. Informowanie pacjentów o możliwościach oraz metodach uśmierzania i leczenia bólu.
6. Poza informacją ustną pacjent powinien otrzymać pisemną broszurę informacyjną na temat uśmierzania i leczenia bólu.
7. Monitorowanie ewentualnych działań niepożądanych zastosowanego leczenia na odpowiednim formularzu.

W Siedlcach taki certyfikat posiada Oddział Chirurgii i Traumatologii Dziecięcej Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego im. św. Jana Pawła II.

Opracowała:
Beata Grajewska



pielęgniarka anestezjologiczna studentka studiów magisterskich

Koło Naukowe Studentów Pielęgniarstwa Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyzsza w Siedlcach

- Pierwszy stopień drabiny analgetycznej obejmuje leczenie bólu o niewielkim nasileniu w skali numerycznej (NRS) 1 - 4. W takich przypadkach zaleca się stosowanie nieopiodowych leków przeciwbólowych (NLPB), do których zaliczamy niesteroidowe leki przeciwzapalne (NLPZ) oraz paracetamol i metamizol.
- W drugim stopniu drabiny analgetycznej, gdzie ból utrzymuje się o większym nasileniu > 4 - 6, stosowane są leki należące do grupy „słabych” opioidów lub nefopam. W chwili przejścia na drugi stopień drabiny analgetycznej należy kontynuować podawanie leków z pierwszego szczebla, ponieważ uzupełniają one działanie analgetyczne, jak również umożliwiają stosowanie mniejszych dawek „słabych” opioidów.
- W momencie przejścia na trzeci stopień drabiny analgetycznej, kiedy mamy do czynienia z bólem o znacznym stopniu nasilenia, przekraczającym 6 w skali numerycznej, stosuje się leki z grupy „silnych” opioidów. W każdej sytuacji należy rozważyć dołączenie do nich leków z grupy NLPB i koanalgetyków, które z jednej strony wzmacniają działanie przeciwbólowe, z drugiej są skuteczne w leczeniu bólu neuropatycznego. Koanalgetyki należą do leków przeciwdepresyjnych i przeciwpadaczkowych. Do tej grupy zaliczamy także leki o działaniu miorelaksującym. W Polsce dostępne są następujące opioidy z trzeciego szczebla drabiny analgetycznej: morfina, fentanyl, buprenorfina, oksykodon i metadon.



Nasz powiat, w imię ASF, został zaorany przez rząd

O pracach Rady Powiatu, rolnictwie, polityce w samorządach, i planie transportowym powiatu z przewodniczącym Rady Powiatu Białskiego Mariuszem Kiczyńskim rozmawia Monika Pawluk.

Obecnie przebudowywany jest odcinek drogi powiatowej Międzyłes-Matiaszówka. To długo oczekiwana inwestycja. Dlaczego jest tak ważna?

- Wcześniej nikt nie zabiegał o przebudowę tej drogi. Aż półtora kadencji zajęło mi, żeby przekonać Zarząd Powiatu, a później Radę do tej inwestycji. I wreszcie moje słowa padły na podatny grunt, pojawiły się pieniądze z programu transgranicznego Polska-Białoruś. Droga została zakwalifikowana do przebudowy. W międzyczasie wszystko podrożało. Gdyby nie wyższe koszty, mielibyśmy wykonaną całą drogę, a nie pół. W październiku inwestycja będzie gotowa, została tylko kosmetyka. Mieszkańcy już korzystają z tej drogi, przestali skarżyć się na trudności z dojazdem. Teraz chciałbym, żeby patrzyli mi w oczy ci, którzy wtedy mnie krytykowali.

Drogi to najbardziej oczekiwane przez mieszkańców inwestycje, szczególnie w tych południowych gminach powiatu.

- Ta część powiatu ma niewielu radnych. I mimo że jako Rada Powiatu jesteśmy jednym organizmem, to każdemu jest bliżej do swojej części powiatu. A mi jest bliska każda gmina. Poza tym decydowały o tym wcześniejsze uwarunkowania, gdy budowało się głównie w północnych gminach, a południe zostało zaniedbane. Dzisiaj inwestycje powoli zaczynają być realizowane też w Sławatyczach, Kodniu, Tucznej i Sosnowce. Tamtejsze drogi nie wytrzymują próby czasu, bo nie były wykonane solidnie pod względem technicznym. Przeszedł czas na południe, chociaż zdaję sobie sprawę, że nie będzie łatwo, bo radnych z innych części powiatu jest więcej. Wszystko tu zależy od zagęszczenia mieszkańców.

Drugą kadencję w Radzie Powiatu obserwujemy szeroką współpracę radnych reprezentujących różne środowiska. I choć nie jest pisana, to mówi się o nieformalnej koalicji pomiędzy radnymi klubów PSL i PiS. Jak układa się ta współpraca w Radzie?

- Przyjaźnią tego nie nazwę, ale jest to szorstkie koleżeństwo i twarde zabieganie o swoje interesy. Czasami się pokłócimy, bo reprezentujemy różne wizje np. służby zdrowia i rozwoju infrastruktury drogowej. Wszystko może nie jest oparte na polityce, ale jeżeli powiem, że polityki nie ma, to ktoś stwierdzi, że co najmniej mówię nieprawdę lub wręcz kłamie. W tle koalicji jest polityka i nie wolno czarować rzeczywistości. Ale powiat jest jeden, i czy to dzięki radnym z PSL wybuduje się część chodnika, czy dzięki pomysłowi radnych z PiS-u lub Porozumienia, to i tak robimy to dla mieszkańców.

Najtrudniejszą kwestią dla radnych są problemy Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu, który nie z wła-



Dziwię się, że rolnicy z Podlasia nie podnoszą swojego niezadowolenia, godząc się na unicestwienie gospodarstw rodzinnych, z których w przeszłości byli bardzo dumni – mówi Mariusz Kiczyński

snej winy generuje straty. Demografia jest nieubлагana, rodzi się coraz mniej dzieci, a pacjenci wybierają szpitale większe i o lepszej renomie. Sieć szpitali i limitowanie usług medycznych spotęgowały te kłopoty. Poza tym obciążał nas wymóg medyczny utrzymania stałego dyżuru anestezjologa. Część mieszkańców korzysta z tego szpitala, ale to jest zaledwie zachodnia część powiatu. Panie z Kodnia, Sławatycz czy Tucznej nie jadą rodzic do Międzyrzecza. Czynniki ludzki zawsze będzie decydujący, ale w pewnym momencie jest ekonomia. Nie wolno zaklinać rzeczywistości. Tyle lat już jestem w samorządzie i uważam, że trzeba widzieć potrzeby. I czasem niezbędne jest, aby zobaczyć dalej niż to, co w zasięgu wzroku czy na wysokości czubka własnego nosa. Cały powiat jest nas wszystkich i takie trzeba mieć spojrzenie na jego funkcjonowanie.

Argumentem za tą koalicją była nadzieja na lepszą współpracę z nowym Zarządem Województwa. W międzyczasie pojawiła się sprawa niesfinalizowanego zakupu budynku przy ul. Warszawskiej, który upatrywano w przyszłą siedzibę Starostwa Powiatowego. Czy w takich sytuacjach mieszkańcy nie zadają przedstawicielom PSL pytania: po co wam ta koalicja? Skoro nie zawsze udaje się sforować pewne projekty w województwie?

- Pytają. Nawet słyszałem takie określenia: „Po co głosować na PSL czy PiS, jak i tak wspólnie rządzą?” Oceniając na chłodno, trzeba uczciwie powiedzieć, że ta koalicja w pewnych elementach zadziałała, na przykład przy utworzeniu Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Łózkach. Tak naprawdę największą porażką nas wszystkich są obietniczki kolegów z PiS-u, którzy w sprawie zakupu budynku przy ul. Warszawskiej przedstawiali argumenty, że tę sprawę załatwią po wyborach lepiej, szybciej i taniej. To jest jedna sprawa, która namacalnie nie zadziałała. Dla mieszkańców powiatu sprawa budynku nie jest najważniejsza, gdyż Starostwo funkcjonuje. Ale boli fakt, że jeden z największych powiatów w Polsce jest wciąż na „uchodźstwie” i nie ma własnego dachu nad głową. Można funkcjonować wynajmując budynki, ale nie o to chodzi. Smuci mnie to, że koledzy z klubu PiS mówią, że nic się nie stało. Pamiętam ich argumenty, gdy mówili, że po wyborach oni będą rządzić. Wtedy nie wierzyliśmy w to,

ale stało się to, co zapowiadali. Może mieli lepsze informacje. Ale dzisiaj ni wiele robią w tym względzie. Dalej nie wiemy, czy będziemy w budynku przy ul. Brzeskiej, czy go kupimy od miasta i wyremontujemy. A jeśli zaczniemy budowę nowego, będzie się to działo kosztem innych ważnych inwestycji.

Na ostatniej sesji ostro skrytykował pan rządowy program rozwoju połączeń autobusowych i uchwałę, którą Rada podejmowała, by te kursy na terenie powiatu wprowadzić. Tylko pan zagłosował na „nie”. Czym spowodowany był pański sprzeciw?

- To nie był sprzeciw wyłącznie polityczny, ale też merytoryczny. Była to próba zwrócenia uwagi, z prośbą o refleksję i głębsze zastanowienie nad tym projektem. Niektórzy koledzy z Rady przyznali mi rację, że autobusy będą wozic powietrze, ale stwierdzili, że nie mogą mnie poprzeć w głosowaniu. W dalszym ciągu uważam, że sprawa uchwały w następstwie tej ustawy, to jest w zdecydowanej większości czysta cyniczna gra wyborcza z polityką w tle. Przypominam, że ustawa została wrzucona do gry politycznej tuż przed wyborami do Parlamentu. Był czas na vacatio legis (łac. próżnowanie ustawy), a teraz, przed wyborami do Parlamentu, jest fizycznie uruchamiana. To jest bardzo sprytnie przemyślana strategia. Takich ustaw jest wiele, np. 500 plus na pierwsze dziecko, wyprawki szkolne czy trzynasta emerytura. Tylko ktoś naiwny może myśleć, że jest inaczej. Do naiwnych nie należę, piąta kadencja w samorządzie nauczyła mnie czytać pomiędzy wierszami. Sama ustawa jest szczytna, jeżeli chodzi o założenia, czyli pomoc w walce z wykluczeniem komunikacyjnym mieszkańców. Ale to jest bardzo mała część osób. Szczytny był też socjalizm i komunizm, a jak się skończyło? Sami z tym walczyliśmy, a dzisiaj tylnymi drzwiami wchodzimy w dokładnie te same buty. Można sobie mówić, co się chce, ale rozsądni ludzie wiedzą, że to jest sprytnie urządzone gra wyborcza. I wyłącznie z tego względu mogę pogratulować moim przeciwnikom politycznym tej gierki emocjami ludzkimi.

Ale radni PiS przekonują, że program pozwoli walczyć z wykluczeniem mieszkańców...

- Niemożliwym jest dopasowanie komunikacji publicznej do indywidualnych potrzeb zainteresowanych osób. Uważam, że to utopia. Otóż

żeby coś nazwać systemem, to taki plan musiałby zostać wreszcie postawiony na nogach, a nie na głowie. Głównym założeniem powinno być organizowanie połączeń umożliwiających dojazd do Białej Podlaskiej, gdzie znajdują się urzędy, szkoły średnie i wyższe uczelnie, szpital wojewódzki, lekarze specjaliści i wiele innych ważnych instytucji. Ale jeżeli spojrzemy na przyjętą sieć połączeń, to widzimy, że żadna z wytyczonych tras nie dociera do miasta powiatowego, ponieważ uniemożliwia to ustawa, napisana na zamówienie polityczne tuż przed wyborami. Koniecznym warunkiem do funkcjonowania całości systemu połączeń autobusowych jest podpisanie umowy z prezydentem Białej Podlaskiej, który według ustawodawcy nie ma dofinansowania do takiego projektu. Ważną rzeczą w dyskusji jest informacja, dającego nie doszło do rozmów pomiędzy Starostwem a prezydentem. Domyślam się, że główną przeszkodą były względy polityczne, a nie dobro mieszkańców powiatu. Na dowód znikomego zainteresowania tym planem podam konkretne dane ustalone przeze mnie na komisji. Otóż w konsultacjach przy pomocy ankiety wzięło udział zaledwie 11 osób, spośród 111 tysięcy zamieszkujących nasz powiat. Więc stwierdzić należy wprost, że plan ten dopasowano wyłącznie do potrzeb 0,01 procenta mieszkańców. Jeżeli to jest plan, to gratuluję wszystkim dobrego samopoczucia.

To kolejne zadanie, którym obciążane są samorządy?

- Nie mogłem się nadziwić, kiedy przeczytałem w tej ustawie, że rząd Polski na 2019 rok, czyli na cztery miesiące jej obowiązywania, przeznacza 245 mln zł, a na cały 2020 rok – już tylko 200 mln zł. To kolejny argument stricte polityczny, żeby pokazać, że przed wyborami dajemy bardzo dużo, bo to prawdziwy problem. Zapewne niektóre samorządy wycofują się z tego programu. Żeby stworzyć sieć połączeń autobusowych na terenie powiatu białskiego, potrzebne są miliony, których nie mamy. Poza tym ludzie już się przystosowali do obecnych warunków komunikacyjnych. W czasach kapitalizmu żyjemy już prawie 30 lat. Kto znalazł pracę, to znalazł sobie także sposób dojeżdżania do pracy. Wiem, że w tej ustawie jest zapewnienie, że rząd będzie szukał innych źródeł finansowania i że może dojdzie ta kwota do 800 mln zł. Być może dojdzie, być może nie dojdzie! To jest intencjonalne i patykiem na wodzie pisane. Samorządy już i tak są bardzo obciążone. Za chwilę dojdzie kwestia wynagrodzeń dla nauczycieli. I tu bym się pochylił, cytując wieszczka, że: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Nauczyciel musi być dobrze wynagradzany za swoją pracę. A to czeka samorząd za chwilę, bo słyszymy, że są przeprowadzane referenda, nauczyciele chcą domagać się wyższych płac.

W tym roku obchodziliśmy 30-lecie samorządu terytorialnego w Polsce. Jak ocenia pan zmiany, które zwłaszcza w ostatnich latach zaszły w samorządach?

- Reforma dotycząca gmin i miast na prawach powiatu była bardzo dobra. Choć są na terenie naszego powiatu gminy, które mają bardzo małe

budżety, to ambicja wójtów i radnych pozwala na to, że jednak funkcjonują rewelacyjnie i zabiegają o pieniądze na duże projekty. Natomiast nie mogą zrozumieć dublowania kompetencji wojewody i samorządu wojewódzkiego, czyli marszałka. Wojewoda ma władzę od rządu, ale nie ma pieniędzy. Marszałek ma natomiast pieniądze, ale przy niesprzyjających układach politycznych nie bardzo może współpracować z wojewodą. Uważam, że województwa powinny być bardziej samorządne. Wielką szkodą dla samorządów jest skrócenie kadencji wójtów, burmistrzów czy prezydentów do dwóch kadencji. To jest zbrodnia na samorządności i wybieranych bezpośrednio włodarzach. Dużym błędem reformy samorządowej jest utworzenie powiatów bez własnych dochodów, co w stosunku do pozostałych jednostek samorządu terytorialnego jest pomniejszeniem ich roli i możliwości rozwoju. Środki finansowe, które otrzymują powiaty, są w głównej mierze środkami celowymi, i to prawie zawsze w niewystarczającej ilości. Jeżeli mieszkańcy wybierają wójta, dając mu np. 70-80 proc. poparcia, to jakim prawem ograniczać ich wybór? To koniunkturalizm polityczny, bubel prawny i kolejna patologia polityczna. Coś na zasadzie: „Kowal zawinił, cygana powiesili”. Zawiniłi ministrowie, gdyż wiemy, jaka była historia z nagrodami. Rząd chciał z tego wybrać, postawił zasłonę dymną i ukarał samorządowców, ale nie tych, którzy przytulili ogromne pieniądze. Równie dobrze należałoby się pochylić nad wielokadencyjnością posłów. Czy to nie jest zepsucie, kiedy ktoś w Sejmie jest przez 4-5 kadencji? Czy nie można mówić o układach? Jeżeli wszystkich traktujemy równo, to trzeba wobec posłów stosować te same przepisy jak dla samorządowców. Bez znaczenia, moim zdaniem, dla jakości funkcjonowania samorządów jest wydłużenie kadencji do pięciu lat. To bardzo słaby argument w kontekście usprawnienia funkcjonowania samorządów w Polsce.

W przypadku samorządów miast i gmin też chyba nie powinno być miejsca na politykę. Ale obserwujemy, nawet na naszym lokalnym podwórku, sytuacje, gdy samorządowcy, jawiący się jako osoby bezpartyjne, angażowani są w kampanię wyborczą. Czy w ogóle można mówić jeszcze o samorządzie wolnym od polityki?

- Politycy w takim gorącym okresie bardzo chętnie się pokazują w świetle osób, którym się coś udało i są ambitne. Muszę stanąć w obronie tych samorządowców, którzy po wyborach mogliby czasami stracić bardzo wiele, gdyby odmawiali. Samorządowcy dbają o interesy mieszkańców, dla których jest obojętne, z kim rozmawiają ich wójtowie czy burmistrzowie. Warunkiem jest to, żeby w gminie czy w mieście działały jakieś inwestycje. Siłą woli są oni wtedy kojarzeni z jedną czy z drugą opcją. Niektóre skojarzenia zadziwiły wszystkich. Rozmawiałem z osobami, które pokazują się w różnych konwencjach, a później są zdziwieni, że są aż tak kojarzeni. Nie dziwię się, bo tak cię malują, jak cię widzą. Nie powiedziałeś co myślisz, ale byłeś na zdjęciach, więc jesteś kojarzony. Ale polityka w samorządach nie jest od dzisiaj. Miękką lub twardszą polityką

była od zawsze, bo wójtowie kandydowali z komitetów PSL, PiS-u czy PO. A dzisiaj po prostu tak jest i to kolejna udana inicjatywa marketingowa partii rządzącej. Trudno odmówić komuś, kto w sondażach ma 40 proc. poparcia. Bo w domyśle jest to, że może znowu będzie rządził. Wójt ma przed sobą perspektywę jeszcze co najmniej czterech lat i chce coś po sobie zostawić. Mieszkańcy nie oceniają później, że ich wójt rozmawiał z kandydatem na posła z innej opcji. Ludzie oceniają, czy wójt zrobił coś w gminie, czy nie.

Jakie najważniejsze zadania stawia sobie Rada Powiatu na najbliższe miesiące?

- Na pewno czekają nas trudne decyzje na temat szpitala w Międzyrzeczu. Szpital i oddział ginekologiczno-polożniczy będzie spędzał sen z oczu wielu radnym i panom dyrektorom. W przypadku straty rzędu 1,5 mln zł nie można ukryć, że jej nie ma. Ale tutaj wkroczyła polityka, zaangażowanie posłów okazało się bezkrytyczne i bezrefleksyjne, byleby tylko zabłysnąć w kampanii. W służbie zdrowia nie można wyceniać zdrowia i życia. I to będzie nas dzieliło, a niepotrzebnie. Na pewno łączą nas inwestycje w zakłady opiekuńczo-lecznicze, bo życie pokazuje - i wystarczy popatrzeć, jak dzieje się w Europie - że takich domów ze względu na starzenie się społeczeństwa przybywa. Natomiast sprawa szkół, podwyżek jeszcze niejednokrotnie będzie nas dzieliła. Tutaj rolę będzie grała też polityka. Jedni będą chcieli być dobrymi wujkami, a inni będą złymi policjantami. Bo pieniądze w końcu zabraknie. Rząd przerzuca zadania, a za tym nie idzie finansowanie, co jest nieuczciwe. Jedna rzecz nas nie dzieli: nasz obiekt kultury w powiecie białskim, czyli Muzeum w Romanowie. Na pewno poróżni nas plan transportowy, bo to jest tylko pilotaż na cztery miesiące, i to o bardzo wątpliwej potrzebie. Jeżeli zobaczą zainteresowanie kursami, to potrafią zmienić swoje zdanie. Ale ta uchwała była nieprzygotowana. Niektóre rzeczy będą nas zawsze różniły. Mam nadzieję, że nie aż tak, żebyśmy ze sobą nie dyskutowali. Konsensus w Radzie jest, i w większości spraw będzie, chyba że nas bardzo podzieli polityka, czego bym nie chciał.

Teraz jest czas dożynek. O jakich problemach mówią najczęściej rolnicy podczas tych spotkań?

- Sprawy rolnictwa, ASF, nienaprawionych krzywd i ciągłych obietnic, że będzie lepiej, nie da się zamieść pod dywan. Całym sercem jestem z rolnikami. Bo serce boli, że zlikwidowano gospodarstwa, zarówno te, które hodowały 10-15 sztuk trzody chlewnej, jak i 300-400 sztuk. Bestialsko, prądem, z dnia na dzień likwidowano całe stada, bez podstaw merytorycznych. To były tylko decyzje polityczne, bo ktoś się bał przeciwstawić władzom wyższym. Ten ból u rolników jest. Będziemy bardzo dużo mówić o sytuacji ekonomicznej, choć to nie jest kompetencją powiatu, ale o to będziemy się spierać. Bo nie można mówić ciągle, że jest różowo, że żywność zdrożała tylko o 7 proc., kiedy ziemniaki w sklepie w okresie zbiorów rok temu kosztowały 80 groszy, a dziś kosztują około 4 zł. Te sprawy nas podzielią.

W najbliższym czasie to będą moje postulaty, aby się z tym problemem odezwać do rządu - jako powiat typowo rolniczy, w imię ASF-u zaorany przez nasz rząd. Zaorany, bo gospodarstwa hodujące trzodę chlewną zostały zniszczone bezpowrotnie. Wciąż żywy jest temat Stadni Koni w Janowie. Aukcja pokazała, że obawy były uzasadnione, bo konie, które osiągały największe wartości, były z Michałowa, a nie z Janowa. A to

Janów ma największe tradycje i był wzorem dla innych. Teraz pan Treła jest hołubiony przez hodowców w krajach arabskich, jego wiedza jest tam wykorzystywana maksymalnie. Janów nie upadł, ale zszedł bardzo nisko. Nie zdziwiłbym się, gdyby za kilka lat wystawa koni arabskich była organizowana poza Polską, np. w krajach arabskich, tam gdzie wyjechali najlepsi polscy hodowcy.

Powiat białski to typowy powiat rolniczy. Jak pan widzi przyszłość rolnictwa w powiecie białskim?

- Jest bardzo wiele niewiadomych mających swoje uwarunkowania na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim to sytuacja wynikająca ze skutków nieudolnej walki rządu z ASF. Do dzisiaj słyszymy wołanie wielu osób, którym państwo polskie zniszczyło dorobek całego życia, nie dając rekompensaty nawet na minimalnym poziomie. Kolejny element to ogromny problem suszy, która już w sposób trwały wpisała się w proces ciągłego pogarszania warunków racjonalnego gospodarowania przez rolników. Działania rządu w zakresie pomocy dla rolnictwa są tak naprawdę wyłącznie propagandowe i pozorowane. Otóż po przejściu fali ASF przez powiat i samoczynnym zalamaniu tej zakaźnej choroby trzody chlewnej, rząd nie zaproponował rolnikom w zamian. A jeżeli już, to tak zastrzył przepisy bioasekuracji, że dla małych gospodarstw są one nie do wykonania dzisiaj i przyszłości. Nie zaproponowano również żadnych alternatywnych form zmiany produkcji zwierzęcej, np. na wsparcie hodowli bydła mięsnego. Byłbym niewiarygodny, gdybym nie wspomniał o pojawiających się jak grzyby po deszczu fermach drobiu, ale to wyłącznie prywatna sfera biznesu, do której na szczęście jeszcze władza nie sięga.

Jednym słowem rolnictwo średnie i drobne zostało pozostawione samo sobie, z ogromnym negatywnym skutkiem dla rolników i konsumentów. I naprawdę dziwię się, że rolnicy z Podlasia nie podnoszą swojego niezadowolenia, godząc się na unicestwienie gospodarstw rodzinnych, z których w przeszłości byli bardzo dumni, a które odziedziczyli po swoich ojcach i dziadkach. Wracając do suszy, trzeba jednoznacznie powiedzieć, że z suszą indywidualni rolnicy sobie nie poradzą. I jak na dłoni widać, że władza absolutnie nic w tym zakresie nie robi. My, samorządowcy, widzimy rolę państwa jako organizatora kompleksowego pakietu antysusowego. Po pierwsze wsparcie finansowe, które do dzisiaj jest wyłącznie deklaratywne i wirtualne, a po drugie konkretne działania rządu zmierzające do realnego wsparcia rolników, np. w budowę systemów nawadniania swoich upraw rolnych, opartych na własnych studniach głębiowych - zamiast głośno obiecywać budowy zbiorników retencyjnych, które niestety nic nie wnoszą, a silnie negatywnie ingerują w stosunki wodne na poziomie lokalnym. Woda ze zbiorników retencyjnych nigdy nie będzie dostępna dla rolnictwa indywidualnego, gdyż nie taki jest cel retencjonowania wody. Susza to nie wyłącznie problem rolnictwa. Dotyczy nas wszystkich, gdyż wszyscy jesteśmy po części elementem środowiska. Jestem leśnikiem i te problemy są mi bardzo dobrze znane, gdyż widzę je codziennie w lesie. Z powodu suszy i wysokich temperatur roślinność w lesie jest w słabszej kondycji, a tam, gdzie zawsze stała woda lub były bagna, jest po prostu sucho. Taka sytuacja jest już od kilku lat i niewiele wskazuje na to, że w najbliższej przyszłości będzie lepiej. Stąd też wiele pożarów lasów i liczne zamieranie drzew, spowodowane m.in. przez kornika ostrozębnego.

HONOROWY PATRONAT PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA MICHAŁ LITWINIUK
CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ
BIAŁSKIE CENTRUM KULTURY im. BOGUSŁAWA KACZYŃSKIEGO



9 RAJD ROWEROWY

im. J.I. Kraszewskiego

Z OKAZJI ŚWIĄTOWEGO DNIA TURYSTYKI
BIAŁA PODLASKA - ROMANÓW

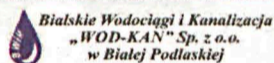
22 września, godz. 9.00 Plac Wolności - Ławeczka Kraszewskiego

55 km

Biała Podlaska - Ortel Królewski - Łomazy - Rossosz - Wisznice - Romanów - Muzeum J.I. Kraszewskiego
ATRAKcje: Zwiedzanie Muzeum w Romanowie, koncert kapeli, ognisko

ZGŁOSZENIA UDZIAŁU W RAJDZIE PRZYJMUJE DO 18 WRZEŚNIA 2019 r.

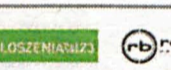
Centrum Informacji Turystycznej
Plac Wolności 10, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 67 30, cit@bialapodlaska.pl



Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie



California Trailer



BUDOMEX Sp. z o.o.

to sprawdzona firma budowlana z wieloletnim doświadczeniem i bogatą ofertą mieszkaniową.

Oferujemy mieszkania w najwyższym standardzie m. in. w Warszawie, Żyrardowie, Kołobrzegu, Niepołomicach, Skawinie, Międzyrzeczu Podlaskim i oczywiście w Białej Podlaskiej.

Zapoznaj się z naszą ofertą, a na pewno znajdziesz coś dla Siebie!



BUDOMEX
TWOJA FIRMA BUDOWLANA

więcej na
www.budomex.eu

Nowe karetki dla Międzyrzecza i Radzyna

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Ministerstwo Zdrowia rozpoczyna program wymiany ambulansów, dzięki czemu do stacji pogotowia i szpitali w całej Polsce trafi 200 nowych pojazdów. Dwa z nich kupione zostaną jesienią do placówek wyjazdowych Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej.

Nowe ambulanse trafią do Punktu Wyjazdowego białskiej SPR SPZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim i Filii w Radzynie Podlaskim. – Tak się dobrze składa, że jesteśmy w trakcie zamówienia na trzy nowe ambulanse, dlatego informacja o funduszach na zakup dodatkowych dwóch jest miłą wiadomością. Cieszymy się, że przede wszystkim poprawi to bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Dzięki dobremu sprzętowi, zdrowie i życie wielu pacjentów zostanie uratowane. Podstawą są doskonałe warunki do tego, żeby realizować naszą misję. I my staramy się te standardy stale podnosić, dzięki czemu profesjonalizm naszych ratowników, naszych zespołów wyjazdowych jest na europejskim poziomie – mówi Tadeusz Łazowski, dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej.

Karetki szybko się zużywają

Koszt dofinansowania jednej karetki to 400 tys. zł. Obecnie w pełni wyposażony ambulans warty jest 600 tys. zł. – One będą słabiej wyposażone, ale my taki specjalistyczny sprzęt mamy, zostanie przełożony do nowych pojazdów. To wielka ra-



Na uroczystość podpisania umowy na zakup nowych ambulansów przybyli wiceminister zdrowia, przedstawiciele wojewody, marszałka, dyrekcja i pracownicy pogotowia



Umowę na dofinansowanie zakupu karetek w wysokości 800 tys. zł podpisali wiceminister zdrowia Waldemar Kraska i dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej Tadeusz Łazowski

dość, że te ambulanse trafią w miejsca, gdzie zastąpią wysłużone, ponad dziesięcioletnie pojazdy, z przebiegiem ponad 200 tys. km. Teraz musimy przeprowadzić postępowania przetargowe. Nie zmarujemy tego czasu i myślę, że w listopadzie nowe

karetki zostaną przekazane – dodaje dyrektor Łazowski.

Umowę na zakup nowych ambulansów podpisano w poniedziałek 2 września w Punkcie Wyjazdowym białskiej Stacji Pogotowia w Międzyrzeczu Podlaskim. W spotkaniu

uczestniczył wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. – Oprócz wykształcenia lekarza i ratownika medycznego, bardzo ważny jest sprzęt. Ambulanse pracują czasem w ekstremalnych warunkach, często niestety ulegają wypadkom, są uszkodzone. Chcemy, żeby te pojazdy były w miarę o jak najmniejszym przebiegu i miały jak najmniej lat – mówi Kraska.

O tym, jak ważny jest sprawny ambulans w misji niesienia pomocy, wiedzą członkowie zespołów ratownictwa medycznego. – Sprzęt musi być sprawny. Nie może być tak, że nie dojedziemy do pacjenta, albo wyjeżdżamy z miejsca zdarzenia i nie możemy dotrzeć do szpitala. A takie sytuacje, niestety, niejednokrotnie się zdarzają. To musi być sprzęt nowy i nieużyty. Karetki się bardzo eksploatują. Jeździmy na dużych obrotach. Większość to wyjazdy na sygnałach, choć bywają i bardziej błahе wezwania – stwierdza Andrzej Hałajko, lekarz w Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej.

Konieczne podwyżki dla ratowników

Wiceminister podczas spotkania w Międzyrzeczu Podlaskim odniósł się także do trudnej sytuacji w Polskim Ratownictwie Medycznym i coraz bardziej widocznym w wielu stacjach brakiem ratowników chętnych do pracy. Powiedział, że resort zdrowia ma na uwadze konieczność podniesienia wynagrodzeń ratowników medycznych.

– Nasz rząd przywiązuje wagę do tego, żeby ratownictwo w Polsce weszło na trochę wyższy poziom, także zwiększeniem wynagrodzeń dla ratowników. Już mam wstępne ustalenia i rozmowy ze związkami, z którymi się spotykam. Myślę, że bez podniesienia uposażeń ratownikom nie zatrzymamy tej grupy zawodowej. Młodzi ludzie odchodzą ze stacji na szpitalne oddziały ratunkowe czy oddziały szpitalne, a myślę, że ich umiejętności powinny być wykorzystywane głównie w zespołach ratownictwa medycznego. Moim zdaniem konieczne jest, żebyśmy więcej pieniędzy pozyskali w przyszłorocznym budżecie, nad którym w tej chwili pracujemy, i przeznaczmy je na podwyżki. Bo sprzęt zmienimy, ale w tym sprzęcie muszą pracować ludzie – podkreśla wiceminister Kraska.

W trakcie spotkania padła zapowiedź utworzenia na terenie powiatu białskiego jeszcze jednego Punktu Wyjazdowego. Trwają rozmowy z wojewodą lubelskim na temat możliwości lokalizacji zespołu ratownictwa medycznego w Janowie Podlaskim, o co od dłuższego czasu wnioskuje dyrekcja białskiej SPR SPZOZ. Ambulans obsługiwałby obszar gmin Konstanyń, Janów Podlaski i Rokitno. Obecnie pacjenci z tych samorządów oczekiwać muszą na przyjazd karetki z Białej Podlaskiej, co wydłuża czas dotarcia zespołów do potrzebujących pomocy.

Monika Pawluk

Pierwszy dzwonek w gminie

GMINA BIAŁA PODLASKA

2 września rozległ się pierwszy dzwonek szkolny w 9 szkołach podstawowych prowadzonych przez białą gminę. W ławkach zasiadło 1340 uczniów, czyli o 345 więcej niż w minionym roku szkolnym. Wiedzę przekaże im 192 nauczycieli.

Gminna inauguracja roku szkolnego miała miejsce w Szko-

le Podstawowej w Woskrzonicach Dużych. Poza władzami gminy obecni byli: wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk, dyrektor delegatury Urzędu Wojewódzkiego Małgorzata Bogusz i dyrektor delegatury Kuratorium Oświaty Małgorzata Kiec. Ponadto dyrektorzy wszystkich szkół gminnych.

W ich obecności wójt Wiesław Panasiuk wręczył akty powołania na stanowisko dyrektora szkoły trzem pedagogom, którzy wygrali konkursy. Otrzymali je na najbliższe pięć lat: Sławomir Adach w SP

w Ciciborze Dużym, Jacek Kisiel w SP w Hrudzie oraz Anna Maksymiuk w SP w Woskrzonicach Dużych. Wójt przekazał też akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego Michałowi Lepeckiemu, nauczycielowi języka polskiego w SP w Ortelu Książęcym Drugim, oraz Izabeli Markowskiej, nauczycielce wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego w SP w Styrzynie. Oboje złożyli ślubowanie jak najlepszych wypełniania powierzonych im obowiązków.

Wójt oraz zaproszeni goście

życzyli uczniom wytrwałej pracy oraz samych najlepszych ocen w dzienniku. – Życzę wam, aby szkoła, oprócz obowiązkowej nauki, była miejscem, do którego przychodzi się z przyjemnością, by tu spotykać się z rówieśnikami. Pamiętajcie, że uczyć się dla siebie, nie dla szkoły czy nauczycieli. Oceny, na jakie zasłużyście w ciągu roku szkolnego, staną się znaczącymi kamieniami w waszej edukacji. Już teraz pracujecie na to, jak będzie wyglądało wasze życie za kilka lat – pod-

kreślał wójt Panasiuk. Złożył też nauczycielom życzenia wytrwałości w pracy z wychowankami, satysfakcji z osiągniętych wyników i kreatywności.

Uczniowie zaprezentowali urozmaiconą część artystyczną, w której obok treści historycznych, związanych z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej, i akcentami patriotycznymi znalazło się również miejsce na wesołe przyjęcie obowiązków szkolnych.

Istvan Grabowski



Wójt Wiesław Panasiuk wręczył akty powołania na stanowisko dyrektora szkoły trzem pedagogom



Uczniowie zaprezentowali urozmaiconą część artystyczną

Na przejściu będzie bezpieczniej

BIALA PODLASKA

Działają już nowoczesne i bezpieczne przejście dla pieszych, które uruchomione zostało przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi. Miasto na tę inwestycję uzyskało dofinansowanie 100 tys. zł.

Za nami pierwszy etap projektu „Bezpiecznie do szkoły – modernizacja przejścia dla pieszych na ul. Sidorskiej w Białej Podlaskiej”. Projekt zgłoszony przez wydział rozwoju miasta do konkursu organizowanego w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka” nagrodzono kwotą 100 tys. zł.

– To najwyższe możliwe w tym projekcie dofinansowanie i cieszę się, że trafiło między innymi do Białej Podlaskiej. To dzięki staraniom władz miasta i dobrze napisanemu wnioskowi projekt został zrealizowany, z myślą o uczących się tu dzieciach. Wierzę, że będą czuły się bardziej bezpiecznie – podkreśla wicewojewoda Robert Gmitruczuk.

Na czym polega wyjątkowość tego rozwiązania? – To bardzo no-



Bezpieczne przejście dla pieszych już służy uczniom Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi

woczesne, interaktywne przejście, które z wyprzedzeniem reaguje na zbliżającego się przechodnia, uruchamiając sygnalizację świetlną ostrzegającą nadjeżdżające samochody. Wymieniona została warstwa ścieralna, która sprzyja skróceniu drogi hamowania samochodów przed przejściem. Dodatkowo diody led umieszczone na skrajniach przejścia stanowią właściwe zabezpieczenie – tłumaczy prezydent Michał Litwiniuk.

Miejsce przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi zostało wybrane nie bez powodu. Wcześniej bowiem odbyły się konsultacje z lokalnymi mieszkańcami. Zbierali oni nawet podpisy, by poprawić bezpieczeństwo w tym

miejscu. Do tego doszły głosy środowiska szkolnego.

Drugim etapem projektu są działania edukacyjno-profilaktyczne, uświadamiające prawidłowe zachowania na i w okolicach przejść dla pieszych. Zajęcia na temat bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię poprowadzą w szkołach strażnicy miejscy. Jedną z takich lekcji odbyła się 6 września w Szkole Podstawowej nr 5. Tuż po niej uczniowie z władzami miasta, wojewodą oraz strażnikami miasta i policją poszli na przejście, by wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce.

Justyna Dragan |



W ramach projektu w szkole odbyły się lekcje bezpieczeństwa

„Wrota Wolności” w Kobyłanach



GMINA TERESPOL Gmina Centrum Kultury z siedzibą w Kobyłanach zaprasza do udziału w siódmej edycji Letniego Festiwalu Biegów „Wrota Wolności”, który odbędzie się 15 września przy Prochowni w Kobyłanach. Impreza skierowana jest zarówno do dzieci, młodzieży, jak i starszych amatorów biegania, czy zawodowych biegaczy.

Zawody z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem. W sąsiedztwie „mety” znajduje się pomnik „Wrota Wolności” składający się z trzymetrowego fragmentu muru berlińskiego – symbolu podziału Europy – oraz wmurowanej

cegły ze Stoczni Gdańskiej, kolebki „Solidarności”. Przesłaniem wydarzenia jest łączenie, integracja i wzajemny dialog pokoleń w myśl słów Jana Pawła II: „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a więc nigdy: jeden przeciwko drugiemu”. Kilka dystansów pokonuje co roku kilkuset biegaczy. Bieg finałowy liczy 10 km.

Jednak Letni Festiwal Biegów to nie tylko impreza sportowa. Ze względu na swój charakter i liczne atrakcje towarzyszące jest jednocześnie imprezą integrującą mieszkańców, a także okazją do spotkań i spędzenia wolnego czasu na świeżym powietrzu. (mp)

Ostatnie dni głosowania na budżet obywatelski

BIALA PODLASKA Głosowanie na projekty z budżetu obywatelskiego (BO) zakończy się w piątek 13 września. Uczynić to można już tylko poprzez internet, bo 9 września zakończono przyjmowanie kart papierowych. Nie zwlekajmy, bo to my decydujemy, które inwestycje zostaną zrealizowane w przyszłym roku.

Głosować mogą mieszkańcy Białej Podlaskiej, figurujący na liście uprawnionych do udziału w miejskim budżecie obywatelskim. Lista tworzona jest na podstawie bazy danych osób zameldowanych w Białej Podlaskiej oraz listy osób wpisanych do

rejstru wyborców w mieście.

Mieszkańcy nie figurujący na liście uprawnionych do udziału w BO mogą dopisać się do niej poprzez złożenie stosownego oświadczenia o zamieszkiwaniu, osobiście w Urzędzie Miasta lub w trakcie głosowania w punktach do głosowania. Na udział w głosowaniu osoby nieletniej zgodę wyraża rodzic lub opiekun prawny, wypełniając oświadczenie na karcie do głosowania lub potwierdzając głos internetowy.

Osoba oddaje swój głos na dwa projekty na obszarze całego miasta, z zastrzeżeniem, że nie można oddać głosów na dwa projekty z tego samego obszaru. Wybór dokonywany jest poprzez wpisanie numerów projektów w odpowiednich polach karty do głosowania lub formularza inter-

netowego.

Z jakich projektów możemy wybierać? W tym roku 7 projektów dotyczy zagospodarowania terenu pod wypoczynek i rekreację (place zabaw, boiska), 3 – parkingów, 5 – ulic, 6 – chodników, 2 – ścieżek rowerowych, jeden skateparku. Dostrzec można m.in. budowę ścieżki rowerowej przy ul. Akademickiej, budowę boiska na os. Rejtana, remont drogi dojazdowej przy ul. Lotniczej, wybieg dla psów przy ul. Olszowej czy chodnik i dookończenie ul. Stefana Batorego. Pełna lista projektów ze wszystkich okręgów znajduje się na stronie www.bo-bialapodlaska.pl (jd)

Międzyrzec Podlaski

W sobotę 14 września odbędzie się Przegląd Muzyki Tradycyjnej „Hulanki Międzyrzeckie”. To sentymentalna muzyczna podróż po polskich parkietach, dechach i klepiskach. W trakcie festiwalu królować będzie muzyka, przy której bawiono się w karczmach, na weselach, zabawach podmiejskich i wiejskich przed wojną, w latach 60-tych i nawet jeszcze w 70-tych.

Na Placu Jana Pawła II wystąpią kapela i zespoły śpiewacze z południowego Podlasia oraz zaproszeni wykonawcy z innych regionów Polski. O godz. 9 ruszy jarmark regionalnych przysmaków i rękodzieła ludowego,

któremu ma towarzyszyć konkurs piosenki biesiadnej (początek o godz. 10). Rywalizować będzie kilkanaście kapel, zespołów i duetów z południowego Podlasia.

Kulminacyjnym punktem „Hulanek” ma być koncert „Folkowe Konfrontacje”, który rozpocznie się o godz. 17. W pierwszej części na scenie zaprezentują się lokalni artyści oraz laureaci konkursu, następnie zaproszone zespoły. Impreza jest finansowana przez Narodowe Centrum Kultury, miasto Międzyrzec Podlaski oraz powiat bialski i ma popularyzować ludowe tradycje oraz muzykę tradycyjną z różnych regionów Polski. (mp)

Bialski festiwal sękaczy

LOMAZY Najbliższa niedziela upłynie na placu Jagiellońskim pod znakiem licznych atrakcji. Odbywać się tam będzie siódma edycja Bialskiego Festiwalu Sękaczy, organizowanego wcześniej w Roskoszy i Międzyrzeczu Podlaskim. Przybędą zapewne tłumy gości gotowych podziwiać i smakować efekty kulinarnej staran podlaskich gospodyń.

Sękacz, uważany za podlaski smakołyk, to ciasto wypiekane nad paleniskiem. Tworzy się go z jajek, mąki, masła i olejków aromatycznych. Wielkość, kształt sęków i aromat zależą od ilości użytych składników. Lomaskiemu festiwalowi towarzyszyć będą: konkurs na najsmaczniejszy wypiek, pokaz pieczenia sękaczy oraz konkurs piosenki



biesiadnej. Impreza rozpocznie się o godz. 13 a niezmiennie patronuje jej starosta bialski. (g)

reklama

OKLEJANIE WITRYN
OKLEJANIE POJAZDÓW
FOTOTAPETY
ANERY
ROLLUPY
BILBOARDY
ŚCIANKI
BANERY
SZYLDY

REKLAMA

KASETY
PODSWIETLANE
WIELKOFORMATOWE
TABLICE REKLAMOWE
GRAWER LASEROWY
PLAKATY
WIZYTÓWKI
GADZETY REKLAMOWE
Druk cyfrowy
ULOTKI
KATALOGI
PAPIER FIRM
NADRUKI NA ODZIEŻY

Open press
CENTRUM DRUKI I REKLAMY
ul. Warszawska 13, Biała Podlaska
biuro@openpress.pl
www.openpress.pl

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POLIGRAFICZNA I REKLAMOWA

Na szlakach odkrywa piękno i historię regionu

POWIAT BIALSKI

Zygmunt Śpiewak, gdy tylko ma chwilę wolnego czasu, wybiera się na piesze i rowerowe wycieczki szlakami turystycznymi powiatu bialskiego. Ostatnio odnowił dwa z nich, wiodące przez miejsca upamiętniające kilka ważnych wydarzeń w dziejach ziemi bialskiej i międzyrzeckiej. Teraz nie ma możliwości, żeby się na tych szlakach zgubić.

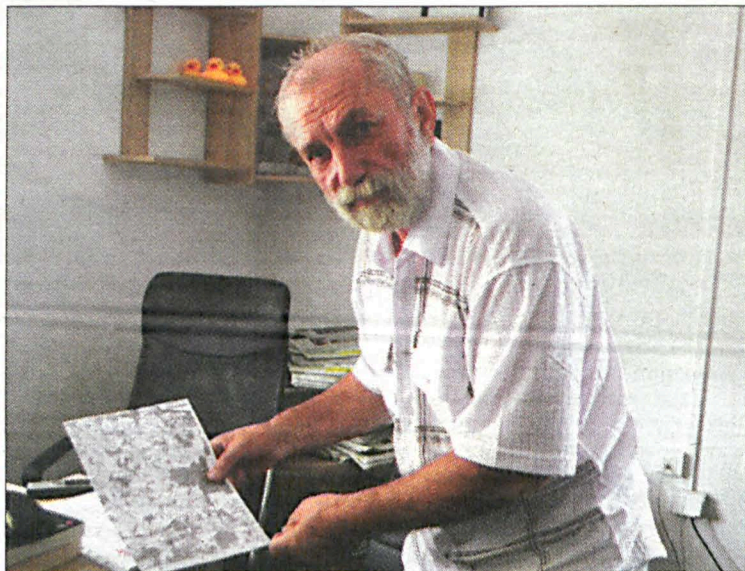
Zygmunt Śpiewak jest emerytowanym nauczycielem matematyki. Mieszka w Nie-drzwicy Dużej koło Lublina, ale często bywa na Podlasiu. Zawsze, oprócz rozwiązywania skomplikowanych równań, pasjonowały go historia i turystyka. Pierwsze piesze wędrówki rozpoczął będąc jeszcze studentem. Wtedy wstąpił do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

- Później miałem chwilę przerwy w wędrówkach, a teraz znowu jestem w PTTK. Tak naturalnie wyszło, że znalazłem się wśród znakarzy. Jest to dobry sposób na spędzenie czasu wolnego, a nawet wakacji, bo jadę w teren, poznaję nowych ludzi i miejsca. Odkąd zajmuję się znakowaniem, wiem, jak jechać i iść danym szlakiem, żeby się nie zgubić, nawet gdyby nie było na nim pasków z oznaczeniami - mówi pan Zygmunt.

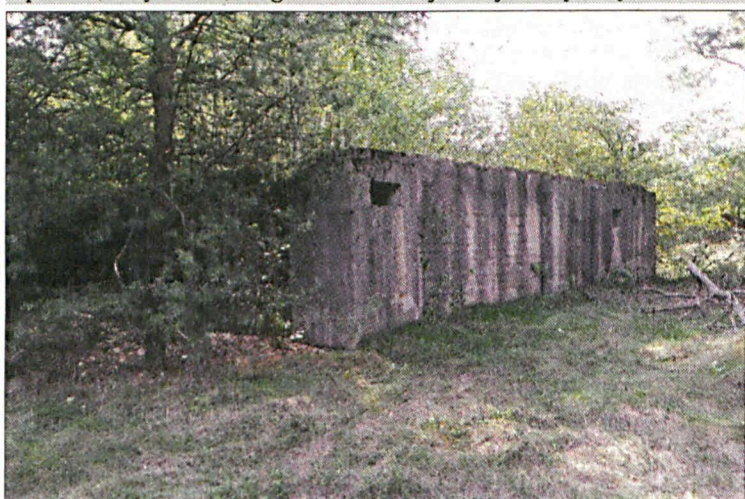
Złota odznaka turystyki pieszej

Aby zostać znakarzem w Komisji Turystyki Pieszej PTTK, trzeba mieć wiedzę na temat szlaków turystycznych i historii. Oprócz tego niezbędne jest posiadanie tzw. małej złotej odznaki turystyki pieszej. - Musimy ukończyć kurs znakarzy nizinnych szlaków pieszych, na którym jest mowa o roli i funkcji szlaku, przepisach znakowania szlaków oraz o podstawowych zasadach prowadzenia prac znakarskich, w oparciu o instrukcje znakowania szlaków turystycznych. Z tych zagadnień jest egzamin. Następnie trzeba zaliczyć zajęcia praktyczne. I wtedy, mając zdany egzamin, zaliczone zajęcia praktyczne, czyli mając tę wiedzę ugruntowaną, można dostać szlak do znakowania - opowiada.

Od początku istnienia zorganizowanych form turystyki na terenie naszego kraju, znakowaniem i konserwacją szlaków zajmowały się stowarzyszenia turystyczne. Pierwsze szlaki



Pierwszy ze szlaków, którego oznakowania na nowo podjął się Zygmunt Śpiewak, liczy 40 km, drugi - 25 km. Zna je oba już na pamięć



Pozostałości fortyfikacji niemieckich (wg informacji od miejscowych ludzi, są to pozostałości niemieckiego magazynu broni) w Wólce Plebańskiej



Pomnik powstańców z 1863 roku w Białce

w 1887 r. oznakowało Towarzystwo Tatrzańskie. Po latach to zadanie przeszło właśnie na oddziały PTTK. Choć niewiele osób współcześnie zdaje sobie z tego sprawę, skrót PTTK umieszczony na tablicach informacyjnych oznacza, że dany szlak jest poprowadzony przez ciekawe miejsca, a zwiedzający mogą go przemierzyć z najmniejszym uszczerbkiem dla przyrody.

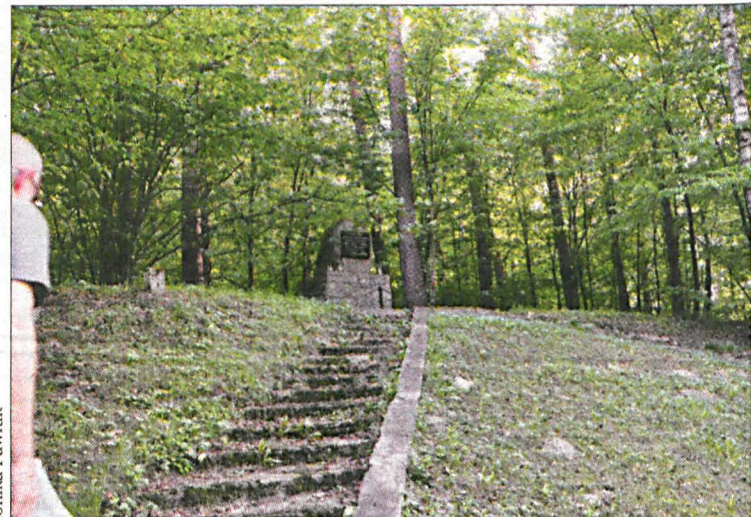
Szlaki piesze dzielą się na górskie i nizinne. Oprócz tego, w zależności od sposobu ich przemierzania, mamy szlaki narciarskie, rowerowe, konne i kajakowe. Łącznie wszystkie na

terenie Polski, którymi opiekuje się PTTK, liczą ponad 72 tys. kilometrów.

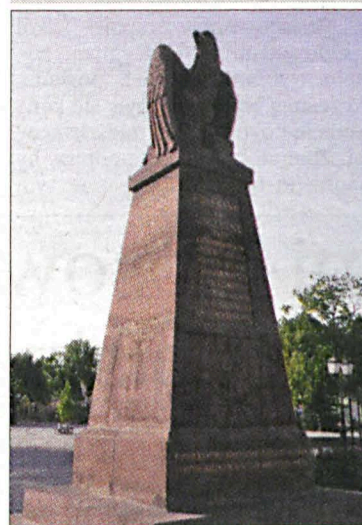
Szlak się gubił

Dwa nizinne szlaki turystyczne należące do PTTK przebiegają przez powiat bialski. Pan Zygmunt zajął się konserwacją ich oznakowania. Pracę przy malowaniu i odświeżeniu tablic i pasków, będących drogowskazami dla wędrowców, ukończył w połowie sierpnia.

- Ostatnie oznaczanie i malowanie pasków na tych szlakach odbywało się na początku XXI wieku, czyli w latach 2000-2003. A pewne fragmenty szlaku znaczone nawet dużo wcześniej, dlatego on się zestarzał i był nieczytelny. Miały na to wpływ na przykład prace prowadzone przy budowie dróg, wymiana słupów trakcji elektrycznej, wycinka przydrożnych drzew. To wszystko powodowało, że szlak się gubił i wymagał bardzo uważnej obserwacji, żeby go przejść. W tej chwili zostały odnowione stare oraz uzupełnione brakujące znaki szlaku. Obecnie jest do przejścia nawet bez mapy. Paski są w odległości wzroku i one nam wskażą, kiedy i gdzie mamy skręcić - wyjaśnia nasz rozmówca.



W drodze do pomnika w holdzie pomordowanym przez armię sowiecką i niemiecką oraz ofiarom okupacji przy drodze wojewódzkiej Biała Podlaska-Włodawa, za mostem na rzece Rudka, przed miejscowością Wólka Plebańska



Pomnik Poległym za Ojczyznę w Międzyrzeczu Podlaskim



Na szlaku nie brakuje także osobliwości przyrodniczych. Na zdjęciu rosnące w uścisku dąb i sosna

Wokół Białej Podlaskiej

Co to są za szlaki? Pierwszy z tych, których oznakowania na nowo podjął się pan Zygmunt, liczy 40 kilometrów i stanowi pętlę wokół Białej Podlaskiej.

- Zwiedzanie można zacząć od dowolnego miejsca. Ja znakowanie zacząłem w Sławacinku Nowym, przy byłym motelu Relax. Stamtąd poszedłem przez Porosiuki do przystanku kolejowego w tej miejscowości. Później szedłem lasem do Wólki Plebańskiej, tam minąłem las kaźni z pomnikiem ku czci zamordowanych przez hitlerowców Polaków. Do znajdujących się w pewnym oddaleniu od drogi pomników oznakowana została ścieżka dojścia. Za Wólką Plebańską znowu znalazłem się w lesie i szedłem przy polach, obchodząc lotnisko, gdzie czasem zaskakuje nas świst wyciąganego szybowca. Po drodze są resztki betonowych fortyfikacji niemieckich z II wojny światowej. Dostyc pokaźne, o zmiennej szerokości muru, z dobrze zachowaną i widoczną swastyką na ścianie betonowej. Idąc możemy zwrócić uwagę na widoczne z drogi leje. Z tego, co twierdzą mieszkańcy, pozostały po bombardowaniach z 1939 roku, kiedy próbowano zniszczyć istniejące w Białej lotnisko - opowiada

Polami i lasami

Dalej szlak wiedzie do przejścia kolejowego w Białej Podlaskiej, następnie ul. Sidorską, aleją Solidarności do Sielczyka, skąd idziemy w kierunku Białki. Tam przechodzimy na drugą stronę drogi krajowej nr 2 i idziemy ulicą Powstańców. Tuż za przejściem zaczyna się wyznaczona ścieżka do pomnika powstania styczniowego, który w tej chwili znalazł się za ekranami, przy ulicy serwisowej, i nie jest widoczny z głównej drogi.

- Później idziemy do Grabanowa i do Kozuli. Tam jest pałac, którego niestety obecnie nie da się zobaczyć, gdyż w tej chwili znajduje się tam Dom Pomocy Społecznej. Następnie obok kilku domów Kolonii Grabanów, później drogą wzdłuż rzeki Klukówki i dochodzimy do Cicibora Dużego, by obok ośrodka doświadczyć udać się poprzez pola do Rakowisk, a później Sitnika - dodaje znakarz.

Cały szlak prowadzony jest drogami polnymi lub leśnymi, niekiedy utwardzonymi szutrem bądź w inny sposób. Rzadko kiedy wędrowcy muszą skorzystać z dróg asfaltowych. To bezpieczne rozwiązanie zarówno

fot. Monika Pawluk

dla pieszych, jak i rowerzystów.

- Szlak jest znakowany kolorem zielonym. Kiedyś czarny kolor szlaków w górach był uznawany za najtrudniejszy. W przypadku szlaków nizinnych kolor szlaku nie świadczy o żadnym stopniu trudności. Stosuje się różne, aby uniknąć tego, że dwa szlaki tego samego koloru będą się przecinać albo zapętlać - wyjaśnia pan Zygmunt.

Z Międzyrzecza

Drugi szlak jest znacznie krótszy, ponieważ liczy 25 kilometrów, i jest łącznikiem do zielonego wyznaczonego szlaku z kierunku Międzyrzecza Podlaskiego.

- Ten szlak zaczyna się w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Brzeskiej, tam gdzie kiedyś był dworzec autobusowy, w tej chwili zaczyna się na przystanku. Później dochodzimy do rynku, placu Jana Pawła II, i ulicą Partyzantów do dworca kolejowego. Nie wchodzimy na perony, nie ma takiej potrzeby. Następnie kierujemy się ul. Kolejową i Siteńską. Następny odcinek wiedzie dosyć sporo przez las, którym dochodzimy do Utrówki. Kolejna miejscowość to Szachy, skąd lasem kierujemy się do przystanku kolejowego i wsi Sokule. Później znowu lasem dochodzimy do przystanku kolejowego w Porosiukach, gdzie spotykamy naszą zieloną pętelkę dookoła Białej Podlaskiej. Tak więc można sobie kontynuować dalej spacer tym szlakiem, albo pójść wycieczkę dookoła Białej Podlaskiej - informuje miłośnik pieszych wycieczek.

Wędrując tymi szlakami odnajdziemy pomniki, krzyże przydrożne poświęcone powstańcom z 1863 roku, groby i pomniki bohaterów i ofiar ostatniej wojny, jak i okresu bezpośrednio po niej, obiekty, które kiedyś służyły mieszkańcom tych terenów, a obecnie niszczeją bądź są bezużyteczne.

Sznurujemy buty i w drogę!

Nikt nie prowadzi statystyki, ile osób rocznie decyduje się na piesze lub rowerowe przemierzanie tych szlaków. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że coś takiego w okolicach Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego od dziesięcioleci funkcjonuje. Pan Zygmunt przemierzał te miejsca już tak wiele razy, że zna je na pamięć.

- Na szlaku spotykałem ludzi jeżdżących na rowerach i często nawiązywała się rozmowa. Kiedy pytali mnie, co robię, i mówiłem, że znakuję szlak, opowiadałem, jaki i którą prowadzi, to twierdzili, że pokonanie takiego szlaku to dobry cel wycieczki. Mówili, że w ogóle nie wiedzieli, że taki szlak u nas jest. Może ich popularyzacja, jak i tego typu turystyki kuleje. A szkoda, bo są to miejsca znajdujące się w okolicach miasta. Nie trzeba ponosić wielkich kosztów na wyprawę. Jedynie koszt dojazdu do któregoś z punktów, gdzie jest połączenie kolejowe. Teraz nawet można bez problemu wsiadać do pociągu z rowerem, bo są takie przedziały. Ja często tak podróżuję. Więc wsiadamy na rower, a jak nie, to sznurujemy buty i w drogę! - uśmiecha się pan Zygmunt.

Monika Pawluk

Podlasie szykuje się do jubileuszu

BIAŁA PODLASKA

Wielkimi krokami zbliża się okrągły jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca Podlasie. 50-lecie obchodzone będzie w roku akademickim, który rozpocznie się na początku października. Członkowie zespołu nie zwalniają tempa.

Jubileusz 50-lecia działalności artystycznej będzie obchodzony w kwietniu przyszłego roku. Będzie to czas na podsumowanie. - Ostatnie nasze lata są niezwykle dynamiczne i bogate w wiele inicjatyw: zarówno nasze podróże artystyczne, nagrody, wyróżnienia, koncerty, projekty na szeroką skalę, ale również edukacyjne spotkania, których celem jest popularyzacja kultury ludowej wśród najmłodszych - wylicza Marcin Bochenek, kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Podlasie.

Najbliższy projekt dotyczy popularyzacji naszego rodzimego Podlasia. To Festiwal



Zespół Pieśni i Tańca Podlasie w ostatnich latach jest bardzo aktywny

Tradycyjnych Tańców i Zabaw Podlaskich Korobeczka, realizowany w ramach programu EtnoPolska 2019 Narodowego Centrum Kultury. - Zawiera szereg kompleksowych działań, jak m.in. szkolenia dla nauczycieli, warsztaty dla dzieci i młodzieży z udziałem naszych tancerzy i instruktorów, koncerty ZPiT Podlasie na szeroką skalę w całym regionie oraz, na finał, Festiwal Tradycyjnych Tańców i Zabaw Korobeczka.

To duże przedsięwzięcie edukacyjne, które staramy się zrealizować - mówi Bochenek.

Już od 6 do 8 września wspólnie z muzykami zaliczyli sesję nagrań w Studiu S4 Polskiego Radia, przygotowując najpiękniejsze melodie podlaskie, które posłużą podczas koncertów, festiwalu oraz zajęć tanecznych.

Niedługo potem, od 14 do 18 września, zaplanowane są warsztaty dla nauczycieli. -

W ten sposób, za pośrednictwem naszych wykładowców i specjalistów, staramy się przekazać jak najwięcej pomysłów, wiedzy i umiejętności z zakresu folkloru tanecznego Podlasia w pracy z dziećmi i młodzieżą - przekonuje kierownik zespołu.

Finał wspomnianego festiwalu to 23 października. Zapowiada się więc taneczna jesień.

Justyna Dragan

Jak skrócić kolejki do specjalistów?

INICJATYWY Lider listy Koalicji Obywatelskiej Riad Haidar w nadchodzących wyborach parlamentarnych został zaproszony do Sejmu na konsultacje dotyczące reformy służby zdrowia. Rozmawiano m.in. o skróceniu czasu oczekiwania na wizytę u specjalisty.

Konsultacje odbyły się 28 sierpnia z inicjatywy senatora Tomasza Grodzkiego, profesora nauk medycznych, wybitnego chirurga. Na zaproszenie odpowiedziała również prof. n. med. Alicja Chybicka, posłanka na Sejm i onkolog dziecięcy. Na spotkaniu lekarze dyskutowali nad propozycjami uzdrowienia służby zdrowia, zawartymi w programie „Szóstka Schetyny”.

- Rozmawialiśmy na temat wprowadzenia rozwiązań, by skrócić termin oczekiwania do specjalisty do maksimum 21 dni, a czas oczekiwania na przyjęcie na SOR do 60 minut. Poruszyliśmy również problem niewystarczających nakładów na rozwój onkologii. Chcemy, żeby walka z rakiem w polskich szpitalach nie odbiegała od standardów europejskich - relacjonuje Haidar.



Riad Haidar (w środku) od lat angażuje się w polepszenie warunków leczenia pacjentów z naszego regionu

Bialski neonatolog widzi jeszcze jedno poważne zagrożenie dla służby zdrowia. - Jeżeli nie zajmiemy się służbą zdrowia na poważnie, to czeka nas jej upadek. Już dzisiaj obserwujemy niedostateczną liczbę lekarzy, a będzie jeszcze gorzej. Szpitale będą zamykane, a dystans 100 km do najbliższego lekarza będzie standardem - alarmuje neonatolog. I dodaje, że potrzebne jest inwestowanie w kształcenie i rozwój nowych lekarzy, jak i zagwarantowanie im takich warunków pracy, by nie musieli wyjeżdżać za granicę. (jd)

reklama

KINO MERKURY

ANGRY BIRDS 2

Taniec
Poniedziałki
SEANSE 2D I 3D

14 zł

Premiera 20 września

Kino Merkury, ul. Brzeska 43
21-500 Biała Podlaska
www.kinomerkury.pl | 83 343 28 97

LEGIONY

Bug - rzeka, której

Bug, nasza podlaska rzeka, niezwykła, dzika, niebezpieczna. Jedyna taka w Europie. Czy jest możliwe, by kiedyś przestała istnieć? Łukasz Długowski, dziennikarz i podróżnik, przekonuje, że jeśli obecny rząd zrealizuje swoje plany dotyczące regulacji tej rzeki, Bug nigdy nie będzie już taki sam.

W 2015 roku rząd przyjął „Założenie do planów rozwoju śródlądowych dróg wodnych w Polsce na lata 2016-2020, z perspektywą do roku 2030”. Plan objął rzeki Wartę, Odrę, Wisłę i Bug. Dwie ostatnie rzeki, jako część międzynarodowej drogi wodnej E40 łączącej Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym, miałyby zostać całkowicie uregulowane. Naukowcy alarmują, że taka regulacja przyniesie ogromne szkody dla środowiska. Na pewno zwiększy częstotliwość susz, obniży poziom wód gruntowych, co ujemnie wpłynie na rolnictwo i turystykę, zniszczy cały ekosystem. Z punktu widzenia ekonomicznego taka regulacja nie przyniosłaby większych korzyści.

Obecnie plany dotyczące Bugu zostały zmodyfikowane. Śródlądowe połączenie wodne Warszawa-Brześć, które miało przebiegać uregulowaną rzeką Bug, zamieniono na budowę kanału żeglugowego. I chociaż sztuczne kanały są lepszym rozwiązaniem dla środowiska niż regulowanie rzek, to w praktyce budowa kanału wzdłuż Bugu będzie miała równie negatywny wpływ na środowisko, rolnictwo, na nasze życie. Powinniśmy być tego świadomi, jednak tylko garstka mieszkańców Południowego Podlasia zdaje sobie sprawę z tego, co planuje rząd. Przekonał się o tym dziennikarz i podróżnik z Warszawy Łukasz Długowski, który w proteście przeciwko zniszczeniu rzeki postanowił przepłynąć Bug tratwą.

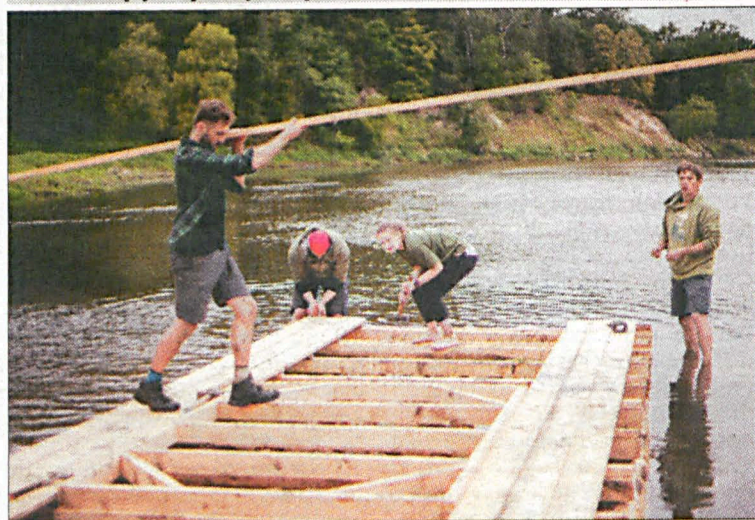
Mikrowyprawy dla każdego

Podróżnik Łukasz Długowski wspólnie z żoną Joanną prowadzi blog i profil na Facebooku „Mikrowyprawy”, jest autorem książki „Mikrowyprawy w wielkim mieście”, publikuje felietony w magazynie „Poznaj świat”, prowadzi programy w Dzień Dobry TVN i Travel Channel. Przyznaje, że od zawsze marzył, by zostać wielkim podróżnikiem, przeżywać ekstremalne przygody, odkrywać nowe miejsca.

– Potrzebowałem jakiegoś sposobu na to, by przeżywać emocje związane z podróżami, jakieś adrenaliny, zaspakajania ciekawości z oglądania tego, co watro zobaczyć, bez zbędnego ryzykowania swojego życia – wspomina. Sposobem tym okazały się mikrowyprawy po Polsce, które może odbyć praktycznie każdy. Takie małe przygody Długowski najchętniej odbywa z żoną lub sam. Oboje organizują też wyprawy dla chętnych, np. tratwą po Biebrzy czy tropienie wilków w Beskidzie



Zanim rozpoczęła się wyprawa po Bugu, trzeba było zbudować tratwę. Prace ruszyły na początku lipca



Choć przyjeżdżali też ludzie z Warszawy i z całej Polski



W Bugu zakochałem się kilka lat temu, gdy zdałem sobie sprawę, jaka to dzika, tętniąca życiem rzeka – mówi podróżnik

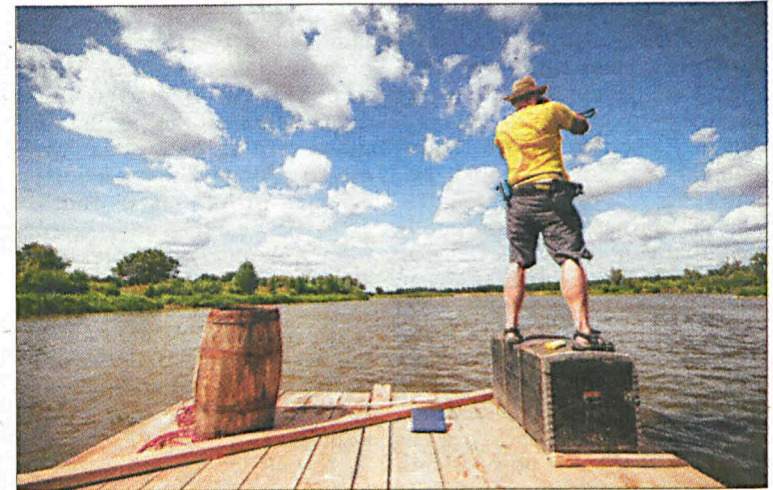


Płynęliśmy z chęcią pokazania unikatowych miejsc i uświadamiania ludzi – mówi Długowski

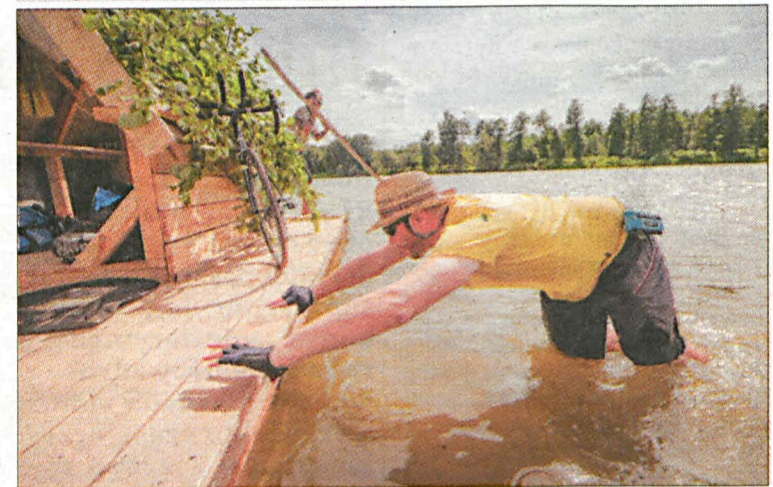
Żywickim. – Pozwalam ludziom przeżyć fajną przygodę, ale chcę ich przede wszystkim zarazić przyrodą, poka-



Dzięki informacji na facebookowym profilu Mikrowyprawy, bardzo szybko znaleźli się wolontariusze chętni do pracy



Wreszcie, po sześciu dniach, nadszedł wyczekiwany dzień odbicia od brzegu w okolicach Terespoła



Żeby bezpiecznie płynąć, potrzeba jakieś 50 cm wody, czyli mniej więcej do kolan. Niestety od Niemirowa dwie trzecie długości rzeki to pływiczna, uniemożliwiająca płynięcie nawet tratwą



Ważne jest byśmy zrozumieli, że właśnie od nas zależy przyszłość naszego regionu, przyrody, wszystkiego, co tu żyje

– opowiada. To jest właśnie główny cel, jaki mu przyświeca. Dlatego też

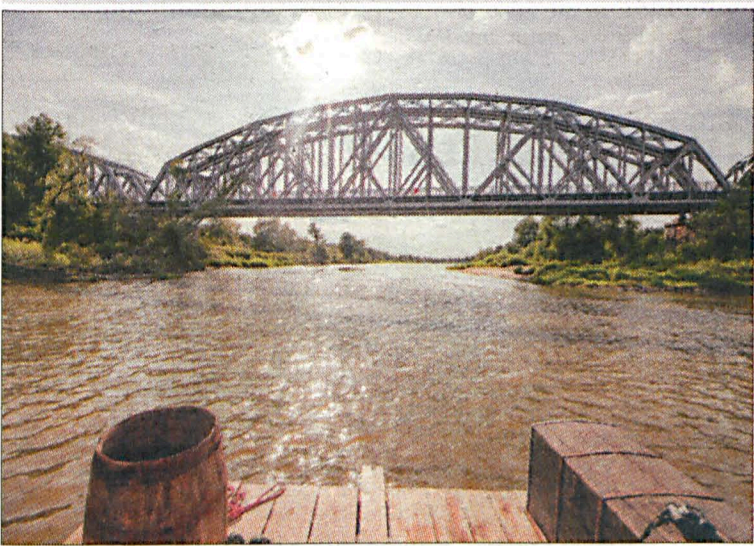
nie trzeba zmieniać



Zgłosili się między innymi wolontariusze z okolic Nepli i Konstantynowa



Na tratwę "zaokrętowali się" dziennikarz Łukasz Długowski i operator Mateusz Kubik



Urokliwy widok z mostem w Siemiatyczach w tle

wspólnie z żoną stworzył Fundację Dziko, która przeznaczą część przychodu na ochronę wilków w Polsce. – Jednak to wciąż za mało. Trzeba zachować miejsca, gdzie ten i inne gatunki mogą żyć. Stąd chęć ratowania Bugu, w którym zakochałem się kilka lat temu – mówi podróżnik. – Zdałem sobie sprawę, jaka to dzika, tętniąca życiem rzeka.

Przyszłość, jakiej nie chcemy

Ta rzeka to esencja Podlasia, to nasza tożsamość kulturowa. Jesteśmy z nią związani od zarania dziejów. Według jednej z podlaskich legend, spisanych kiedyś przez Marię Kastorską-Sergescu, bóg gromów Wielki Perun nakazał pewnemu dobremu człowiekowi utopienie w falach Bugu worka z zamkniętymi w nim wszelkimi plagami i nieszczęściami świata. Jak więc głęboka była wiara ludzi w moc tej rzeki, w jej

niezłębioną toń, w której na wieki można było pogrzebać wszystkie nieszczęścia.

Jaki dziś jest stosunek mieszkańców Południowego Podlasia do Bugu i jego piękna? Czy zdajemy sobie sprawę, że Bug to rzeka o unikatowych walorach przyrodniczych? Zamieszkuje tu około 160 gatunków ptaków lęgowych, w tym wiele gatunków zagrożonych wyginięciem, ponad 100 gatunków motyli, 44 gatunki ryb. Budowa kanału wzdłuż Bugu, mimo że mniej szkodliwa od regulacji, będzie miała dla naszego regionu bardzo negatywne skutki. – O konsekwencjach budowy kanału możemy mówić na różnych płaszczyznach. Oczywiście ważna jest płaszczyzna przyrodnicza. Zginą przecież siedliska roślin, zwierząt, Bug utraci część wody, potrzebnej na zasilenie kanału – twierdzi Długowski.



Łukasz Długowski nie tylko nadzorował prace, ale i sam zakasał rękawy i pomagał w budowie



W takich warunkach Łukasz jadł posiłki



Długowski cel osiągnął. Udało mu się nagłośnić sprawę regulacji rzek i budowy kanału wzdłuż Bugu

Podróżnik zdaje sobie sprawę, że dla wielu ludzi konsekwencje przyrodnicze nie są istotne. Ważne, by mieli „co do garnka włożyć”. Ale właśnie i na płaszczyźnie ekonomicznej, rolnictwo, turystykę i poziom zatrudnienia budowa kanału będzie miała destrukcyjny wpływ. Analizy naukowców z SGGW jasno pokazują, że w konsekwencji budowy kanału obniży się poziom wód gruntowych, będą częstsze i dłuższe susze. Doprowadzi to do konieczności intensywniejszego nawadniania upraw, co z kolei podniesie koszty hodowli i upraw, a to przełoży się na ceny w sklepach. Choć już dziś ceny warzyw są o 30 proc. wyższe w stosunku do roku poprzedniego.

– Jest też trzecia płaszczyzna. To bezpieczeństwo. O tym też powinni dowiedzieć się ludzie mieszkający wzdłuż Bugu – mówi dziennikarz. Powołuje się na badania SGGW,

że wypompowywana woda będzie odpływać z kanału i przeciekać się w różnych miejscach, co doprowadzi do lokalnych podtopień nawet tam, gdzie ich do tej pory nie było. – Trzeba o tym wszystkim powiedzieć ludziom. Muszą być tego świadomi i sami zdecydować, jakiej przyszłości chcą dla siebie – dodaje.

Z nurtem rzeki

Zanim rozpoczęła się wyprawa po Bugu, trzeba było zbudować tratwę. Dzięki informacji na facebookowym profilu Mikrowyprawy, Długowski bardzo szybko znalazł wolontariuszy chętnych do pracy. – Zgłosili się między innymi wolontariusze z okolic Nepli i Konstantynowa. Przyjeżdżali też ludzie z Warszawy i z całej Polski. Dla mnie to było niesamowite – wspomina. – Ludzie włączali się w tę inicjatywę za darmo. Ten spływ stał się dowo-

dem na to, że ludziom zależy na ratowaniu Bugu i całego regionu.

Ponad 500 osób wsparło inicjatywę swoimi pieniędzmi, a trzeba wiedzieć, że za Długowskim nie stoi żadna organizacja pozarządowa, żadna firma. – To jest zupełnie oddolna inicjatywa – mówi. – Tratwę zaczęto budować na początku lipca, a po sześciu dniach dziennikarz wraz z operatorem Mateuszem Kubikiem, wyruszyli w podróż. Wyprawa zaczęła się w okolicach Terespoli, a miała zakończyć w Warszawie. Wyprawę relacjonowali blogerzy, influencerzy, dziennikarze, którzy przyjeżdżali nad Bug, by spotkać się z podróżnikami. Dzięki temu informacja o przyszłości rzeki zaczęła docierać do coraz szerszego grona osób.

– Płynęliśmy z chęcią pokazania unikatowych miejsc i uświadamiania ludzi. Kiedy tylko mogliśmy, zatrzymywaliśmy się, zaczepialiśmy ludzi na brzegu i rozmawialiśmy. Odbyliśmy kilkadziesiąt rozmów o planach rządu wobec rzeki i tylko jedna osoba wiedziała, co czeka Bug. To był rolnik spod Siemiatycz. On już teraz widzi u siebie efekty suszy drugi rok z rzędu. Dla niego perspektywa osuszenia Bugu, a co za tym idzie częstszych susz, będzie zabójcza – opowiada Długowski. Czy rozmowy z mieszkańcami coś dały, czas pokaże. Samej wyprawy nie udało się w pełni zrealizować.

Na mieliźnie

– W planach mieliśmy dopłynięcie do Serocka pod Warszawą. Nie udało się. Tratwa od momentu przepłynięcia Niemirowa wciąż wpadała na płycizny. Od tego momentu musieliśmy schodzić z tratwy i przepychać ją, szukając miejsc na tyle głębokich, by można przepłynąć. A trzeba wiedzieć, że tratwa nie miała dużego zanurzenia. Żeby bezpiecznie płynąć, potrzebowaliśmy jakieś 50 cm wody, czyli tak mniej więcej do kolan. To naprawdę niewiele – mówi Długowski. – A tymczasem od Niemirowa dwie trzecie długości rzeki to była płycizna. To teraz proszę sobie wyobrazić, że kanał żeglowny musi mieć 2,8 metra głębokości. To skąd tę wodę wziąć? – pyta. To dlatego budowa kanału spowoduje gwałtowne osuszenie terenów w sąsiedztwie rzeki.

Protest na tratwie trzeba było zakończyć w połowie drogi. Ale chociaż nie wszystko poszło zgodnie z planem, to najważniejszy cel został osiągnięty. Długowskiemu udało się nagłośnić sprawę regulacji rzek i budowy kanału wzdłuż Bugu. Ludzie zainteresowali się tym tematem, zainteresowali się rzeką, zachwycili jej pięknem. Podróżnik wie, że jego protest to kropla w morzu, że wielu potraktuje go jak zwariowanego ekologa z Warszawy. W każdym razie zrobił co mógł i co uważał za słuszne, reszta należy do nas. Wie, że to my, mieszkańcy Podlasia, Lubelszczyzny i Mazowsza, mamy realny wpływ na to, co zrobi rząd. Ważne jest byśmy zrozumieli, że właśnie od nas zależy przyszłość naszego regionu, przyrody, wszystkiego, co tu żyje. Tego, jak i czy w ogóle będziemy mogli tu żyć.

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji

Tak zwane 500+ dla dorosłych niepełnosprawnych wchodzi w życie od października. Prawo do nowego świadczenia będzie zależało stanu zdrowia i dochodów zainteresowanej osoby.

Chodzi o świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Będzie przysługiwało osobom, które ukończyły co najmniej 18 lat i są niezdolne do samodzielnej egzystencji. Muszą legalnie mieszkać w Polsce. Ważna jest też wysokość świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych, które pobiera niepełnosprawny:

* Jeśli nie ma żadnych świadczeń albo ich łączna kwota nie przekracza 1100 zł brutto - otrzyma świadczenie uzupełniające w pełnej kwocie, czyli 500 zł.

* Jeśli łączna kwota pobieranych świadczeń jest wyższa niż 1100 zł, ale niższa niż 1600 zł brutto - otrzyma świadczenie w kwocie dopełniającej do 1600 zł. Na przykład: osoba, która ma 1300 zł emerytury, uzyska świadczenie uzupełniające w kwocie 300 zł.

* Jeśli łączna kwota świadczeń przekracza 1600 zł, to świadczenie uzupełniające nie przysługuje.

Jak obliczyć próg dochodu?

Do progu dochodów wlicza się: wszelkie emerytury i renty (także zagraniczne), renty socjalne, świadczenie Mama4+, a także świadczenia z pomocy społecznej

inne niż jednorazowe, np. zasiłki stałe.

Nie uwzględnia się natomiast dochodu z pracy zarobkowej, umów dzierżawy i najmu. Nie wlicza się także renty rodzinnej przysługującej osobie, która stała się całkowicie niezdolna do pracy do ukończenia 16 lat lub w trakcie nauki przed 25. rokiem życia. W limicie nie uwzględnia się również świadczeń o charakterze jednorazowym (np. jednorazowego zasiłku z pomocy społecznej, zasiłku pogrzebowego) oraz dodatków (np. dodatku i zasiłku pielęgnacyjnego, dodatku dla sieroty zupełnej, dodatku kombatanckiego, ryczałtu energetycznego).

Jakie dokumenty będą potrzebne?

Żeby otrzymać świadczenie, trzeba złożyć wniosek. Powinien trafić do instytucji, która wypłaca zainteresowanemu emeryturę lub rentę. Jeśli niepełnosprawny nie ma takiego świadczenia, to wniosek składa w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. W ZUS wniosek ma symbol ESUN. Do wniosku należy dołączyć ważne orzeczenie potwierdzające niezdolność do samodzielnej egzystencji. Może to być orzeczenie o:

- całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji,
- niezdolności do samodzielnej egzystencji,
- całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i niezdolności do samodzielnej egzystencji,
- całkowitej niezdolności do służby i niezdolności do samodzielnej egzystencji.

ZUS będzie również hono-

rował orzeczenia wydane przed 1 września 1997 r. przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, zaliczające wnioskodawcę do pierwszej grupy inwalidów (jeśli orzeczenie zachowało ważność).

Jeżeli niepełnosprawny nie ma żadnego z tych orzeczeń, powinien dołączyć do wniosku dokumentację medyczną i zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez swojego lekarza. Osoba, która ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, powinna je także dołączyć do wniosku. W takiej sytuacji lekarz orzecznik wyda orzeczenie na podstawie badania pacjenta i dokumentacji medycznej. Może wydać orzeczenie bez bezpośredniego badania, gdy dokumentacja dołączona do wniosku jest wystarczająca. Wniosek i załączniki może w imieniu niepełnosprawnego złożyć jego pełnomocnik.

Do końca listopada będzie obowiązywał wydłużony termin na wydanie decyzji, ponieważ w tym czasie może wpłynąć ogromna liczba wniosków. Wnioski złożone do 30 listopada ZUS rozpatrzy w ciągu 60 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Później ten termin skróci się do 30 dni.

Małgorzata Korba
rzecznik ZUS
w województwie lubelskim

Złoty proszek - kurkuma



Złoto Indii - bo tak też jest nazywana ta roślina, charakteryzuje się silnym działaniem antyoksydacyjnym i przeciwzapalnym, wzmacniając jednocześnie krążenie i stymulując mózg czy wątrobę, jednocześnie uśmierając ból. Na co dzień spotykamy się jednak z kurkumą, bo o niej mowa, w postaci zmielonej.

Mało kto wie, że kurkuma to bulwiaste kłącze, przypominające swym wyglądem imbir. Nie robimy z tej przyprawy zapasów, bowiem dosyć szybko traci swój aromat. Trzymajmy ją najlepiej w szklanym opakowaniu z daleka od słońca.

Kurkuma to ważny składnik w egzotycznej kuchni Bliskiego Wschodu. Kuchnia marokańska i indyjska bez niej nie istnieje. Dzikie rośliny w Indiach i innych krajach o klimacie tropikalnym. W przepisie, który znajdziemy obok na danie z pieczonego kalafiora, dodajemy właśnie kurkumę. Nada ona mu nie tylko prześliczny złoty kolor, ale przede wszystkim zniweluje nieprzyjemny zapach.

Kurkuma to nie tylko przyprawa, to również naturalny i sku-

teczny środek o leczniczych właściwościach. Jej główny składnik - kurkuminoidy mają działanie przeciwzapalne oraz działają jak przeciwutleniacze (usuwają z naszego organizmu nadmiar wolnych rodników, co spowalnia proces starzenia). Tym również pigmentom - kurkuminoidom kurkuma zawdzięcza swój kolor.

Czas na jej zastosowanie w polepszeniu wyglądu naszej cery. Dodawana do jedzenia i stosowana na zewnątrz, usunie przebarwienia, poprawi koloryt naszej cery i ją rozświetli. Zmniejszy płytkie zmarszczki. Wpłyne również korzystnie na zmiany trądzikowe.

Przepis na maseczkę

Mieszamy ze sobą: 2 łyżeczki kurkumy, ½ łyżki miodu i tyle samo naturalnego jogurtu (opcjonalnie namoczoną wcześniej w ciepłej wodzie 1 łyżeczkę płatków owsianych). Nakładamy naszą maseczkę na twarz (z ominięciem oczu) i szyję. Po pół godzinie zmywamy letnią wodą. Stosujemy 1-2 razy w tygodniu.

Małgorzata Tymoszuk |

Nowa e-usługa w ZUS: sam potwierdzisz dane

Jesteś przedsiębiorcą i pilnie potrzebujesz potwierdzenia z danymi, które są na twoim koncie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych? Teraz możesz samodzielnie utworzyć taki dokument i przekazać go instytucji, która tego od Ciebie oczekuje.

Dotychczas płatnik składek musiał złożyć wniosek do ZUS, żeby otrzymać potrzebne mu potwierdzenie z wybranymi danymi ze swojego konta. Teraz może je utworzyć samodzielnie, przez internet. - Robimy kolejny krok w rozwoju polskiej e-administracji. Już nie tylko udostępniamy e-usługi realizowane zdalnie przez naszych pracowników, ale dajemy również narzędzia do samoobsługi na Platformie Usług Elektronicznych - wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Narzędzie ruszyło w tym tygodniu. Jest dostępne na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Przedsiębiorca może tam utworzyć na przykład dokument z informacją o saldzie na kon-

cie w ZUS, o liczbie ubezpieczonych lub potwierdzenie, że jest płatnikiem składek. Takich potwierdzeń często oczekują od przedsiębiorców instytucje administracji publicznej i banki.

Dokument można zapisać jako plik PDF, XML lub wysłać od razu na e-mail. Potwierdzenie, ma elektroniczną pieczęć ZUS. Jest tak samo ważne jak to wystawione przez pracownika Zakładu. Dodatkowo przedstawiciel instytucji, który dostanie dokument od przedsiębiorcy, może sprawdzić jego autentyczność przez internet, w udostępnionej przez ZUS wyszukiwarce.

W najbliższych miesiącach na Platformie Usług Elektronicznych pojawią się kolejne nowości, m.in. w zakresie formularzy A1 (stosowanych przy delegowaniu do pracy za granicą) i rocznych rozliczeń składowych. Natomiast dla lekarzy ZUS wprowadzi nowy, bardziej przyjazny kreator do wystawiania e-zwolnień.

Małgorzata Korba
rzecznik ZUS
w województwie lubelskim

Domowa chałwa z ziaren słonecznika

Niepozorne ziarenka mają moc. Pomagają w walce ze stresem (ogromne ilości magnezu), wspomagając nasz układ nerwowy, a zawartość kwasów z grupy Omega 6 (co ciekawe, nie są one produkowane przez nasz organizm, a jedynym ich źródłem jest właśnie nasze pożywienie) ma niezastąpiony wpływ na rozwój ośrodkowego układu nerwowego nie tylko w okresie płodowym, ale również u osób dorosłych. Witamina E odpowiada za zdrowy wygląd naszych włosów, skóry i paznokci, a spora zawartość cynku wspomaga leczenie trądziku. Duża porcja to mniej więcej 4 opakowania po 200 g. Ale jeżeli macie ochotę tylko na małe co nieco, spokojnie wystarczy jedno.

W tym przepisie warto poeksperymentować z dodatkami. Możemy pokusić się o dodanie bakalii, kakao, czekolady, pokruszonych ciasteczek czy np. ekstraktu z wanilii. Zamiast miodu dodanie syropu klonowego czy syropu z agawy sprawi, że nasza chałwa stanie się wersją wegańską (oczywiście, pozostałe składniki również muszą być wegańskie).

Składniki (mała porcja):

- 1 szklanka ziaren słonecznika,
- aby przywołać smak sklepowej chałwy, ¼ szklanki sezamu,
- prawdziwa waniliowa esencja,
- 2 kopiaste łyżki prawdziwego



kakao,
- około 5 łyżek naturalnego miodu.

Wykonanie:

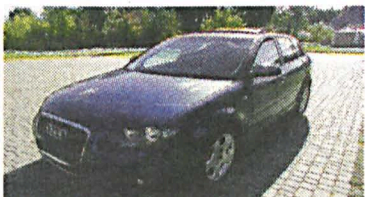
Ziarna słonecznika i sezamu prażymy na suchej patelni na małym ogniu przez kilka minut, mieszając od czasu do czasu (nie możemy dopuścić do ich przypalenia - wtedy nasza chałwa stanie się gorzka). Jak tylko ziarna wystygną, blendujemy je na pył (najlepiej sprawdzi się typowy rozdrabniacz lub np. mikser z końcówką do orzechów). Teraz czas na dodanie pozostałych dodatków, w tym produktu, który sklei nam całość, jak miodu, syropu klonowego albo

z agawy. Całość blendujemy, gdyż musimy uzyskać konsystencję zbliżoną prawie do ciastoliny-modeliny.

Gotową masę przekładamy do pojemnika/blaszki/formy wyłożonej papierem do pieczenia (dokładnie ugniatamy całość i wyrównujemy górę), a następnie wstawiamy do lodówki na co najmniej jedną dobę. Oczywiście, gdy chcemy przyspieszyć proces stęgnięcia masy, przekładamy całość na godzinę do zamrażarki. Jak tylko uzyskamy pożądaną konsystencję, kroimy naszą chałwę na kawałki.

Małgorzata Tymoszuk |

AUDI



Audi A3 8P (2006), 1.9 TDI, tel. 504 400 240

- Audi A6 (2007), 25.000 zł, cena do negocjacji, tel. 500 246 172
- Audi A6 C6 (2006), 2.7 diesel, przebieg: 214 000 km, cena: 24.900 zł, czarne kombi, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi A6 C7 (2012), 3.0 benzyna, przebieg: 128 000 km, cena: 74.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi A8 D3 (2003), 3.7 benzyna, przebieg: 280 000 km, cena: 27.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi A6 C6 (2005), 2.7 diesel, przebieg: 222 000 km, cena: 17.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi Q5 (2011), pojemność: 2.0, cena: 56.500 zł, tel. 535 335 777
- Audi A6 Avant (2009), 2.0 TDI, kombi, tel. 607 131 136
- Audi A6 C6 (2004), 2.4 benzyna, sedan, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136
- Audi A4, 1.8 benzyna (1997), cena: 3.450 zł, tel. 501 658 443
- Audi A6, 1.9 TDI, sedan (1998), cena: 5.950 zł, tel. 501 658 443
- Audi A3, 1.9 TDI (2001), 130 koni, automat, bogate wyposażenie, cena: 8.900 zł, tel. 501 658 443

BMW

- BMW Seria 3 F30 (2012), 2.0 diesel, przebieg: 237 000 km, cena: 45.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- BMW Seria 3 E90 (2007), 2.0 diesel, przebieg: 273 000 km, cena: 21.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

- BMW Seria 5 E60 (2008), przebieg: 227 000 km, 3.0 diesel, cena: 26.50 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- BMW Seria 1 E87 (2007), nowy, kompletny rozrząd, 2.0 diesel, przebieg: 256 000 km, cena: 18.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- BMW X3 (2005), 2.0 diesel, tel. 607 131 136
- BMW 3, 2.0 diesel (2008), cena: 30.900 zł, tel. 501 658 443
- BMW Seria 5, 2.0 diesel (2007), cena: 19.850 zł, tel. 501 658 443

CITROEN

- Citroen C4 I (2005), 1.6 diesel, przebieg: 200 000 km, cena: 11.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Citroen C4 Cactus (2015), 1.2 benzyna, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136
- Citroen C4 Picasso (2007), 1.6 diesel, automat, zarejestrowany, tel. 607 131 136

DAEWOO

- Daewoo Kalos (2003), 1.2 benzyna, 5 drzwiowy, klimatyzacja, zarejestrowany, tel. 607 131 136

FIAT

- Fiat Linea (2007), przebieg: 186 000 km, 1.4 benzyna, tel. 723 286 299



Fiat Linea 1.4, 120 KM (2010), przebieg: 98 000 km, zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709

- Fiat Punto (2007), 1.3 diesel, cena: 9.900 zł, tel. 501 658 443

FORD

- Ford Fiesta (2006), 1.3 benzyna, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

AUTO KOMIS Gezar

Al. Jana Pawła II 84, Biała Podlaska

Zapraszamy: pn. - pt.: 8.00 - 17.00
sob.: 8.00 - 15.00

PRZYJEDŹ WSTAW MY SPRZEDAMY

- import z Niemiec
- profesjonalne doradztwo
- pośrednictwo w sprzedaży
- indywidualne zamówienia
- RATY, KREDYTY, LEASING**

501 669 730
607 131 136

- 131 136
- Ford Kuga (2009), 2.0 TDCI, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136
- Ford Focus (2006), 1.6 benzyna, bogata wersja, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136
- Ford Mondeo (2007), 1.8 diesel, cena: 18.900 zł, tel. 501 658 443
- Ford Focus C-Max, 1.6 diesel (2008), cena: 11.850 zł, tel. 501 658 443
- Ford Galaxy 2.0 diesel (2002), cena: 13.900 zł, tel. 501 658 443

HONDA

- Honda Accord VI (1999), 2.0 benzyna, przebieg: 152 000 km, cena: 7.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Honda Jazz II (2005), mały przebieg: 163 000 km, 1.4 benzyna, cena: 12.300 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

- Honda Jazz (2004), 1.4 benzyna, tel. 607 131 136

- Honda CR-V (2009), 2.0 benzyna, 150 KM, 4x4, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

- Honda CR-V (1999), 2.0 benzyna, 4x4 sprowadzona, opłacony, tel. 607 131 136

- Honda Civic (2001), 1.6 benzyna, 5 drzwiowa, sprowadzona, opłacony, tel. 607 131 136

- Honda Civic (2008), 2.2 diesel, cena: 19.500 zł, opłacony, tel. 501 658 443

HYUNDAI

- Hyundai Tucson (2005), pojemność: 2.0, cena 17.000 zł, tel. 535 335 777

- Hyundai H-1 (2009), pojemność: 2.5, cena: 23.500 zł, tel. 535 335 777

- Hyundai Santa Fe (2007), pojemność: 2.2, cena: 25.000 zł, tel. 535 335 777



Hyundai i30 SW 1.6 (2010), zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709

- Hyundai Getz (2007), 1.4 benzyna, klimatyzacja, opłacony, tel. 607 131 136

- Hyundai i40 (2011), 1.7 diesel,

kombi, tel. 607 131 136

KIA

- Kia Ceed I (2007), 1.6 benzyna, przebieg: 214 000 km, cena: 21.525 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

- Kia Carens (2008), pojemność: 2.0, cena: 15.500 zł, tel. 535 335 777



KIA Ceed SW (2010-2011), 1.6 CRDI, zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709



KIA Ceed SW (2010-2011), 1.6 CRDI, zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709



KIA Ceed SW (2010-2011), 1.6 CRDI, zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709



KIA Ceed SW (2010-2011), 1.6 CRDI, zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709

- Kia Sportage (2010), 2.0 diesel, 140 KM, zarejestrowany, tel. 607 131 136

MERCEDES

- Mercedes Benz klasa E W212 (2012), 2.2 diesel, przebieg: 133 000 km, cena: 77.000 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

- Mercedes E 211 (2004), 2.2 diesel, 150 KM, sedan, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

- Mercedes Benz Vito (2004), 2.2 diesel, 9 osobowy, zarejestrowany, tel. 607 131 136

MAZDA

- Mazda 3 (2014), pojemność: 2.0, cena: 38.500 zł, tel. 535 335 777

MITSUBISHI

- Mitsubishi Space Star (2017), 1.0 benzyna, 5 drzwiowy, tel. 607 131 136

NISSAN

- Nissan Micra (2001), 5-drzwiowy, czarny metalik, benzyna, na części - 50 zł, tel. 603 171 105

- Nissan Qashqai (2007), pojemność: 1.5, cena: 22.500 zł, tel. 535 335 777

- Nissan Almera Tino (2004), pojemność: 2.2, cena: 7.500 zł, tel. 535 335 777

- Nissan Almera Tino, 1.8 benzyna + gaz (2003), cena: 10.900 zł, tel. 501 658 443

- Nissan Qashqai (2012), 1.5 DCI, cena: 36.900 zł, tel. 501 658 443

OPEL



Opel Mokka 1.4 T (2018), przebieg: 20 000 km, zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709

CAMRY

POWRÓT LEGENDY

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

CAMRY HYBRID

Auto Podlasie Sp. z o.o.

08-110 Siedlce
ul. Terespolska 14
tel. 25/ 633 41 10-11
www.toyota-siedlce.com.pl, e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl



[2019]

ROK POTĘGI SIĘDMIU PREMIER

Zdjęcia i materiały wygenerowane komputerowo znajdujące się w dokumencie zamieszczone zostały wyłącznie w celach poglądowych i mogą się różnić od rzeczywistych. Przedstawiona informacja ma charakter poglądowy i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Zawarte w tym dokumencie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 508 § 1 pkt 2 oraz art. 536 § 2 ustawy dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny. Wnioskując o ustalenie ceny, wyposażenia i specyfikacji pojazdu następuje w umowie jego sprzedaży, o określenie parametrów technicznych i warunków homologacji typu pojazdu. Podane informacje nie stanowią udziałem kupującego gwarancji. Gwarancja zostanie udzielona przy sprzedaży pojazdu. A jej warunki zostaną określone w dokumencie gwarancyjnym. Zestawienie zużycia paliwa i emisji CO₂ zawierające dane wszystkich nowych samochodów osobowych jest dostępne nieodpłatnie w każdym punkcie sprzedaży pojazdów. Toyota Camry Hybrid - zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od warunków i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 5,3 do 5,6 l/100 km i od 119 do 127 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynności (takie jak warunki drogowe, załadunek i rozładunek, jazda w opłasku, zainstalowane wyposażenie, ocieplenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawienie w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś Klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilerzy Toyoty celem przedstawienia warunków. Informacje o detalach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

TAXI PODLASIE.PL

667 111 444

83 196-21

Zapłać kartą w aplikacji **BEZPŁATNIE i BEZPIECZNIE!**

rodzina.gov.pl

Zadzwoń **sprawdź i zamów**

OLEJ NAPĘDOWY

ul. Księcia Witolda 15
21-500 Biała Podlaska

83 342 22 07

OLBENZ Sp. z o.o.
gwarancja jakości

TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PALIWA ORLEN

Firma TOMEX

Gwarancja ilości i jakości

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

z dostawą 83 353 50 46 Komarówka Podl., ul. Wojska Polskiego 24

tel. 600 956 482 668 676 582



Opel Corsa 1.4 (2015), zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709

Opel Vectra (2004), 1.9 diesel, kombi, tel. 607 131 136

Opel Astra (2006), 1.9 CDTI, 120 KM, kombi, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

Opel Insignia (2010), 2.0 diesel, stan bardzo dobry, cena: 17.600 zł, tel. 501 658 443

PEUGEOT

Peugeot 508 (2014), 2.0 diesel, przebieg: 98 000 km, cena: 37.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Peugeot 308 T8 (2015), mały przebieg: 43 000 km, 1.2 benzyna, cena: 38.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Peugeot 5008 (2010), pojemność: 1.6, cena 23.000 zł, tel. 535 335 777



Peugeot Boxer 3.0 (2012), zadbane, sprowadzony, serwisowany, Sarnaki, tel. 509 130 709

Peugeot 206+, 1.4 diesel (2010), cena: 13.950 zł, tel. 501 658 443

Peugeot 206+, 1.4 benzyna, przebieg: 84 000 km (2011),

cena: 13.200 zł, tel. 501 658 443

Peugeot 206+, 1.1 benzyna, 5 drzwiowy, klimatyzacja (2009), cena: 7.400 zł, tel. 501 658 443

RENAULT

Renault Trafic (2006), 2.5 diesel, przebieg: 292 000 km, cena: 17.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Renault Espace (2010), 2.0 DCI, 172 KM, pełna opcja, tel. 607 131 136

Renault Scenic (2004), 2.0 benzyna, 135 KM, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

Renault Laguna (2000), 1.6 benzyna, cena: 2.900 zł, tel. 501 658 443

SEAT

Seat Altea XL (2008), pojemność: 1.9, cena: 16.500 zł, tel. 535 335 777

Seat Ibiza (2010), pojemność: 1.4, cena: 14.500 zł, tel. 535 335 777

Seat Leon (2001), 1.9 TDI, cena: 8.700 zł, tel. 501 658 443

SMART

Smart Fortwo I (2004), 700 cm3 benzyna, przebieg: 79 000 km, cena: 6.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Smart Forfour (2004), 1.3 benzyna, 5 drzwiowy, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

SKODA

Skoda Roomster (2007), pojemność: 1.2, cena: 14.500 zł, tel. 535 335 777

TOYOTA

Toyota Avensis II (2007), 2.0 diesel, przebieg: 292 000 km,

cena: 15.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Toyota Yaris (2009), 1.3 benzyna, 100 KM, tel. 607 131 136

Toyota Yaris (2003), 1.4 D4D, 5 drzwiowa, tel. 607 131 136

Toyota Avensis (2010), 2.0 D4D, cena: 31.900 zł, tel. 501 658 443

VOLKSWAGEN

VW Tiguan (2013/14), 1.4, 160 KM, salon Polska, serwisowany, przebieg: 49.000 km, stan idealny, tel. 609 217 476

Volkswagen Passat B6 (2008), 2.0 diesel, przebieg: 174 000 km, cena: 22.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Volkswagen Passat (2008), pojemność: 2.0, cena: 19.500 zł, tel. 535 335 777

Volkswagen Golf Plus (2005), 1.9 TDI, 105 KM, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

Volkswagen Golf V (2005), 1.4 benzyna, 5 drzwiowy, sprowadzony, opłacony, tel. 607 131 136

VW Passat (2003), 1.9 TDI, cena: 4.999 zł, tel. 501 658 443

VW Golf IV (1999), 1.9 TDI, w pełni sprawny, cena: 2.900 zł, tel. 501 658 443

VW Bora (2000), 1.9 TDI, cena: 5.250 zł, tel. 501 658 443

VW Golf (1995), 1.6 benzyna + gaz, cena: 4.999 zł, tel. 501 658 443

VW Golf (2000), 1.6 benzyna, z Niemiec, opłacony, cena: 3.999 zł, tel. 501 658 443

VW Golf IV (2003), srebrny, 1.9 TDI, tel. 603 717 239

VOLVO

Volvo XC60 (2014), pojemność: 2.0, cena: 69.500 zł, tel.

535 335 777

Volvo C70 (2008), pojemność: 2.0, cena: 28.000 zł, tel. 535 335 777

Volvo V40 (2002), 1.8 benzyna + gaz, cena: 7.700 zł, tel. 501 658 443

MOTOCYKLE

Honda Lid, 100 cm3 (2003), cena 2.200 zł, tel. 501 383 663

Honda Forest (2003), 250 cm3, cena: 3.300 zł, tel. 501 383 663

SYM MIO (2012), 50 m3, cena: 2.200 zł, tel. 501 383 663

Honda Seca (1982), 400 m3, cena 2.000 zł, tel. 501 383 663

Yamaha JOI (2011), 50 m3, cena: 2.000 zł, tel. 501 383 663

Piaggio (2003), 500 m3, cena: 4.200 zł, tel. 501 383 663

MOTORYZACJA KUPIĘ

Skup aut, tel. 692 636 608

MOTORYZACJA INNE

Lampa tylna VW Golf III, stan dobry - 20 zł, tel. 514 754 701

Nissan Micra (2001), 5-drzwiowy, czarny metalik, benzyna, na części - 50 zł, tel. 603 171 105

Części do Peugeota 206 (2003), tel. 512 189 146

Przyczepa Kempingowa Munsterland 380P, stan bardzo dobry, cena: 5.000 zł, tel. 607 131 136

NIERUCHOMOŚCI

Kupię mieszkanie do remontu, tel. 514 818 455

Sprzedam działkę budowlaną 0,2001 ha przy ul. Sosnowej, 300 m od E30, tel. 694 620 573

Sprzedam działki budowlane, 25 zł/ m2, okolice Białej Podlaskiej, tel. 603 241 816

Dom bliźniak, osiedle Francuska, sprzedam lub zamienię na mieszkanie w bloku, tel. 600 007 228

Sprzedam kawalerkę, ul. Na ssuta, centrum miasta, Międzyrzec Podlaski, tel. 504 381 107

Kupię mieszkanie, parter ewentualnie 1 piętro, osiedle Piastowskie, centrum, tel. 690 486 112



Działka inwestycyjna, przemyślowa, postawienie reklamy, mały autokomis itp. 130 m2, ul. Sidorska 70, tel. 791 557 257



Nieruchomości dla każdego



Sprzedam dom w Czosnówce z działką 2500 m2, tel. 791 557 257



Sprzedam dom w Ortelu Królewskim z 2013 roku, tel. 791 557 257



w ofercie sprzedaży:

MIESZKANIA
od 34 do 75 m²

ceny już

od 3 000 zł/m²



BLOK nr 18



BLOK nr 17



sprawdź szczegóły:

ul. Augusta Fieldorfa 26/7
21-500 Biała Podlaska

tel. 83 344 27 49

e-mail: sekretariat@zrb-romaniuk.pl

BIAL-MET BLACHY
www.bialmet.pl bial-met@dei.pl

**POKRYCIA DACHOWE
RUSZTOWANIA - tel.602 108 811**

21-500 Biała Podlaska, ul. Kołychawa 78
tel. 83 344 33 49, 83 344 74 98



▶ Sprzedam dom 180 m² z unikalnym ogrodem i wykończeniem wnętrza, Biała Podlaska, tel. 501 058 349



▶ Sprzedam dom w Grabanowie, 277 m², tel. 791 557 257



▶ Sprzedam 2 działki budowlane, Terebelska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam działkę w Rakowiskach, 1118 m², tel. 791 557 257



▶ Sprzedam 2 działki budowlane w Grabanowie, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam mieszkanie, ul. Sidorowska 39-42, 59 m², tel. 501 058 349



▶ Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe 101 m², Janowska 66B, Biała Podlaska, tel. 501 058 349



▶ Sprzedam działkę budowlaną wraz z zabudowaniami - 2200 m², Borsuki nad Bugiem tel. 501 058 349



▶ Sprzedam lokal usługowy 160 m², ul. Leszczynowa, Biała Podlaska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam mieszkanie, os. Kopernika, 64 m², tel. 791 557 257



▶ Sprzedam mieszkanie 54,8 m², ul. Okopowa, Biała Podlaska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom, os. Francuska, 219 m², tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom z halą produkcyjną w Grabanowie, 465 m², tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom w Rakowiskach, tel. 791 557 257



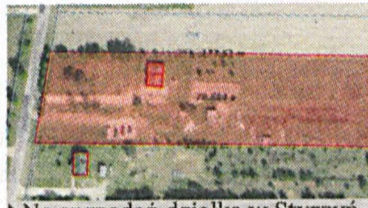
▶ Sprzedam dom w Dąbrowicy Dużej, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. ponad 8 ha (działki rolne, łąki, pastwiska, las) Doku-dów I, tel. 501 058 349



▶ Sprzedam działkę w Terebeli, 1806 m² w atrakcyjnej cenie, tel. 791 557 257



▶ Na sprzedaż działka w Styrzyniecu, 7800 m² tel. 791 557 257



▶ Sprzedam działkę budowlaną w Terebeli, 947 m², tel. 501 058 349

▶ Sprzedam działkę wraz z domem do remontu lub rozbiórki, ul. Sosnowa, Biała Podlaska, tel. 501 058 349

▶ Sprzedam działkę w Ortelu Królewskim, 4500 m², tel. 791 557 257

▶ Sprzedam miejsce postojowe w garażu podziemnym, Biała Podlaska, os. Podmiejska, tel. 791 557 257

▶ Sprzedam budynek usługowo-mieszkalny, w centrum miasta Biała Podlaska, pod inwestycję, tel. 791 557 257

▶ Sprzedam dom do wykończenia, Biała Podlaska, tel. 791 557 257

▶ Sprzedam działkę w Rokitnie, ok. 5000 m², tel. 791 557 257

▶ Sprzedam działki budowlane ok. 1200 m² w Sitniku, tel. 791 557 257

▶ Sprzedam działkę inwestycyjną 2744 m² przy ul. Fabrycznej, tel. 791 557 257



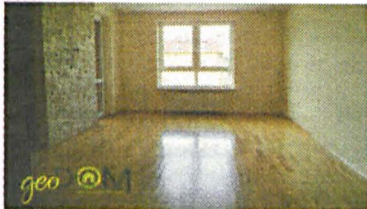
▶ Sprzedam dom w centrum, 105 m², ul. Narutowicza, Biała Podlaska, tel. 784 973 440



▶ Sprzedam działkę budowlano-usługową 1235 m², Rakowiska, tel. 883 332 672

WĘGIEL

KOSTKA 650 zł/t
ORZECH 550 zł/t
EKOGROSZEK 650 zł/t
PELLET 850 zł/t
tel. 721 080 909, 669 445 682
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU!
KROPKA Sławomir Kropiwec
CL PKP MAŁASZEWICZE



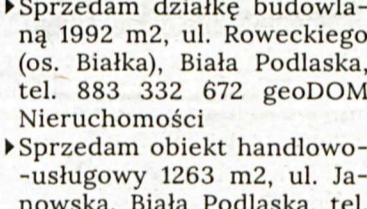
▶ Sprzedam dwupoziomowe mieszkanie 82,5 m², ul. Fiedorfa, Biała Podlaska, tel. 784 973 440



▶ Sprzedam działkę budowlaną 1155 m², Sławacinek Stary Kolonia, tel. 784 973 440



▶ Sprzedam mieszkanie 80 m², IV piętro, ul. Kopernika, Biała Podlaska, tel. 784 973 440



▶ Sprzedam działkę budowlaną 1992 m², ul. Rowckiego (os. Białka), Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam obiekt handlowo-usługowy 1263 m², ul. Janowska, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam mieszkanie 65 m², III piętro, ul. Spółdzielcza, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Działka budowlana 907 m², os. Akademicka, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam działkę budowlaną 1550 m², Czosnówka, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam mieszkanie 73 m², III piętro, ul. Okopowa, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam pół bliźniaka 130 m², działka 480 m², ul. Koncertowa, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam dom wolnostojący 130 m², działka 1073 m² z budynkiem gospodarczym, ul. Wspólna, Rakowiska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam budynek usługowo-mieszkalny 410 m², działka 700 m², Terespol, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Dom, stan surowy, zamknięty, 160 m², działka 1800 m², Kodeń, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Szukam mieszkania w bloku - osiedle Jagiellońskie lub osiedle Podmiejska, tel. 791 557 257



WĘGIEL HURT DETAL
tel. (+48) 693 788 340
(83) 375 97 57
• bok@dostawy-węgla.pl
• ul. Północna 2, 21-512 Zalesie

**NOWY PUNKT SPRZEDAŻY
- TERMINAL PODSEDKÓW -
OTWARCIE WKRÓTCE**

▶ Działka inwestycyjna, osiedle Glinki, Biała Podlaska 2100 m², tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Działka inwestycyjna 3835 m², Orzechowa, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Obiekt 350 m², Pl. Szkolny Dwór, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Dom w szeregowcu 146 m², ul. Beka, os. Francuska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Dom wolnostojący 75 m², działka 1700 m², Łomazy, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Wynajmę kawalerkę, tel. 511 542 688

▶ Wynajmę M4, w centrum przy ul. Warszawskiej, tel. 604 934 648

▶ Wynajmę pokój, tel. 608 403 221



▶ Wynajmę lokal biurowy 145,45 m² wraz z magazynem 358,62 m². Możliwość wynajmu częściowego. Hala - przy wylocie z Białej Podlaskiej na Terespol, tel. 501 058 349



▶ Wynajmę powierzchnie biurowe oraz magazynowe ul. Brzeska, Biała Podlaska, tel. 501 058 349



▶ Wynajmę budynek biurowy 227 m², po remoncie i termomodernizacji, Lublin, tel. 501 058 349

▶ Szukam mieszkania w bloku - osiedle Jagiellońskie lub osiedle Podmiejska, tel. 791 557 257

geoDOM
NIERUCHOMOŚCI

Nie każdy musi iść na barykady

Z literatem Waldemarem Golanko rozmawia Ewa Koziara.



Co pana zainspirowało do tego, że zaczął pan pisać wiersze i prozę?

- Piszę krótko, zaledwie 10 lat. Inspiracją stała się potrzeba, nawet konieczność. Za mną pisanie chodziło całe życie, dużo czytałem i chyba wtedy zaczęła się krystalizować, najpierw nieświadoma a z czasem coraz bardziej dochodząca do głosu potrzeba stworzenia alternatywnego świata, na własne potrzeby. Zaczynałem od prozy „Wygrać to nie wszystko”, następnie tomik wierszy „W cieniu kobiety”, proza „Katharsis”, wiersze „Pareidolia”. W tym roku, mam nadzieję, wyjdzie proza „Koincydencje”.

Pareidolia, koincydencje, co chciał pan osiągnąć używając w tytule słów rzadko używanych, dla wielu nieczytelnych. Czy te słowa, rozumiejąc, że użyte z rozmysłem, nakazują zatrzymanie się, refleksję, tajemnicę?

- Pareidolia oznacza dopatrywanie się znanych kształtów w przypadkowych szczegółach. Koincydencje to zbiegi okoliczności. Decydując się na takie tytuły, doskonale wiedziałem, czemu to ma służyć. Tych dwóch zjawisk każdy z nas doświadcza nawet nie zdając sobie z tego sprawy, dlatego dziwnie brzmiące słowa miały na celu zachęcić do refleksji, chociaż słyszałem i głosy sprzeciwu. To nie ja tworzę

słownik, te terminy w nim naprawdę są i zwięźle mówią o tajemnicy życia, którą każdy z nas przeżywa w sobie, doświadcza na swój sposób.

Wydanie kolejnej książki to niewątpliwy sukces. Ale smak sukcesów czuł pan już dużo wcześniej i to sukcesów, o których do dzisiaj się pamięta.

(śmiesz) - To prawda, do dzisiaj, a minęło już 40 lat, mój rekord Polski w skoku w dal osiemnastolatków nie został pobity. Lata 70. i 80. XX wieku to był mój czas, czas największych sportowych sukcesów. Żyłem sportem, treningami, zawodami, wyjazdami w Polskę i dalej.

Ale były też to lata walki Polaków przeciwko panującemu ustrojowi, czas przemian. Brał pan w tym udział?

- Nie każdy musi chcieć iść na barykady. Co ja mogłem robić w latach 70. i 80.? Tylko trenować. Sport był moim oknem na świat. To była odskocznia od szarej rzeczywistości. Dzięki uprawianiu sportu zwiędziłem kawał świata i miałem okazję napatrzeć się na ten „zgniły zachód”. Najboleśniejsze były powroty. Porównanie nasuwało się samo. Sport mi bardzo pomógł w osobistym rozwoju. Zamiast biegać z rówieśnikami, poświęcałem czas na treningi, bo od tego zależały moje wyniki spor-

towe. Sport zapewnił mi i wypełnił moją przestrzeń do życia. Kombatantem nie jestem, ja realizowałem się w sporcie, takiego wyboru dokonałem.

Dlaczego nie został Pan na zachodzie? Wielu tak zrobiło...

- Nie każdy do tego się nadaje. Ja mimo tych wszystkich niedoskonałości płynących z ustroju musiałem wracać. Czemu bociany wracają? Mają po drodze tyle ciekawych, nie mówię ciekawszych krajów, a jednak upodobały sobie tę krainę. Ze mną było chyba podobnie, tu jest mój dom, no i rodzina.

Kiedy dobiegła końca kariera sportowa, chciał pan znaleźć kolejny swój świat?

- Tak. Co prawda to trochę trwało. Pracowałem, trzeba było pobiegać za pieniędzmi, zresztą tak jak wszyscy. Ale myślałem i czekałem na ten impuls, że teraz to. I tak zacząłem pisać. Na początku traktowałem to jako hobby, dzisiaj już jest to moja praca i wbrew pozorom ciężka praca. Pisanie wydaje się łatwe, ale żeby napisać, często jest to praca jak po grudzie. Ostatnią moją książkę pisałem, z przerwami, niemal trzy lata.

Jak ocenia pan bialskie środowisko literackie?

- Trudne pytanie pani zadaje. To środowisko jest, wbrew pozorom, rozproszone. Ja jestem jakby na jego obrzeżach. Bywam w tym środowisku, lubię poznanych literatów, ale według mnie za mało jest spotkań literackich w swoim gronie. Ludzi pochłania ich codzienne życie, lecz jest to kwestia priorytetów. Jeśli komuś na czymś

zależy, to uważam, że raz w miesiącu jest w stanie wygospodarować czas na spotkanie. Takie spotkania pozwoliłyby też rozmawiać o problemach ludzi piszących. Napisanie książki to jedna strona, druga to marketing. Sprzedaż książki, ten cały proces, to jedno wielkie nieporozumienie.

Spotkania literackie z czytelnikami są bardzo ważne, one utwierdzają człowieka w tym co robi. Ale jest cała masa tematów związanych z warsztatem twórcy. Brakuje spotkań z krytykami, z innymi środowiskami z Polski. Może jubileusz 35 lat Klubu Literackiego „Maksyma” to dobry czas na pewne postanowienia w obszarze życia literackiego miasta i regionu?

Proszę przybliżyć czytelnikom swoją ostatnią książkę i zachęcić do sięgnięcia po nią.

- „Koincydencje” to książka po części filozoficzna, bo zbiegi okoliczności, jakich doświadcza mój bohater, mają ogromny wpływ na jego życie. Każda decyzja ma swoje konsekwencje. Wydawałoby się, że podejmujemy z pozorów błahą decyzję, a jej konsekwencje mogą mieć fundamentalne znaczenie dla naszego życia. To dotyczy nas wszystkich, tylko jakby osobnym tematem jest - na ile zauważamy dlaczego coś się w naszym życiu dzieje. Jak dana decyzja determinuje nasze życie. Jarosław Iwaszkiewicz pisał: „Nasze życie zależy od tego, czy aleją pójdziesz w prawo czy w lewo.” Mój bohater, wychodząc z pracy, podejmuje z pozorów błahą decyzję: czy iść do domu, do rodziny, czy na piwo... Polecam dalej sobie doczytać.

Cuda stworzone za pomocą młotka, kowadła i spawarki

GMINA BIAŁA PODLASKA

Modna obecnie turystyka rowerowa sprawia, że cykliści odwiedzają interesujące zakątki regionu. Wielu z nich jest zaskoczonych niespodziankami, na jakie trafiają. Tak jak na przykład zakładem kowalskim w Hrudzie w bialskiej gminie.

Kowalstwo artystyczne wymaga nie lada fantazji, smaku i dużej wprawy w posługiwaniu się młotem. Firma Gold Stal z Hruda kontynuuje kowalskie tradycje i ma coraz więcej odbiorców. Wykonywane przez nią bramy wjazdowe, przęsła ogrodzeń oraz balustrady zewnętrzne i wewnętrzne to kowalskie majstersztyki. Starannych i wypielęgnowanych posesji stale przybywa, toteż fachowcy z Hruda nie mogą narzekać na brak zleceń. Chwilami wprost wierzyć się nie chce, że tak efektowne cacka powstają w ludzkich dłoniach za pomocą młotka, kowadła i spawarki.

Kowalstwo zamiast rolnictwa

Jeszcze kilkanaście lat temu Wioletta i Ireneusz Paluchowie zajmowali się wyłącznie rolnictwem, uprawiając łany kukurydzy, żyta i owsa. Choć osiągnęli przyzwoite efekty gospodarowania na 40 hektarach, czuli niedosyt. Początkowo miał go zaspokoić transport drogowy, a konkretniej cztery ciężarówki przemierzające odległe szlaki Europy i Azji. Poszukując jeszcze innych form aktywności, zajęli się... kowalstwem. Paluchom udało się odkupić część sprzętu i przejąć doświadczonych pracowników z likwidowanej w Białej Podlaskiej kuźni. W efekcie w 2006 r. wystartowała



Wioletta Paluch przy efektownej balustradzie



Naprawdę jest co podziwiać...

kuźnia Gold Stal i od razu zaskoczyła różnorodnością oferty. Kulturową tradycję, stała się nowatorska.

Wioletta Paluch, która wraz z siostrą Elżbietą zajmuje się odtwarza-

niem kowalskich detali, nie ukrywa, że początki nie były łatwe. Klienci szukali wyrobów wysokiej klasy, spełniających standardy estetyczne i użytkowe. Należało zatem obejrzeć setki



Wejście na posesję państwa Paluchów to wyjątkowe dzieło sztuki

XIX-wiecznych wzorów i dopasować je do wymagań współczesnego rynku. Sprawdzian wypadł pomyślnie, skoro w ciągu trzech lat funkcjonowania kuźni żaden z jej wyrobów nie czekał na klienta dłużej niż tydzień. Wszystko jest sprzedawane od ręki. Największe zainteresowanie wywołują ręcznie kute balustrady, stanowiące ozdobę balkonu, tarasu czy pomysłowo zaplanowanych schodów.

Na miarę marzeń

Każde zamówienie jest dokładnie konsultowane z przyszłym nabywcą, aby otrzymał on produkt na miarę marzeń. Wiadomo, że żeliwne i nitowane ogrodzenia z wypełniającymi je ozdobami w kształcie róż, liści czy kiści winogron przetrwają długie lata. Firma gotowa jest sprostać każdemu wyzwaniu, a wybór szczegółów poddyktowany bywa gustem klienta. Ten zaś często się zmienia. Na realizację zamówienia należy poczekać około dwóch miesięcy. Każdy detal wymaga

wielokrotnego rozgrzewania, kucia i gięcia, choć to twarda stal, a nie podatna na lepienie plastelina.

Wioletta Paluch wykazuje niespożyta energię. Projektuje nie tylko bramy i balustrady, ale też nietypowe meble biurowe, stoliki podpierane fantazyjnymi nogami, elementy wystroju łazienek (np. parawany), witraże ze szkła, puzderka na damskie bibeloty, obrazy na szkle, efektowne lustra, drzwiczki do kominków czy wystroje barków.

Każdy z nas ma w sobie duże zasoby wyobraźni. Wystarczy je raz uruchomić i puścić wodze fantazji, a jeden projekt bywa inspiracją do następnego. To miła i ciekawa praca, pozwalająca tworzyć stale coś nowego - zapewnia projektantka z Hruda.

Zainteresowanych rzemiosłem, łączącym fantazję z codzienną prozą życia, zachęcamy do odwiedzin dawnej bazy SKR w Hrudzie.

Finał twórczej pracy 21 artystów

GMINA JANÓW PODLASKI

Wydarzeniem artystycznym minionego tygodnia było otwarcie 5 września wystawy poplenerowej w dawnym kościółku (dziś galerii sztuki współczesnej) na terenie Pensjonatu Zaborek.

Arkadiusz i Lucyna Okoniowie od 19 lat są mecenasami sztuki i organizatorami plenerów artystycznych, na które zapraszają śmietankę krajowego malarstwa. Ich twórczy pobyt na Podlasiu, finalizowany wystawą, wiąże się z pozostawieniem po jednej swojej pracy gospodarzom. Dzięki temu ich prywatna galeria należy dziś do największych i najciekawszych w Polsce.

W tym roku 21 artystów spędziło w Zaborku 12 dni na podziwianiu i malowaniu uroków Południowego Podlasia. Niektórzy z nich, jak prof. Stanisław Baj z Warszawy, prof. To-

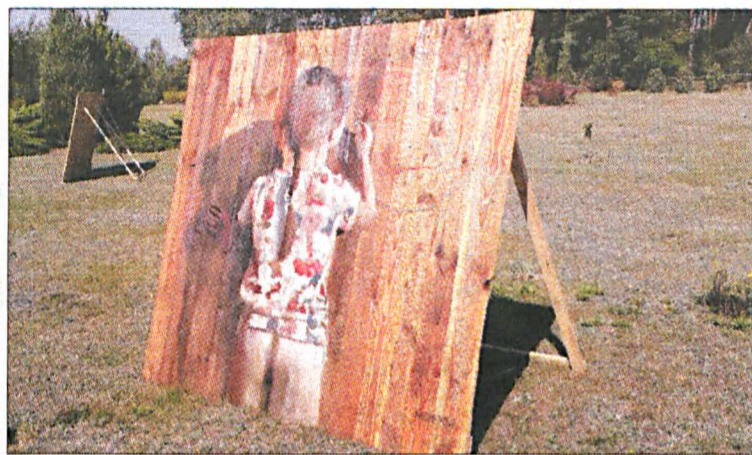


21 artystów spędziło w Zaborku 12 dni na malowania uroków Podlasia

masz Toman z Lublina czy prof. Wojciech Sęczawa z Gdańska, cieszą się nie tylko ogólnopolską renomą. Na plenerowej wystawie znalazło się blisko 50 prac, zresztą nie tylko obrazów (portretów i pejzaży).

Wojciech Sęczawa przygotował wzbudzające podziw rzeźby tektoniczne, wykonane z kamieni, drewna i konstrukcji metalowych. Natomiast Arkadiusz Andrejkow z Sanoka, specjalizujący się w muralach umiesz-

czanych na ścianach budynków, parkanów i bieszczadzskich stodół, przygotował na wysokich deskach obrazy przedstawiające wnuków właścicieli pensjonatu. Dwa lata wcześniej ozdobił on niektóre obiekty Zaborka wizerunkami protoplastów Okoniów. Podziw wzbudziły prace Moniki i Tomasza Bielaków z Lublina, specjalizujących się w happeningach sztuki przestrzennej. Duże zainteresowanie wywołały też prace Anny Wypych,



Obraz na desce Arkadiusza Andrejkowa

malarki realistycznej z Kalisza, która od dzieciństwa maluje wyłącznie jedną, lewą ręką. Jej fantastyczne konie, kwiaty, pejzaże a zwłaszcza portrety od lat robią furorę w amerykańskich galeriach sztuki.

Na wernisaż do Zaborka przybyło kilkudziesięciu miłośników i koneserów malarstwa, z podziwem wyrażających się o plonie pleneru.

- Jestem bardzo zadowolony z obecności artystów w Zaborku.

Chętnie tutaj przyjeżdżają i czują się jak w domu. Zachwyca ich tutejsza przyroda i zabytki architektury drewnianej, których kolekcję udało się nam zgromadzić. Przez dziewiętnaście lat na naszych plenerach gościło kilkaset osób. Czują się dowartościowani i chcą obcować latem ze sztuką przez duże S - mówi Arkadiusz Okoń, właściciel pensjonatu.

Istvan Grabowski |

Kobieta, która nie odmieniła losów świata

CO PRZECZYTAĆ? Wydawnictwo Replika prezentuje w tym tygodniu naszym czytelnikom dwie nowości z gatunku literatury kobiecej: zabawną powieść „Kobieta, która nie odmieniła losów świata” Kariny Obary oraz wzruszającą „Cenę złudzeń” Agaty Marzec.

„Kobieta, która nie odmieniła losów świata”. Prosty język, wielowątkowa intryga i dużo czarnego humoru przyniosą ulgę wszystkim zestresowanym. Benita jest dziennikarką medialnej korporacji. Wyczerpana coraz gorszą jakością uprawianego fachu porzuca pracę, ale nie wie jeszcze, że firma ma wobec niej plany, które pomieszą jej szyki. Będzie musiała zmierzyć się z własną przeszłością, pełną zabawnych przygód na całym świecie. Przeko-

nacie się, co robiła redaktor Benita Kluczman w gabinecie prezydenta Busha i jaką rolę odegrał w tym wszystkim rosyjski bimber. Poznacie też Miszę Krupowa, który uratował Jasira Arafata i odzyskał szczoteczkę do zębów Józefa Stalina. Raczej nie dowiecie się z tej książki, dlaczego smutny polski generał nigdy nie zdołał się uśmiechnąć, na pewno jednak zrozumiecie, dlaczego reszta kraju straciła poczucie humoru.

„Cena złudzeń”. Wiedziała już wszystko. Tulił się do niej potwór w ludzkiej skórze. Nie mógł wiedzieć, czym jest serce, bo sam go nie miał. Kochał tylko siebie... Żyjąca skromnie, ale szczęśliwa rodzina Ziemiaków przeżywa nieoczekiwany dramat: osiemnastoletnia córka Karolina - wzorowa uczennica, absolwentka renomowanego liceum - zamiast dokonać wyboru kierunku studiów, oznajmia,

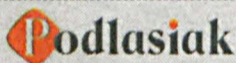


że przerywa swoją edukację. Jednocześnie związuje się z podstarzałym lokalnym biznesmenem i przysparza matce kolejnych siwych włosów, pokazując się z nim w miejscach publicznych. Niezlomna i głęboko wierząca matka zaczyna szukać pomocy. Rodzina zaczyna się rozpadać, i choć jej członkowie są tym faktem przerażeni, nie mogą zrobić nic, co

mogłoby ten proces powstrzymać.

Dla czytelników „Podlasiaka” przygotowaliśmy bezpłatny egzemplarz książki „Cena złudzeń”. Prosimy o wypełnienie znajdującego się obok kuponu i dostarczenie go - pocztą lub osobiście - do piątku 13 września do redakcji przy ul. Warszawskiej 13 w Białej Podlaskiej (II piętro, pokój 18 lub do pomarańczowej skrzynki przy wejściu). Książkę otrzyma autor najlepszej odpowiedzi. Prezentowaną ostatnio „Człowiek, który rozpętał II wojnę światową” otrzymuje: **Danuta Malinowska z Białej Podlaskiej**. Po odbiorze zapraszamy do siedziby redakcji najpóźniej w ciągu miesiąca od opublikowania nazwiska. (k)

KUPON NR 37



Jaki gatunek powieściowy lubisz najbardziej?

odpowieź

wyberam książkę

imię i nazwisko

adres

numer telefonu wiek podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”

HOROSKOP

BARAN

Twoje obawy związane z planowanym przedsięwzięciem okazały się zbędne. Wszystko ułoży się po twojej myśli. W pracy możliwa premia, ale i niechętnie komentarze ze strony kolegów. Zdrowie ci dopisze. W sprawach sercowych bądź gotów na jesienne chłody. Może warto porozmawiać, aby przerwać impas.

BYK

W tym tygodniu lepiej wstrzymaj się z załatwianiem spraw urzędowych. Czasem zbyt ni pośpiech nie jest wskazany. Kondycja nie będzie ci dopisywała, więc zadbaj o zdrowie, choćby na wyrost. Pod koniec tygodnia wyraźna poprawa nastroju za sprawą nowych propozycji. W miłości nie ominą cię pokusy. Tylko czy chcesz z nich skorzystać?

BLIŹNIĘTA

Kolejny tydzień pod znakiem przyływu gotówki. Potrzeby bliskich rosną, a ty nie potrafisz odmówić im zachciankom. Możliwe, że otrzymasz propozycję zmiany pracy, ale oferta okaże się mniej ciekawa, niż ci się wydaje. W uczuciach czeka cię przyływ emocji.

RAK

Wymarzony czas, by uporządkować sprawy rodzinne od dawna przez ciebie zaniedbywane. Trwanie w uporze niczego nie rozwiązuje. Dzięki niespodziewanemu przyływowi gotówki będziesz mógł spełnić plany zakupowe. W miłości czas na twój ruch. Pokaż, na co cię stać.

LEW

Czeka cię pogodny tydzień, chociaż będziesz bombardowany

mnóstwem niesprawdzonych informacji. Postaraj się nie reagować nerwowo, bo zmiany, jakie wkrótce nastąpią, wyraźnie poprawią twoją pozycję w pracy. Ułożą się też dobrze kontakty z bliską ci osobą.

PANNA

Bądź dobrej myśli. Fantazji ci nie brakuje, więc zawirowania w pracy zawodowej nie powinny cię dotknąć. Ktoś z twoich znajomych będzie potrzebował twojej rady i wsparcia. Bądź zatem wyrozumiały. W sprawach sercowych powrót serdecznych klimatów.

WAGA

Bądź ostrożny z wypowiedziami na temat znajomych. Ktoś czeka, by cię wkręcić w niezbyt przyjemną sytuację. Jeśli zachowasz przytomność umysłu, ten plan się nie powiedzie. Odczujesz wyraźną poprawę zdrowia, co zachęci cię do odkładanej podróży. W miłości ustąpię pola ukochanej osobie.

SKORPION

Od pewnego czasu męczy cię obawa, czy podążasz oczekiwaniom finansowym najbliższych. Udana transakcja rozwieje twoje wątpliwości. W pracy przyda się umiejętność współpracy z kolegami. Gwiazdy zapowiadają dobre zdrowie i przyływ energii. Ktoś czeka na twoją odpowiedź w ważnej sprawie. Nie trzymaj go w niepewności.

STRZELEC

Trudny tydzień dla układów rodzinnych i towarzyskich. Twoje argumenty nie będą dobrze odbierane przez innych. W gronie kolegów nie wychylaj się z pomysłami. Ostrożnie z wydatkami. Nie na wszystkie będzie cię teraz stać. W uczuciach słowa niewiele pomogą. Musisz przekonać partnera innymi argumentami.

KOZIOROŻEC

Nie spiesz się z podejmowaniem decyzji. Na wymarzony cel poczekasz nieco dłużej, ale otrzymasz

gwarancję powodzenia. Finanse bez niespodzianek. Na razie powstrzymaj się z większymi zakupami. W miłości cierpliwość zostanie wynagrodzona.

WODNIK

Nie angażuj się w intrygi towarzyskie, by nie ponieść kosztów, na jakie cię teraz nie stać. Nie upieraj się zbyt przy swym zdaniu, zwłaszcza w towarzystwie przełożonych. Już wkrótce możesz liczyć na wyraźną poprawę sytuacji finansowej. Ciekawa propozycja wprawi cię w zakłopotanie, ale warto ją rozważyć, choćby dla spokoju ducha.

RYBY

Czeka cię sympatyczny tydzień. Twoje starania zostaną wreszcie docenione i poprawi ci się wyraźnie zasobność portfela. Nie daj się jednak wciągnąć w pożyczki, których byś szybko nie odebrał. Żelazne zdrowko może nieco rdzewieć. Może warto odwiedzić specjalistę.

W projektach Huberta zakochały się gwiazdy

SUKCESY Od rysunków wykonywanych w przerwie między lekcjami do poważnych projektów i szycia ubrań dla gwiazd. Oto historia Huberta Kołodziejskiego z gminy Rokitno. Absolwent Ekonomika planuje rozwinięcie własnej działalności. Póki co, oprócz ubrań, zaczął projektować biżuterię.

Gdy był małym dzieckiem, nic nie zapowiadało, że jego życie potoczy się w kierunku mody. – Mój tata jest leśnikiem. Od dzieciństwa przenosiłem przyrodę na papier, lubiłem filmy science-fiction, także to rysowałem. Nie myślałem, że to sztuka. Myślałem, że będę leśnikiem, jednak potem poważnie pomyślałem o rysunku. Tata woził mnie do malarza Macieja Falkiewicza na lekcje – wspomina dziś Hubert.

Skończył szkołę podstawową, gimnazjum, potem liceum w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Białej Podlaskiej. Wciąż rysował, w międzyczasie, na lekcjach, po zajęciach. Chciał rozwijać się w tym kierunku, ale jednak zwrócił się ku modzie. – Już w podstawówce i w gimnazjum rysowałem buty czy odzież. Gdy poszedłem do liceum, zacząłem brać udział w konkursach praktycznych. Mając 17 lat zacząłem projektować i szyc, pomagały mi krawcowe. Spotkała mnie na starcie miła niespodzianka. Napisałem do Michała Szpaka z X-Factor, czy nie chciałby założyć czegoś mojego projektu. Zgodził się. Widziałem go później w telewizji w mojej kreacji – wspomina Hubert.

I tak się zaczęło. Styliści gwiazd oraz same gwiazdy zaczęły podpatrywać kolejne pomysły Huberta. Jego ubrania nosiły na sesjach m.in. Edyta Górniak, Malwina Wędzikowska czy Marina Abramowicz, znana w świecie artystka, która miała w wakacje swój wernisaż w Polsce.

Z czasem doszła do tego biżuteria. Hubert nie tylko ją projektuje, ale robi też prototypy. Potem wykonanie zleca zaufanemu jubilerowi. Te unikatowe prace, będące połączeniem pozłacanego srebra i naturalnych pereł, wciąż mają grono fanek. Nosila je



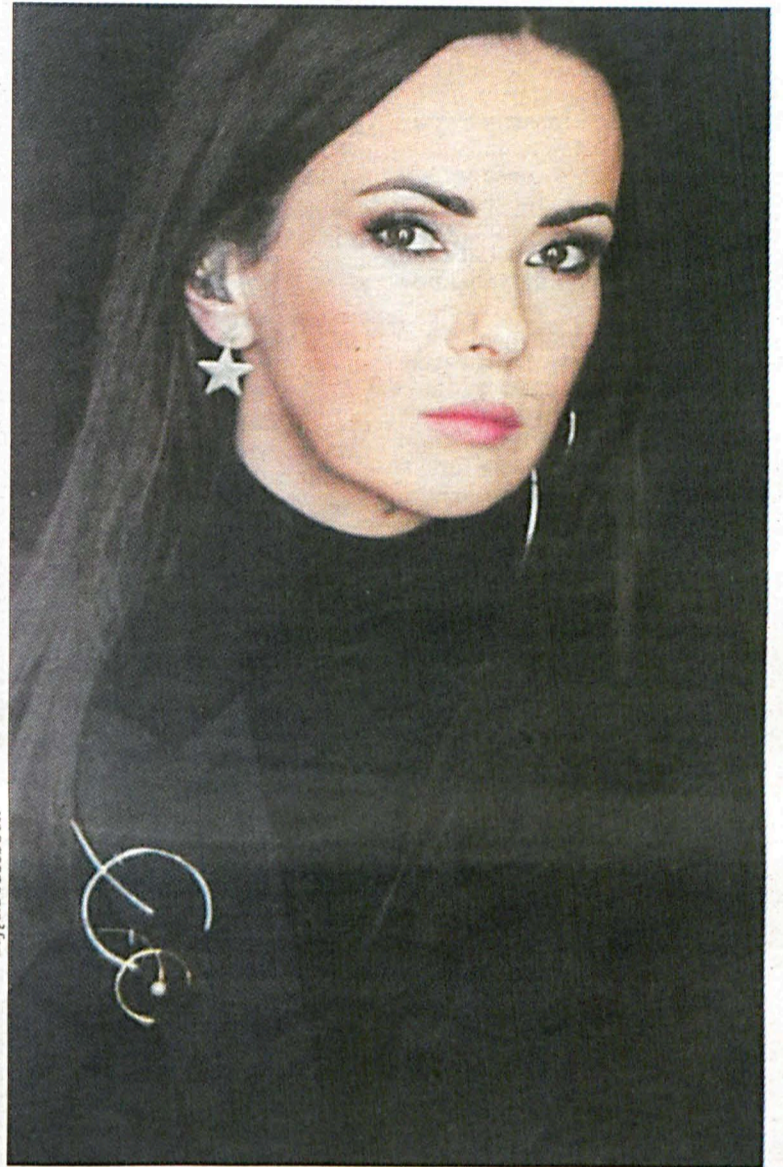
Hubert ma wiele pomysłów, aby zaistnieć w świecie mody



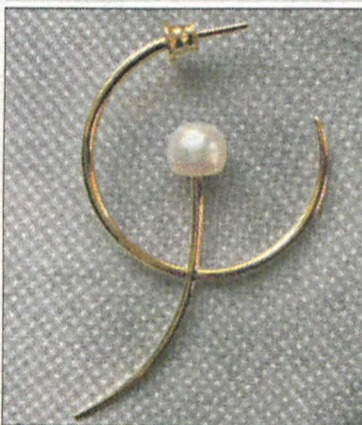
Projekty Huberta można było oglądać na wielu pokazach mody



Ubrania, które projektuje, nadają się i dla kobiet, i dla mężczyzn



Kasia Kowalska w biżuterii Huberta



Jeden z unikatowych kolczyków

Anna Wyszconi na jednym ze swoich występów. Podczas tego samego koncertu na scenie wystąpiła w jego biżuterii także Kasia Kowalska. – Ania Wyszconi dostała komplet biżuterii, ale nie skorzystała ze wszystkiego. I gdy zobaczyła, że Kasia Kowalska zapomniała akurat swojej biżuterii, powiedziała jej, żeby coś sobie wybrała. Z dwóch kolczyków zrobiła sobie broszkę, a jeden symetryczny założyła na ucho. To było spontaniczne – opowiada Hubert.

Obecnie jest w kontakcie ze stylistami Lady Gagi. Prowadzone są rozmowy w kierunku przygotowania gwiazd-

dzie kreacji na zamówienie, na jedno z oficjalnych wyjść. – Byłoby świetnie, gdyby to wyszło – mówi. Choć przyznaje, że robienie tylko ubrań na scenę średnio go interesuje. – Gwiazdy zamawiają ubrania na wypożyczenie, ale potem i tak najczęściej dostają je na własność. Bardzo rzadko się zdarza, że któraś zapłaci. Więc na tym się nie zarabia. A normalny człowiek tego nie ubierze. Ostatnio bardzo w porządku zachowała się znana stylistka Malwina Wędzikowska. Zamówiła biżuterię i od razu spytała o numer konta. Ale to rzadkość wśród gwiazd.

Dziś Hubert Kołodziejski buduje swoją stronę internetową, bo do tej pory był aktywny tylko w mediach społecznościowych. Ma 27 lat, skończoną Międzynarodową Szkołę Kostiumografii i Projektowania Ubioru w Warszawie. Planuje opuścić rodzinne strony, bo jego działalność skupia się głównie na stolicy. Kto wie, może niebawem znów o nim usłyszymy.

Justyna Dragan |

WARTO PÓJŚĆ NA...

Sekrety II wojny na Podlasiu

BIAŁA PODLASKA

W czwartek 12 września o godz. 9 w dziale wiedzy o regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej rozpocznie się ogólnopolska konferencja naukowa „II wojna światowa na Podlasiu”, przygotowana pod patronatem prezydenta miasta. Celem konferencji jest uczczenie przypadającego w tym roku 80-lecia wybuchu II wojny światowej. Jest to jednocześnie okazja do przeprowadzenia interdyscyplinarnej debaty i wymiany poglądów oraz prezentacji wyników badań dotyczących przyczyn, przebiegu oraz skutków jednego z najbardziej krwawych i nieludzkich konfliktów zbrojnych w dziejach świata. Prelegenci mówić będą o sytuacji społeczno-politycznej w latach trzydziestych minionego wieku, przygotowaniach Podlasia do wojny, działaniach wojennych we wrześniu i październiku 1939 r., okupacji niemieckiej, działalności ruchu oporu, wkroczeniu Armii Czerwonej i organizowaniu „władzy ludowej” w terenie. Konferencja zainteresuje być może nie tylko historyków.



Bezpłatne zajęcia w Multicentrum

BIAŁA PODLASKA Multicentrum Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza do skorzystania z bezpłatnych zajęć popołudniowych dla dzieci i młodzieży. Tematyka zajęć jest bardzo szeroka i każdy może wybrać coś dla siebie, niezależnie od wieku.

We wtorki w godz. 15-17 - English Kids (wiek 7-8 lat), w godz. 16-17 - Mali Przyrodnicy (wiek 6-7 lat), w godz. 16.00-17.30 - Klub Naukowca (wiek 8+).

W środy w godz. 15-16 - Poszukiwacze Dźwięków (wiek 5-7 lat), w godz. 16-17 - Mali Odkrywczy (wiek 6-7 lat).

W czwartki w godz. 15-16 - Mali Geniusze (wiek 5-7 lat), w godz. 16.00-17.30 - Klub Kreatywności (wiek 8-10 lat), w godz. 16.00-17.30 - Tropiele Przyrody (wiek 8+).

W piątki w godz. 15-16 - English Junior (wiek 9+), w godz. 16.00-17.30 - Klub Kreatywności (wiek 10-15 lat).

Zapisów na zajęcia można dokonywać osobiście w Multicentrum, telefonicznie pod numerem 83 341 60 17 lub mailem: multicentrum@mbp.org.pl.

Spotkanie z prozą Głowackiego

BIAŁA PODLASKA Miejska Biblioteka Publiczna organizuje w poniedziałek 16 września spotkanie poświęcone

powieści Janusza Głowackiego „Good night, Dzerżi”. Spotkanie w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki poprowadzi w wypożyczalni głównej MBP prezes klubu literackiego Maksyma Maciej Szupilk.

Rajd rowerowy do Romanowa

BIAŁA PODLASKA Centrum Informacji Turystycznej i BCK wraz z licznymi partnerami organizują w niedzielę 22 września rajd rowerowy szlakiem Józefa Ignacego Kraszewskiego na 55-kilometrowej trasie z Białej Podlaskiej do Romanowa. W programie imprezy rekreacyjnej przewidziano postoje w Ortelu Królewskim, przy zabytkowym kościele drewnianym zbudowanym bez jednego gwoźdźca, oraz w Wisznicach, przy grobach rodziny Kraszewskich. W Romanowie przewidziane jest zwiedzanie muzeum najpłodniejszego twórcy polskiej literatury oraz ognisko z pieczeniem kiełbasek. Indywidualne zapisy chętnych cyklistów przyjmuje Centrum Informacji Turystycznej, plac Wolności 10.

Jarmark Michałowy

BIAŁA PODLASKA Wielkimi krokami zbliża się impreza handlowa zwana Jarmarkiem Michałowym. Na placu Wolności 27 i 28 września zaprezentuje się ponad 70 wystawców z Polski i Białorusi. Kiermasz eksponować będzie tradycyjne produkty sztuki ludowej, rzemiosło artystyczne oraz smakołyki. Nowością tegorocznego jarmarku będzie stoisko Stowarzyszenia Barmanów Polskich, którzy podjęli się serwowania drinków przygotowanych wyłącznie ze zdrowych produktów. Publiczna degustacja niecodziennych napojów nastąpi na oczach publiczności. Sprzedawcy towarzyszyć będą występy zespołów ludowych z powiatu bialskiego i Białorusi. Jedną z atrakcji dwudniowej imprezy będzie sobotnia potańcówka miejska. Rozpocznie się ona 28 września o godz. 18 na placu Wolności.



Wielkimi krokami zbliża się impreza handlowa na placu Wolności zwana Jarmarkiem Michałowym

Kobieta idealna

RADZYŃ PODLASKI Stowarzyszenie Podróżnik, działające przy Radzyńskim Ośrodku Kultury, zaprasza na spektakl „Kobieta idealna”. Jest to znakomita komedia pomyłek, pełna intryg i zwrotów akcji, która na wesoło ukazuje rozterki każdego z nas. Sekret, spisek, zмова, oszustwo, gierki, romans. Jak

się w tym wszystkim nie pogubić, skoro każdy ma coś do ukrycia? Występujący aktorzy, czyli Adrianna Biedrzyńska, Piotr Skarga, Michał Pietrzak i Mariusz Czajka, odpowiedzą nam na pytanie, czy istnieje idealna kobieta. Spektakl, organizowany w ramach 7. edycji Radzyńskich Podróż Teatralnych, odbędzie się 4 października (piątek) w sali kina Oranżeria w Radzynie Podlaskiej. Początek o godz. 18. Bilety w cenie 50, 60 i 70 zł do nabycia w ROK (ul. Jana Pawła II 4) w godz. od 10 do 15.

Weekend z R.

BIAŁA PODLASKA W piątek 18 października o godz. 19 w Państwowej Szkole Wyższej przy ul. Sidorskiej 95/97 zaprezentowany zostanie spektakl komediowy „Weekend z R.”, w reżyserii Wojciecha Błacha. Londyn. Lata dwudzieste. Clarise i Roger to małżeństwo szczęśliwe, spełnione, odnoszące sukcesy na każdej płaszczyźnie. Rozumiemy się bez słów, nie widzą świata poza sobą. Lecz to tylko pozory. Przepelnieni są miłością, ale czy tylko do siebie? Okazuje się, że ta miłość może być ogromnym problemem. Gdy nagle wyjazd służbowy Rogera zostaje odwołany, kompletnie psuje to szyki jego żonie. Mąż w domu to nie lada wyzwanie dla Clarise, która miała zaplanowany ten czas w najdrobniejszych szczegółach. Cała sytuacja wywołuje szereg nieporozumień i komplikacji, przez co akcja nabiera zawrotnego tempa. Teraz Clarise musi wykażać się wyobraźnią i pomysłowością, żeby utrzymać swoją tajemnicę przed mężem do końca. Bilety w cenie 90 zł można nabyć na stronie www.kupbilecik.pl, www.agencjadibel.pl, www.ebilet.pl. Rezerwacje grupowe pod nr. tel. 668 156 310.



18 października w PSW przy ul. Sidorskiej 95/97 zaprezentowany zostanie spektakl komediowy „Weekend z R.”

Koncert folkowy

BIAŁA PODLASKA Także w piątek 18 października o godz. 19 w sali widowiskowej BCK przy ul. Brzeskiej 41 wystąpi z recitalem dawno nie słyszana na Podlasiu grupa folkowa Stare Dobre Małżeństwo. Powstała 36 lat temu w Drawsku Pomorskim. Od chwili debiutu scenicznego SDM wydała 27 płyt, z których 6 pokryło się złotem. Aktualnie formację tworzą: Krzysztof Myszkowski - śpiew, harmonijka, gitara; Maciej Knop - gitary, śpiew; oraz Roman Ziobro - gitara basowa, kontrabas. Bilety w cenie 90 zł rozprawdza Punkt Informa-

CO JEST GRANE

BIAŁA PODLASKA - KINO MERKURY

10 września (wtorek): Playmobil (dubbingowana komedia animowana), 7 l. - g. 15.15; Polityka (dramat polityczny), 15 l. - g. 17.15, 20.00.
11 września (środa): Kino seniora: Pavarotti, 13 l. - g. 13.00; Playmobil (dubbingowana komedia animowana), 7 l. - g. 15.15; Polityka (dramat polityczny), 15 l. - g. 17.15, 20.00.
12 września (czwartek): Playmobil (dubbingowana komedia animowana), 7 l. - g. 15.45; Polityka (dramat polityczny), 15 l. - g. 13.00, 17.45; Spotkania filmowe:

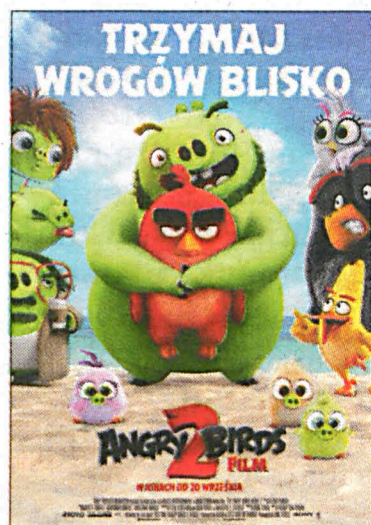
Gdzie jesteś Bernadette? (dramato-komedia), 15 l. - g. 20.15.
13 września (piątek): Polityka (dramat polityczny), 15 l. - g. 15.00, 17.35, 20.15.
14-15 września (sobota-niedziela): Angry Birds 2 Film (dubbingowana komedia animowana - pokaz przedpremierowy), b/o - g. 11.30, 13.30; Polityka (dramat polityczny), 15 l. - g. 15.20, 18.00, 20.15.
16 września (poniedziałek): Polityka (dramat polityczny), 15 l. - g. 15.00, 17.35, 20.15.

Polecamy w Merkurym

Angry Birds 2 Film

Wyprodukowana w 2009 roku gra komputerowa „Angry Birds” bardzo szybko zdobyła sympatię ludzi na całym świecie. Chyba jednak nawet ich twórcy z Rovio Entertainment nie przewidzieli, jak bardzo wściekle wściekle ptaki-nieloty wpłyną na popkulturę.

W pierwszej odsłonie familijnej komedii animowanej kolorowe ptaszyska z egzotycznej wyspy broniły się przed najazdem zielonych świni, które wcale nie przybyły w pokojowych zamiarach. Druga część komedii z Redem, Chuckiem i Bombą, jaka trafia właśnie do kin, oznacza zwrot akcji. Najgorsi wrogowie stają się sprzymierzeńcami gotowymi bronić wyspy przed niespodziewanymi zagrożeniami. Jak potoczy się ich współpraca



i ile komediowych sytuacji wyniknie z niej przy okazji, przekonacie się w kinie. Fabuły w niej niewiele, ale okazji do śmiechu nie zabraknie. (g)

cji Kulturalnej BCK przy ul. Warszawskiej 11.



Do Białej Podlaskiej przyjedzie 18 października grupa folkowa Stare Dobre Małżeństwo

Wymarzona pomoc domowa

BIAŁA PODLASKA W piątek 25 października w sali widowiskowej BCK przy ul. Brzeskiej 41 Teatr Rębacz przestawi zabawną sztukę „Wieruszka. Twoja wymarzona pomoc domowa”. Jej bohaterowie, czyli Janek (lekarz) i Adam (prawnik), są szwagrami. Jako dojrzały mężczyźni wiedzą ustabilizowane, nudne życie rodzinne. Nagle Adam, wracający z podróży służbowej na Ukrainę, zapowiada przyjazd poszukującej pracy dziewczyny (Wieruszki), która idealnie nadawać się będzie na pomoc domową. Obaj panowie widzą już oczami wyobraźni siebie siedzących w ogrodzie, z wykwintnymi drinkami w dłoniach, i Wieruszkę usługującą im na każdym kroku. Rzeczywistość bywa czasem piękniejsza niż wyobrażenia - Wieruszka okazuje się rudowłosą dwu-

dziesiątką o zjawiskowej urodzie. Wszelkie plany biorą w łeb, role odwracają się i to obaj panowie nadskakują Wieruszcze na każdym kroku, wyręczając we wszystkich pracach domowych. Oczywiście natychmiast zakochują się w dziewczynie. Zwłaszcza że ta okazuje się potomkinią kresowej arystokracji. Jako że demokratyczne przemiany postępują nawet na Ukrainie, dziewczyna zaczyna odzyskiwać pozostawiony tam majątek: ogromne obszary ziemi, kamienice, wreszcie pola naftowe. I jak kogoś takiego nie pokochać bezgraniczną miłością? Swoje małżeństwa (dotychczas bardzo udane) panowie określają teraz żywymi pomyłkami, a wzajemna rywalizacja o względy dziewczyny przybiera coraz ostrzejsze formy. Dodatkowo zamieszanie wprowadza niechciany gość - wujek i opiekun Wieruszki, były czerwonarmista. Oczywiście żony Janka i Adama nie pozostają dłużne i również knują swoją intrygę. Bilety w cenie 85 zł rozprawdza Punkt Informacji Kulturalnej BCK przy ul. Warszawskiej 11. (g)



W sali widowiskowej BCK przy ul. Brzeskiej 41 Teatr Rębacz przestawi zabawną sztukę „Wieruszka. Twoja wymarzona pomoc domowa”

Celem mistrzostwo Polski juniorów

Tydzień przed rozpoczęciem nowego sezonu pierwszej ligi piłkarzy ręcznych, w których weźmie udział AZS-AWF Biała Podlaska, startują drugoligowcy, w tym drużyna białskiej Olimpii. Cel mają jasno sprecyzowany – wywalczenie tytułu mistrza Polski juniorów.

– Przygotowania rozpoczęliśmy niedługo po zakończeniu poprzedniego sezonu – mówi z uśmiechem trener Marcin Stefaniec. – Trzy tygodnie po ostatnim meczu zawodnicy otrzymali dwumiesięczny plan siłowy do indywidualnej realizacji i po tym okresie przekonałem się, że go zrealizowali. Po drugiej krótkiej przerwie dałem im tym razem dwutygodniowy plan do realizacji, by na jego podbudowie rozpocząć treningi przed zbliżającym się sezonem.

Morze i turnieje

28 lipca białczanie wyjechali na ośmiodniowy obóz do Leby. Tam podczas zajęć skupiono się głównie na technice i taktyce. Po powrocie i trzech dniach wolnego rozpoczęli we własnej hali treningi, jak nie dwa razy to raz dziennie. I tak do końca wakacji.

W międzyczasie młodzi szczyptorniści uczestniczyli w dwóch turniejach. Pierwszy w Dąbrowie Białostockiej, w końcu sierpnia, miał charakter międzynarodowy



Zwycięska Olimpia świętuje po turnieju w Dąbrowie Białostockiej

i toczył się o puchar miejscowego burmistrza. Olimpia wygrała w nim wszystkie spotkania – z litewskim Alytusem, Warszawianką i miejscowym Szczypiornikiem – i powróciła do swojego miasta z głównym trofeum. Drugi został rozegrany w miniony weekend w ramach Zamojskiego Festiwalu Piłki Ręcznej Chłopców „O buławę hetmańską”. Wzięło w nim udział pięć młodzieżowych drużyn (obok Olimpii miejscowa Padwa, Bursa Puławy, Vive Kielce i SMS Kielce). Podopieczni trenera Marcina Stefana zajęli drugie miejsce, ulegając jedynie na rozpoczęcie imprezy ekipie Vive, kiedy ich szkoleniowiec przebywał z drużyną AZS-AWF na turnieju w Końskich. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Jakuba Poloka a nagrodę dla najlepszego zawodnika drużyny otrzymał Jakub Szyszko.

Coraz lepsi

– Ciągłe u chłopaków widzę progresję formy i z treningu na trening coraz bardziej mnie zaskakują, czyniąc postępy zarówno motoryczne, jak też techniczne. Tak jak chociażby Jakub Polok, który dobrze wypadł w rozegranym w Bielsku Podlaskim sparingu AZS-AWF z Mieszkowem II Brześć, zdobywając w ciągu pół godziny sześć goli. Z akademikami trenowali też Jakub Szyszko, Michał Olichwiruk, Gabriel Olichwiruk oraz Jakub Tarasiuk i nie odstawali od nich. Oby jeszcze wszystkim dopisywało zdrowie i łut szczęścia, to sezon może być wyjątkowo udany – zapowiada Stefaniec.

Bo trener Olimpii stawia przed swoją drużyną konkretne cele – awans do grupy mistrzowskiej w seniorowskiej drugiej lidze oraz wywalczenie tytułu mistrza Polski

juniorów, co byłoby największym wydarzeniem w historii drużynowego sportu młodzieżowego w Białej Podlaskiej. Świadomość tego mają również sami zawodnicy i cały czas ciężko pracują, by wiosną przyszłego roku fetować sukces.

Jedna zmiana

Druga liga startuje już w najbliższą sobotę i na jej otwarcie Olimpia podejmie o godz. 14 w hali Szkoły Podstawowej nr 3 zespół AZS-AWF Warszawa. Natomiast w wojewódzkiej lidze juniorów rywali będzie zaledwie trzech – Azoty Puławy, Padwa Zamość oraz Bursa Puławy i gdyby nie udział w rozgrywkach seniorów białczanie nie mieliby jak się rozwijać sportowo i zdobywać doświadczenie. Dlatego za pośrednictwem „Podlasiaka” dziękują sponsorom, bez których pomocy trudno byłoby klubowi,

któremu prezesuje Kinga Dylawerska-Wójtowicz, sfinansować obfity ligowy kalendarz.

Kadra Olimpii, w porównaniu do tej z poprzedniego sezonu, uległa minimalnej zmianie. Treningów zaprzestał Kacper Leszczuk, który postawił na naukę. W jego miejsce do kadry dołączono młodszego o dwa lata Patryka Małeńczuka, z grupy Łukasza Kandory. Pozostali to: bramkarze – Hubert Niedzielski, Jakub Polak i Jakub Stroiński; skrzydłowi – Piotr Cielecki, Dawid Fic, Patryk Lewczuk, Gabriel Olichwiruk i Jakub Szyszko; rozgrywający – Jakub Grochowski, Jakub Jaszczuk, Daniel Kobyliński, Michał Olichwiruk, Jakub Polok i Jakub Tarasiuk; obrotowi – Marcin Michalczyk i Kacper Winnicki. Ich trenerem jest Marcin Stefaniec, któremu asystuje Marek Kubiszewski. Zatem powodzenia!

Roman Laszuk

AZS-AWF najlepszy w Końskich

Z kompletem zwycięstw zakończyli piłkarze ręczni AZS-AWF Biała Podlaska zorganizowany w Końskich dwudniowy turniej o puchar miejscowego burmistrza miasta i gminy. W piątek podopieczni trenera Dmitrija Tichona pokonali Uniwersytet Radom 23:18 (13:10), następnie w sobotę uporali się z KSZO Odlewnią Ostrowiec Świętokrzyski 26:15 (15:7), by na koniec w meczu o pierwsze miejsce wygrać z KSSPR Końskie 24:20 (11:14).

Kilka dni wcześniej akademicy wygrali towarzysko w Bielsku Podlaskim z Mieszkowem II Brześć 34:25. Mecz stanowił atrakcję oficjalnego otwarcia nowej hali sportowej przy I LO im. Tadeusza Kościuszki.



Kapitan AZS-AWF Marcin Stefaniec z pucharem burmistrza Końskich

Pierwsze zwycięstwa w CLJ

Piłkarze AP TOP-54 Biała Podlaska wreszcie doczekali się pierwszych zwycięstw w Centralnych Ligach Juniorów. Siedemnastolatkowie po dwóch porażkach i remisie pokonali w sobotę na własnym boisku Podgórze Kraków 4:0, z kolei piętnastolatkowie zwyciężyli w niedzielę w Nowym Sączu Sandecję 2:1.

Dwa gole dla podopiecznych trenera Tomasza Buraczewskiego zdobył Mateusz Golba, po jednym Jakub Rożen i Karol Warda a pełny skład drużyny U-17 wyglądał następująco: Krasowski, Szabaciuk (65 Furman), Opolski, Chalimoniuk, Dybowski (75 Warda), Kulikowski (73 Buraczewski), Olszewski, Kurrowski (46 Bahonko), Ramotowski (40 Rożen), Mierzwiński (80 Kowalewicz), Golba. W innych spotkaniach Karpaty Krosno przegrały z Cracovią 1:2, Stal Mielec uległa krakowskiej Wiśle 0:1 a Korona Kielce rozgromiła BKS Lublin 6:0.

Raz pod wozem a raz na wozie znaleźli się natomiast w ubiegłym tygodniu zawodnicy grający w CLJ U-15. Najpierw w zaległym spotkaniu ulegli u siebie Koronie SA Kielce 0:3, by kilka dni później pokonać na wyjeździe Sandecję Nowy Sącz 2:1. Pierwsze dla białczan w sezonie



Dwa gole zdobył Mateusz Golba

(53 M. Chazan), Matejek (70 Plebanowicz) oraz Borysiuk (62 Nowosz), M. Chazan (78 Antusiewicz), Koryciński, P. Chazan, Hać (41 Panasiuk), Ochnik, Łukasiewicz, Wnuk (89 Czyż), Stypułkowski (67 Sikora), Piwowar (55 Muzyka, 70 Semeryło), Matejek. Poza tym w ostatniej serii Wisła Kraków wygrała 5:0 z Górnikiem Łęczna, Stal Rzeszów przegrała z Motorem Lublin 0:3 a krakowska Akademia Piłkarska 21 uległa KKP Koronie Kielce 0:2.

W najbliższą sobotę o godz. 10 siedemnastolatkowie zagrają w Krakowie z Wisłą, natomiast ekipa trenera Miłosza Storto podejmie tego samego dnia o godz. 12 Stal Rzeszów. (rl)

CLJ U-17

1. Korona SA Kielce	4	10	13	3
2. Cracovia Kraków	4	10	8	3
3. Karpaty Krosno	4	9	14	4
4. AP TOP-54 Biała P.	4	4	6	4
5. Wisła Kraków	4	4	4	6
6. Stal Mielec	4	3	5	12
7. BKS Lublin	4	3	3	16
8. Podgórze Kraków	4	2	4	9

CLJ U-15

1. Wisła Kraków	4	12	21	1
2. KKP Korona Kielce	4	10	11	1
3. Motor Lublin	4	10	11	2
4. AP TOP-54 Biała P.	4	4	2	9
5. Sandecja Nowy Sącz	4	3	3	8
6. Górnik Łęczna	4	3	2	7
7. AP 21 Kraków	4	1	2	11
8. Stal Rzeszów	4	1	1	14

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

14-15 WRZEŚNIA

Olimpia Biała Podlaska – AZS-AWF Warszawa

Bestios Białystok – ROKiS Radzymin

Trójka Ostrołęka – NLO SMS ZPRP Płock

Szcypiorniak Dąbrowa Białostocka – SPR Nowe Piekuty

21-22 WRZEŚNIA

Olimpia – NLO SMS ZPRP
AZS-AWF W-wa – Szczypiorniak
SPR Nowe Piekuty – Bestios
ROKiS Radzymin – Trójka

12-13 PAŹDZIERNIKA

Bestios – Olimpia
NLO SMS ZPRP – AZS-AWF W-wa
ROKiS Radzymin – SPR Nowe Piekuty
Trójka – Szczypiorniak

28-29 WRZEŚNIA

Szcypiorniak – Olimpia
Bestios – AZS-AWF W-wa
NLO SMS ZPRP – ROKiS Radzymin
Trójka – SPR Nowe Piekuty

19-20 PAŹDZIERNIKA

Olimpia – SPR Nowe Piekuty
AZS-AWF W-wa – ROKiS Radzymin
Bestios – Trójka
Szcypiorniak – NLO SMS ZPRP

5-6 PAŹDZIERNIKA

Olimpia – ROKiS Radzymin
AZS-AWF W-wa – Trójka
SPR Nowe Piekuty – NLO SMS ZPRP
Szcypiorniak – Bestios

26-27 PAŹDZIERNIKA

Trójka – Olimpia
NLO SMS ZPRP – Bestios
ROKiS Radzymin – Szczypiorniak
SPR Nowe Piekuty – AZS-AWF W-wa

Terminy kolejek rewanżowych: 9-10, 16-17 i 23-24 listopada, 31 listopada – 1 grudnia, 7-8, 14-15 i 21-22 grudnia.

Hinduski nie dojechały

Zapowiadany tydzień temu poniedziałkowy (2 września wieczorem, a więc już po zamknięciu numeru) przyjazd kobiecej piłkarskiej reprezentacji Indii U-17 na zgrupowanie w Białej Podlaskiej nie doszedł do skutku. Jak poinformował nas prezes AZS

PSW Marcin Kasprowicz, część hinduskich zawodniczek nie użyskało na czas polskich wiz i ekipa nie pojawiła się na obiektach PSW. Dlatego też w ostatniej chwili odwołano środowy sparing Azjatek z młodzieżową drużyną AZS PSW. (rl)

Ligowcy górą w Pucharze Polski

Gieworkian za Sałańskiego

Błyskawicznie przebiegają w obecnym sezonie białskopodlaskie eliminacje piłkarskiego Pucharu Polski. W minioną środę rozegrano trzy mecze ćwierćfinałowe i awans do półfinału uzyskali grający na boiskach rywali ligowi faworyci.

Podlasie Biała Podlaska pokonało AR-TIG Huta Dąbrowa 2:0, po golach Mateusza Jastrzębskiego i Tomasza Nieścieruka w drugiej połowie. Dla gospodarzy mecz ten stanowił wielkie święto, przez co wielu zawodników wzięło w pracy wolne, by



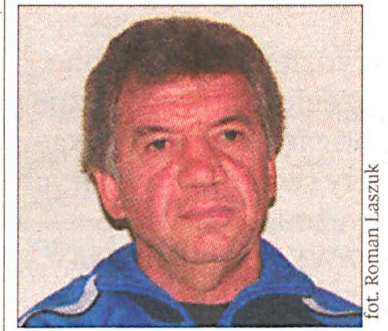
W meczu Lutni z Orłętami-Spomlek często dochodziło do zaciętych pojedynków

w nim zagrać. I tak Paweł Piętrzak przyjechał z Łodzi, Dawid Grzyb z Dąbrowy Górniczej, Piotr Łukasiak z Kutna, Konrad

Ciuba z Mogielnicy, zaś Andrzej Mroczek, Maciej Gnyszka, Łukasz Dawidek i Mateusz Krawczyk z Warszawy. To dopiero oddanie swojemu klubowi.

Natomiast w Piszczacu Lutnia przegrała z Orłętami-Spomlek Radzyń Podlaski 2:4, które zaraz po przerwie prowadziły już 4:0 (2 gole Karola Kality oraz po jednym Arkadiusza Korolczuka i Patryka Szymali) i dopiero w końcówce ich bramkarz dał się pokonać Piotrowi Bołtowiczowi i Mariuszowi Łukasiewiczowi z karnego. Z kolei w Serokomli Polesie uległo MOSiR Huraganowi Międzyrzec Podlaski 3:8 a łupem bramkowym dla gości podzielili się: Bartłomiej Tkaczuk - 3, Igor Paczusi - 2, Kacper Chudowski, Sebastian Całka i Hubert Łukanowski - po jednej.

Ostatnie spotkanie odbędzie się w środę 25 września o godz. 16 w Jeleńcu, gdzie Bizon podejmie Orłęta Łuków. Wiadomo też już, że w półfinałach (wiosną przyszłego roku) zwycięzca tego meczu zagra z Podlasie a MOSiR Huragan z Orłętami-Spomlek. (rl)



Władimir Gieworkian

Dzień po środowym pucharowym zwycięstwie Podlasia nad AR-TIG Huta Dąbrowa niespodziewaną rezygnacją z pełnienia funkcji trenera białskiego trzeciogolowca złożył Przemysław Sałański. Podobnie postąpił jego asystent Mirosław Goluch oraz kierownik drużyny Sławomir Wołczyk.

Podstawą decyzji było rozmiąkanie się mojej szkoleniowej wizji prowadzenia zespołu z wizją członków nowego zarządu klubu. Poza tym współpraca nie układała się tak, jak oczekiwałem. Decyzja kielkowała we mnie od pewnego czasu a czarę goryczy przelało wypowiedzenie przez PSW umowy na udostępnianie Podlasia stadionu na ligowe mecze - mówi były szkoleniowiec Podlasia.

Jego następcą został doskonale znany Władimir Gieworkian, który prowadził Podlasie od lutego 2011 r. do końca czerwca 2013 r. W sezonie 2011/12 białski zespół niemal do końca liczył się w walce o awans do II ligi, zajmując ostatecznie trzecie miejsce ze stratą 4 punktów do Siarki. Po raz pierwszy zasiadł na ławce już w środę w zaległym meczu z Koroną II w Kielcach. Po raz drugi w sobotnich derbach z Orłętami-Spomlek, o godz. 16. Na jakim stadionie - podamy na internetowej stronie. (rl)

Wygrywają w III lidze

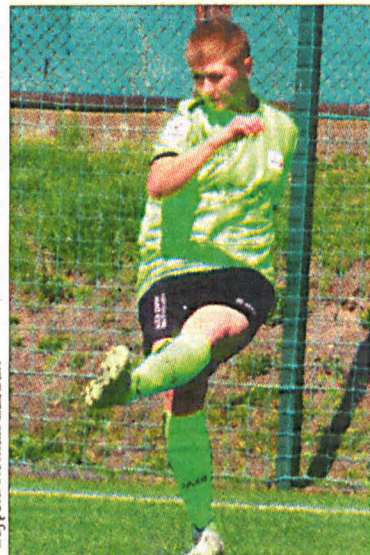
Po wycofaniu piłkarskiej drużyny kobiet z ekstraklasy, AZS PSW Biała Podlaska uczestniczy w rozgrywkach lubelskiej trzeciej ligi i zgodnie z przewidywaniami, choć skład uległ znacznemu odmłodzeniu, łatwo pokonuje słabsze rywalki. Z ekstraklasowego składu obecnie grają jedynie Elżbieta Edel i Aksana Dranouskaya, reszta to piłkarki w wieku od 13 do 17 lat.

W pierwszej serii akademicki, szkolone przez Magdę Konieczną oraz Marka Kalinowskiego, wygrały na wyjeździe z MOSiR Lubartów 11:2, by w drugiej zwyciężyć Perły Lublin 4:1. W najbliższą sobotę już tak łatwo nie będzie, ponieważ białczanki pojedają do Łęcznej, gdzie zmierzą się z rezerwami mistrza Polski, czyli Górnika.

W meczu z Perłami AZS PSW reprezentowały: Patrycja Korzeń, Karina Wiącek, Elżbieta Edel, Emilia Miąskiewicz, Gabriela Dąbrowska, Amelia Najdyhor (Julia Pszczel), Anna Adamska, Martyna Gromada, Aksana Dranouskaya, Wiktoria Proch (Patrycja Markowska), Barbara Maksymiuk. Aż osiem goli w obu meczach zdobyła ostatnia z nich (14-latk!), cztery Adamska,



Z nastolatkami grają Elżbieta Edel...



...i Aksana Dranouskaya

dwa Gromada i jednego Dranouskaya.

Wyniki pozostałych rozegranych meczów: Kinga Krasnystaw - Iskra Krzemień 1:2, Aleksandria Aleksandrów - Unia II Lublin 3:2, LKS Wierzchowiska - KS Kraśnik 3:5, Perły - Górnik II 0:6, Iskra - Górnik II 1:0, KS Kraśnik - MOSiR Lubartów 1:3, Unia II - LKS Wierzchowiska 3:1, Kinga - Aleksandria 0:1. (rl)

III LIGA KOBIET			
1. AZS PSW Biał. Podl.	2 6	15- 3	
2. Aleksandria	2 6	4- 2	
3. Iskra Krzemień	2 6	3- 1	
4. Górnik II Łęczna	2 3	6- 1	
5. Unia II Lublin	2 3	5- 4	
6. KS Kraśnik	2 3	6- 6	
7. MOSiR Lubartów	2 3	5-12	
8. Kinga Krasnystaw	2 0	1- 3	
9. LKS Wierzchowiska	2 0	4- 8	
10. Perły Lublin	2 0	1-10	

KLASA B

Grupa 1

GLKS Roskosz-Grabanów - GLKS Rokitno 1:3, Lutnia II - Unia II Ż. 7:1, Olimpia - MOSiR Huragan II 3:0.

1. GLKS Rokitno	3 9	10- 2
2. Lutnia II Piszczac	3 7	13- 2
3. MOSiR Hurag. II M.P.	3 4	3- 5
4. GLKS Roskosz-Grab.	3 3	11- 6
5. Olimpia Jabłoń	3 3	3- 6
6. Unia II Żabików	3 0	3-22

IV seria (15.IX, godz. 13): GLKS

Rokitno - MOSiR Huragan II, GLKS Roskosz-Grabanów - Lutnia II, Unia II Ż. - Olimpia.

Grupa 2

Armata - Orzeł 15:0, Bizon II - Polesie II 8:1, Orkan - Perła 2:0, Unia II K. - Tur 1:4.

1. Armata Stoczek Ł.	2 6	26- 2
2. Orkan Wojcieszków	2 6	11- 0
3. Bizon II Jeleniec	2 4	10- 3
4. Tur Turze Rogi	2 4	6- 3
5. Perła Dwornia	2 1	2- 4
6. Orzeł Zalesie	2 1	2-17
7. Unia II Krzywdy	2 0	3-15
8. Polesie II Serokomla	2 0	1-17

III seria (15.IX, godz. 13): Orzeł -

Orkan, Perła - Bizon II, Polesie II - Unia II K., Tur - Armata.

KLASA A

Grupa 1

Krzna - Janowia 5:0, Niwa - Dąb 6:2, Perła - Victoria 2:2, RED Sielczyk - AZ-BUD 2:2, SPLGMP Rogoźnica - Agrosport 5:1, Twierdza - LZS Dobryń D. 0:3.

1. Krzna Rzeczyca	3 9	13- 1
2. LZS Dobryń D.	3 9	14- 3
3. AZ-BUD Komarówka P.3	3 7	18- 2
4. SPLGMP Rogoźnica	3 6	8- 7
5. Victoria Parczew	3 4	6- 5
6. RED Sielczyk Biała P.	3 4	3- 4
7. Dąb Dębowa Kłoda	3 3	5- 7
8. Niwa Łomazy	3 3	7-10
9. Janowia Janów P.	3 3	4- 8
10. Twierdza Kobylany	3 3	3- 8
11. Perła Sławatycze	3 1	4-10
12. Agrosport Leśna P.	3 0	2-22

IV seria (15.IX, godz. 16): Agrosport - Janowia, Dąb - Twierdza, LZS Dobryń D. - Krzna, SPLGMP Rogoźnica - RED Sielczyk, Victoria - Niwa. Mecz AZ-BUD - Perła przeł. na 10.XI.

Grupa 2

Olimpia - AR-TIG 0:1, Orłęta - Dwernicki 2:5, Polesie - ULKS Dębowa 2:1, Start - Wóldom-Jetro 1:3, Wenus - Absolwent 2:4, pauzowała Młodzieżówka. Mecz Wenus - Wóldom-Jetro (4:0) zweryfikowano jako 0:3 wo, ponieważ w zespole gospodarzy grał nieuprawniony zawodnik.

1. AR-TIG Huta Dąbrowa3	9	11-2
2. Absolwent Domasz.	3 9	8-3
3. ULKS Dębowa	3 6	12-5
4. Wóldom-Jetro Wól. D.3	6 6	6-2
5. Polesie Serokomla	3 6	5-7
6. Dwernicki Stoczek Ł.	3 3	5-5
7. Olimpia Okrzeja	2 3	2-2
8. Start Gózd	3 3	5-7
9. Młodzieżówka Radz. P.2	0 2	5-9
10. Orłęta Gołaszyn	2 0	2-9
11. Wenus Oszczepalin	3 0	3-14

Walkowery w białskiej lidze szóstek

Tylko co rozpoczął się nowy sezon Białskiej Ligi Szóstek Piłkarskich a już sygnęło walkowerami. Wynikają one jednak nie z rezygnacji z gry a z niedopełnienia obowiązku dostarczenia list zawodników w terminie. Ukarane zespoły to: Bialtrans (0:3 na rzecz ZK ZRB Romaniuk), Nissan Team (0:3 na rzecz Trójki), PRD S. A. oraz Sielczyk (walkower obustronny, przy czym ten drugi został ukarany odjęciem 3 punktów), a także Sielczyk 2 (wynik meczu z IP Logistic zostaje utrzymany (2:13), natomiast Sielczykowi 2 odjęto 3 punkty).

W drugiej kolejce obudził się Top Mar, który na otwarcie uległ K-P Liderom z Konstancy 5:11. Pokonał KS Dąbrowica 11:6 a pięć goli zdobył zawodnik Wisły Puław (wcześniej radzyńskich Orłęt-

-Spomlek i białskiego Podlasia) Maciej Wojczuk. Dzięki temu aktualny mistrz przesunął się na środek pierwszoligowej tabeli.

Liderem w dalszym ciągu są K-P Liderzy, którzy odnieśli drugie zwycięstwo - 8:4 z centrumsas.pl. Taką samą ilość punktów mają: Mario Presto (9:2 z Nissan Teamem) oraz ZK ZRB Romaniuk (5:3 z Oldboy Mario Presto). W pozostałych spotkaniach Sielczyk zremisował z Trójką 3:3 a PRD S.A. przegrał z Bialtransem 5:7.

W drugiej lidze na pierwszym miejscu pozostał IP Logistic, po wygranej 6:3 z drużyną Rzeczożnawcy24, i jest jedyną ekipą z kompletem punktów. Dwa mniej mają Czarni oraz Ogniodporni, którzy w bezpośrednim meczu zremisowali 4:4. Poza tym Unidom

pokonał Sielczyk 2 8:1 a Max2 Porosiuki przegrały z Wola Pasze 5:6.

Na czoło klasyfikacji najsukcesywniejszych w I lidze strzelców wysunął się Jacek Mielnik (Mario Presto), który trafił już 7 razy i o 2 gole wyprzedza Kamila Borkusewicza (KS Dąbrowica), Piotra Maksymiuka (centrumsas.pl), Daniela Ryckerskiego (Mario Presto), Dawida Samociuka (K-P Liderzy) i Macieja Wojczuka (Top Mar). W II lidze, z 6 golami, prowadzą: Marcin Kuczaba (Czarni) i Tomasz Rosiński (Wola Pasze), zaś jeden mniej mają Kamil Rutkowski (IP Logistic) i Krzysztof Wilczak (Rzeczożnawcy24). (rl)

I LIGA

1. K-P Liderzy	2 6	19- 9
2. Mario Presto	2 6	20-11

3. ZK ZRB Romaniuk	2 6	8- 3
4. Trójka	2 4	6- 3
5. centrumsas.pl	2 3	12-10
6. Top Mar	2 3	16-17
7. Bialtrans	2 3	7- 8
8. PRD S.A.	2 0	5- 7
9. KS Dąbrowica	2 0	15-22
10. Mario Presto Oldboy	2 0	5-13
11. Nissan Team	2 0	2-12
12. Sielczyk	2 -2	3- 3

II LIGA

1. IP Logistic	2 6	19- 5
2. Ogniodporni	2 4	9- 5
3. Czarni	2 4	11- 8
4. Unidom	2 3	12- 8
5. Wola Pasze	2 3	10-10
6. Rzeczożnawcy24	2 3	8-10
7. Max2 Porosiuki	2 0	6-11
8. Sielczyk 2	2 -3	3-21

Gdyby nie błąd Bierdzińskiego...

MOSiR HURAGAN Międzyrzec Podlaski - WŁODAWIANKA Włodawa 1:2 (1:1).

0:1 - Musz (8), 1:1 - Całka (32), 1:2 - Budzyński (61).

MOSiR Huragan: Bierdziński, Weręgowski, Olszewski, Mironczuk, Grochowski, Chudowski (67 B. Tkaczuk), Korgol, Całka (67 Czumer), Radziszewski (28 Pakuła), H. Łukanowski, Paczuski (67 Wiraszka).

Włodawianka: Paszkiewicz, Gontarz, Nielipiuk, Błaszczuk, Kędziński (46 Valdes), Kwiatkowski, Waszczyński (52 Mahdysz), Chodziutko, Kornacki (72 Marconi), Musz, Budzyński (88 Skrzypek).

Sędzia: K. Łukiewicz (Zamość).

Kartki-żółte: Gontarz, Musz i trener Kosowski (Włodawianka).

Ze zwieszonymi głowami opuszczali w sobotę swoje boisko piłkarze MOSiR Huraganu. Po dwóch efektownych na nim zwycięstwach musieli przelknąć gorzkie porażki i to po meczu z rywalem będącym w ich zasięgu. Kluczowy okazał się popełniony zaraz na początku przez Łukasza Bierdzińskiego błąd, który, jak się wydaje, dodał rywalom pewności i pozwolił uwierzyć w możliwy sukces.

Lepiej zaczęli gospodarze i już po pierwszej akcji Maciej Paszkiewicz został zmu-



Po błędzie bramkarza Huraganu w 8. minucie Rafał Musz kieruje piłkę do siatki, mimo interwencji Alana Olszewskiego (nr 11)

szony do obrony strzału Igora Paczuskiego głową. Niestety, niedługo po tym do dośrodkowania z lewej strony wystartował na trzynasty metr z okrzykiem „Moja!” Bierdziński, uprzedził go głową Rafał Musz i z ostrego kąta, mimo próby interwencji Alana Olszewskiego, umieścił piłkę w siatce (patrz zdjęcie). Po kilkuminutowym szoku inicjatywę ponownie przejęli międzyrzeszanie i mieli kilka okazji do wyrównania. Po uderzeniu Huberta Łukanowskiego głową piłka odbiła się od nogi Artura Nielipiuka, Paczuski

główną strzałę Igora Paczuskiego głową. Niestety, niedługo po tym do dośrodkowania z lewej strony wystartował na trzynasty metr z okrzykiem „Moja!” Bierdziński, uprzedził go głową Rafał Musz i z ostrego kąta, mimo próby interwencji Alana Olszewskiego, umieścił piłkę w siatce (patrz zdjęcie). Po kilkuminutowym szoku inicjatywę ponownie przejęli międzyrzeszanie i mieli kilka okazji do wyrównania. Po uderzeniu Huberta Łukanowskiego głową piłka odbiła się od nogi Artura Nielipiuka, Paczuski

główną strzałę Igora Paczuskiego głową. Niestety, niedługo po tym do dośrodkowania z lewej strony wystartował na trzynasty metr z okrzykiem „Moja!” Bierdziński, uprzedził go głową Rafał Musz i z ostrego kąta, mimo próby interwencji Alana Olszewskiego, umieścił piłkę w siatce (patrz zdjęcie). Po kilkuminutowym szoku inicjatywę ponownie przejęli międzyrzeszanie i mieli kilka okazji do wyrównania. Po uderzeniu Huberta Łukanowskiego głową piłka odbiła się od nogi Artura Nielipiuka, Paczuski

kolejnej składnej akcji znów dał Włodawiance prowadzenie. Od tego momentu akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Podopieczni trenera Damiana Panka starali się wyrównać a ich rywale co chwilę wyprowadzali groźne kontry. Ze strony naszej drużyny najgroźniej wyglądały akcje H. Łukanowskiego. To po jego wrzutce niecelnie głową uderzał Olszewski, zaś po strzałach najpierw piłka odbiła się od Patryka Błaszczuka i przeleciała tuż obok słupka, następnie bombę z wolnego pod poprzeczkę zdołał obronić Paszkiewicz.

Po drugiej stronie najczęściej zamieszania stwarzali Musz i rezerwowi Vladyslaw Mahdysz. Pierwszy z nich mógł jeszcze trzykrotnie wpisać się na listę strzelców, ale za pierwszym razem uderzył niecelnie głową, za drugim trafił w słupek a za trzecim nie zdołał pokonać dobrze interweniującego Bierdzińskiego. Z kolei Ukrainiec nijak nie potrafił trafić w światło bramki, nawet z kilku metrów, podobnie jak w końcówce Kubańczyk Dayron Gongora Valdes. A że Patryk Pakuła również niecelnie uderzył z woleja, to komplet punktów pojechał w sobotę do Włodawy.

Roman Laszuk |

KLASA OKRĘGOWA

Kujawiak - Grom 1:3, LKS Milanów - Granica 3:4, Lutnia - Unia Ż. 4:0, LKS Łazy - Bizon 0:0, Sokół - Orzeł 2:1, Tytan - Bad Boys 1:1, Unia K. - Bór 0:1.

1. Lutnia Piszczac	5	13	13-5
2. Grom Kąkolewnica	5	12	20-7
3. Bizon Jeleniec	5	11	13-6
4. Sokół Adamów	5	11	10-4
5. Unia Żabików	5	9	7-9
6. Bad Boys Zastawie	5	7	15-5
7. Bór Dąbie	5	7	4-4
8. Tytan Wisznice	5	7	8-10
9. Orzeł Czemierniki	5	6	9-12
10. Granica Terespol	5	5	8-14
11. LKS Łazy	5	4	12-15
12. LKS Milanów	5	3	9-19
13. Kujawiak Stanin	5	3	9-22
14. Unia Krzywda	5	1	1-6

VI seria (15.IX, godz. 16): Bad Boys - Grom, Bizon - Lutnia, Bór - LKS Łazy, Granica - Kujawiak, Orzeł - Unia K., Tytan - Sokół, Unia Ż. - LKS Milanów.



Uradowany Sebastian Całka, po zdobyciu wyrównującego gola

III LIGA

Orleńta-Spomlek - Wólczanka 0:0, Avia - Podhale 1:0, Hetman - Jutrzenka 2:0, Hutnik - Siarka 1:1, Korona II - Chełmianka 2:0, KSZO 1929 - Sokół 1:0, Stal - Wisła S. 1:1, Wisłoka - Wisła P. 4:2, Motor - Podlasie przeł. na 25.IX.

1. Siarka Tarnobrzeg	7	14	15-7
2. Hetman Zamość	7	14	14-7
3. Stal Kraśnik	7	13	16-8
4. Korona II Kielce	6	13	9-4
5. Hutnik Kraków	7	11	13-10
6. Wisła Puławy	7	11	10-8
7. Wólczanka Wólka P.	7	10	6-4
8. KSZO 1929 Ostr. Św.	7	10	9-9
9. Sokół Sieniawa	7	10	5-7
10. Wisłoka Dębica	7	9	9-7
11. Orleńta-Spomlek R.P.	7	9	6-7
12. Avia Świdnik	7	8	7-13
13. Motor Lublin	6	7	5-5
14. Wisła Sandomierz	7	7	12-12
15. Podhale Nowy Targ	7	7	6-8
16. Chełmianka Chełm	7	6	6-10
17. Podlasie Biała Podl.	5	3	5-16
18. Jutrzenka Giebułtów	7	3	4-15

Mecz zaległy (środa 11.IX): Korona II - Podlasie (g. 16). **VIII seria (14-15. IX):** Podlasie - Orleńta-Spomlek (sobota, g. 16), Chełmianka - Podhale, Jutrzenka - Stal, Korona II - Hutnik, Siarka - Wisłoka, Sokół - Hetman, Wisła P. - KSZO 1929, Wisła S. - Motor, Wólczanka - Avia.

IV LIGA

Granit - Orleńta 3:0, MOSiR Huragan - Włodawianka 1:2, Górnik II - Unia 7:1, Kłos - Lewart 0:1, Krysztal - Huczwa 2:4, Lublinianka - Tomasovia 1:2, Łada 1945 - Powiślak 1:2, Victoria - Sparta 0:1.

1. Lewart Lubartów	6	16	12-4
2. Tomasovia Tom. L.	6	15	12-7
3. Granit Bychawa	6	13	12-4
4. Włodawianka	6	12	16-11
5. Powiślak Końskowola	6	11	5-5
6. MOSiR Huragan M.P.	6	10	18-6
7. Orleńta Łuków	6	8	9-11
8. Lublinianka	6	7	4-6
9. Huczwa Tyszowce	6	7	14-25
10. Górnik II Łęczna	6	6	13-10
11. Sparta Rejowiec Fabr.	6	6	6-7
12. Victoria Zmudź	6	6	5-9
13. Łada 1945 Biłgoraj	6	6	5-11
14. Unia Hrubieszów	6	6	8-16
15. Krysztal Werbkowice	6	5	5-9
16. Kłos Chełm	6	3	7-10

VII seria (14-15.IX): Orleńta - Łada 1945 (sobota, g. 16), Sparta - MOSiR Huragan (sobota, g. 16.30), Huczwa - Granit, Lewart - Krysztal, Powiślak - Górnik II, Tomasovia - Victoria, Unia - Lublinianka, Włodawianka - Kłos.

Nie dość, że nudno, to i bez goli

ORLEŃTA-SPOMLEK Radzyń Podlaski - WÓLCZANKA Wólka Pełkińska 0:0.

Orleńta-Spomlek: Klebaniuk, Ciborowski, Chyła, Kursa, Szymala, Renkowski, Sułek (58 Imbronjev), Sadowski (87 Rycaj), Ilczuk (81 Syryjczyk), Gałązka, Chmielewski (52 Kalita).

Wólczanka: Kubik, Bury (70 Mazurek), Wrona, Gul, Łazarz, Kocur (66 Kądziółka), Podstolak, Tabor (89 Olejarka), Kłos, Korolski (72 Kchachidze), Matofij (66 Szczypek).

Sędzia: J. Pieron (Kielce).

Kartki-żółte: Sułek, Gałązka, Ciborowski i Imbronjev (Orleńta-Spomlek) oraz Wrona i Mazurek (Wólczanka).

Nie zobaczyli choćby jednej bramki kibice, którzy w sobotnie popołudnie zdecydowali się przyjść na stadion przy ul. Warszawskiej, by obejrzeć mecz Orleńta-Spomlek z Wólczanką. Dysponujący najlepszą w lidze defensywą gości w czwartym z siedmiu spotkań nie dali sobie wbić gola. Podobną skuteczność w tyłach wykazali też gospodarze, w tym debiutujący w bramce 17-letni Bartosz Klebaniuk, reprezentujący Orleńta od roku wychowanek AP TOP-54 Biała Podlaska, który niespodziewanie pojawił się między słupkami radzyńskiej bramki.

Spotkanie zaczęło się dość niemrawo i dopiero strzał Mariusza



Między słupkami bramki Orleńta cały mecz rozegrał 17-letni Bartosz Klebaniuk

Chmielewskiego głową, nad poprzeczką, wywołał na trybunach pierwsze ożywienie. Na drugą podobną sytuację, tyle że w wykonaniu rywali, trzeba było czekać do 19. minuty. Tym razem nad bramką uderzył Kamil Matofij. Z boiska mimo to wiało nudą, którą sporadycznie przerywały próby gospodarzy, czyli Przemysława Ilczuka, Michała Sadowskiego i Chmielewskiego, nie na tyle jednak precyzyjne, by piłka zaskoczyła Oskara Kubika i trafiła do siatki. Tuż przed przerwą Klebaniuka próbował zaskoczyć Wiktor Kłos, ale jego strzał był zbyt wysoki.

Nie inaczej wyglądały ofensywne poczynania zawodników obu drużyn w drugiej połowie. Uderzali Artur Renkowski, Patryk Szymala i Bartosz Ciborowski a po drugiej stronie murawy Piotr Łazarz oraz Mateusz Podstolak, wszyscy niecelnie. Radzynianie mieli w tym czasie wiele stałych fragmentów gry, jednak żadnego z nich nie potrafili przekuć na zwycięskiego gola. Goście atakowali rzadziej, ale podobnie jak po strzałach podopiecznych trenera Rafała Borysiuka, piłka jak nie przelatywała w sąsiedztwie bramki, to była blokowana przez któregoś z rywali, bądź ostatecznie lądowała w dłoniach Klebaniuka. Bezbramkowy remis znakomicie zatem odzwierciedla sobotnią jakość piłkarską zawodników obu drużyn. (rl)

Komp. bład
Gotówka, flota

Element zestawu meblowego
24

Wierzbowka kotka
Krótki szkic literacki

Słodka gruszka
Na wianki

Urodziła dziecko

Urząd szefa spółki
13

Baran nimi bodzie

Rodzaj klasztoru

Posada, praca
Wódz Tatarów

Zamysł, projekt

Spór, kłótnia

Efekt kraksy

Nabita forsą
Włoski region

28

Nauka o lekach
11

Kościelna szata

Wyrwa w murze

Kukułka gwarowo
2

Skwarna pora

22

Majowy kwiatek
15

Szybki, rasowy koń

29

Imię Jakubowicz

Zwierzak Jima Hensona

Razem z łyżką

Koleje życia, dola
20

Sąsiadka Europy

30

Brak karności

Biskupi rytuał
8

Wynik dzielenia

Dużo go dookoła

Newerly lub Śmiałowski

9

Miejsce walk Legienia

Przecina-na szarfa

Iglasty krzew ozdobny

Czarna w kominię

Należki, polski reżyser

Alkohol japoński

Słodka w rzece

14

Szkolne biegania
17

Region w Serbii

Fachowy mówca, retor

18

Paweł, złoty judoka z Atlanty
Jane z kina

Nie ma brata
Ozdoba bielizny

25

12

Instrument z Kalisza

Część wielkiego okna

Ciasto pieczone na rożnie
21

Lepszy już nie będzie

Czeska marka aut

Do niego po okulary

Figiel brzdąca

Zagadka obrazkowa

31

Karciana figura

9

Klocki
Mała Toyota

7

Piłki przez Boruca

Celna na granicy

26

Izba nad sejmem

Operator telefonii komórk.

5

10

Ondulacja na długo

Biuro personalne

27

Część wieży hi-fi

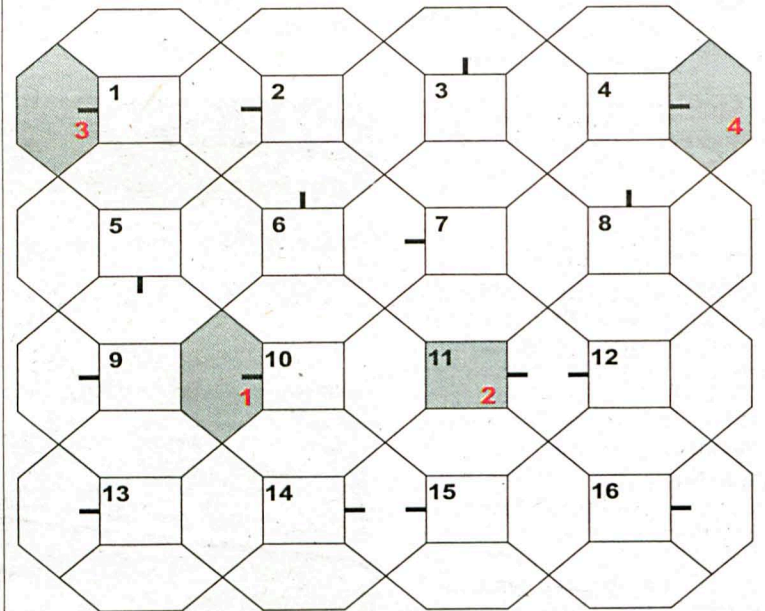
3

23

Uroda, piękność dawniej

19

WIRÓWKA DWULITEROWA



Odgadywane wyrazy należy wpisywać prawoskrętnie, do każdej kratki po dwie literki. Rozwiązanie utworzą pary liter z ponumerowanych dodatkowo pól.

1) powinien być autorytetem dla uczniów; 2) kobieta biorąca odwet za krzywdy, których doznała jej rodzina; 3) osoba zajmująca się usuwaniem brudu; 4) popularyzator nowego, misjonarz; 5) wielbielca, adoratorka lub wyznawczyni religii; 6) biała w dramacie autora „Przedwiośnia”; 7) z jej organizmu czerpie pożywienie pasożyt; 8) prawdziwego i oddanego poznasz

9) Pieczka lub Groń-Gąsienica; 10) woda z opadów atmosferycznych; 11) długie i nudne posiedzenie potocznie; 12) ta, która uwodzi i namawia do złego; 13) popularne danie z ulicznego kiosku; 14) mieszkanka miasta kojarzącego się z pasiakami i wycinankami; 15) zebranie rodziców uczniów organizowane okresowo przez szkołę; 16) sudoku, jolka lub ta wirówka.

NA WESOŁO

Nauczycielka matematyki napisała na tablicy działanie 12:4 i zwraca się do jednego z uczniów z pytaniem:
- Powiedz mi, co sądzisz o tym wyniku?
- A jak grały drużyny, proszę pani?

Przy braniu miary na garnitur krawiec pyta klienta:
- Pan jest żonaty?
- Tak.
- To zrobię panu w marynarce jeszcze tajną kieszeń.

- Masz tu 20 zł i idź do kina - mówi ojciec do syna.
- Nie chcę!
- Dlaczego? Przecież lubisz kino.
- Tak, ale jeszcze bardziej lubię być jedynakiem...

Rozmowa przy kiosku:

Widoczną na zdjęciu przy krzyżówce dla dorosłych nagrodę otrzyma osoba, która do 20 września 2019 roku dostarczy do naszej redakcji, osobiście lub pocztą, krzyżówkowy kupon konkursowy wycięty z tego wydania „Podlasiaka” i wypełniony, wraz z prawidłowym rozwiązaniem dowolnej krzyżówki. Rozwiązania wysyłane pocztą należy kierować na adres: Redakcja „Podlasiaka”, ul. Warszawska 13 (II piętro), 21-500 Biała Podlaska, z dopiskiem „Rozrywka”. Za tydzień podamy laureata krzyżówki sprzed tygodnia.

Rozwiązania krzyżówek z 35 numeru „Podlasiaka”: O próg nadziei niejeden nabił sobie guza (panoramiczna), Szklanka mleka (rysunkowa dla dzieci), Mały fiat (przerywnikowa). Zwycięzcą jest **Krystyna Oskwarek ze Sławacinka Starego**. Gratulujemy! Odbiór nagrody w siedzibie redakcji w ciągu miesiąca od opublikowania nazwiska.

- Poproszę jedno pudełko zapalek!
- Czego pan tak krzyczy, przecież głucha nie jestem! Z filtrem czy bez...?

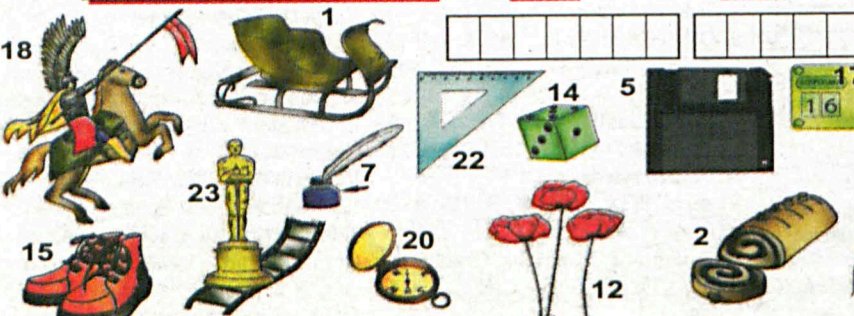
Do szpitalnej sali, w której leżą pacjenci ze sztucznymi płucami, wchodzi elektryk i oznajmia:
- No panowie, oddychajcie teraz głęboko, bo na godzinę wyłączam prąd...

Rozmowa małżonków:
- Całymi dniami słyszę tylko: sukienki, garsonki, halki... Czy ty nie masz innych zainteresowań?
- A buciki to co?

W sądzie toczy się rozprawa o nielegalnie prowadzenie sklepu z bronią. Po wysłuchaniu zarzutów, prokurator pyta oskarżonego:
- Co ma pan na swoją obronę?
- Noo... jeszcze czołg, stoi w stodole...

RYŚUNKOWA

Litery z pól z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



KUPON 37/2019

.....
hasło
.....
imię i nazwisko
.....
adres
.....
tel. kontaktowy wiek
.....
.....
podpis



Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”.

